Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 185. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 sierpnia 1928 r. Rok XXII.

Królestwo Chorwatów, Serbów i Słoweńców.

Jugosławja po zgonie Stefana Radicza.

Strzały oddane 20 czerwca br. w skupsztynie (sejmie) belgradzkim przez posła z Czarnogóry Racicza pociągnęły za sobą nową ofiarę, ofiarę ostatnią, ale grożąca **wyważeniem ustroju najsilniejszego państwa na Bałkanie.**

Jugosławja powstała w 1918 r. na skutek zwycięskiej wojny oraz głównym wysiłkiem **państwa serbskiego**, które umiało zorganizować powszechne dążenie szczepów południowo - słowiańskich do zjednoczenia. W miejsce Serbji, która przed wojną liczyła 4½ miljona mieszkańców, a obszaru miała 87 tys. 300 km kw. powstało **Królestwo Chorwatów, Serbów i Słoweńców** o obszarze 248 396 km. kw. i 12 miljonach mieszkańców. (Dla porównania **Polska:** 388 328 km. kw., woj. **poznańskie 26 603 km. kw., — pomorskie** 16 386, — **śląskie** 4 234 km. kw.

Tylko marzyciel mógł sobie wyobrazić, że połączenie względnie zjednoczenie szczepów południowo - słowiańskich nie pociągnie za sobą tarć. A przecież przykład Niemiec, gdzie przed 100 laty istniało około 300 państw, a dziś jeszcze istnieje 17, przyczem prezydent Wyrtembergji Bazille grozi rozbiciem związku państw niemieckich, gdyby Berlin chciał Wyrtembergję pozbawić niepodległości, powinniśmy zawsze mieć przed oczyma. Serbja do wojen bałkańskich (1912—13) miała 48 590 km kw. obszaru, a więc tyle, co zachodnie województwa polskie, lecz ludności tylko tyle, co województwo Poznańskie, czyli około 2 miljonów:

Przez wojny bałkańskie, przyłączono do Serbji (starej) tak zwaną **Serbję południową** 45 555 km. kw i 1½ miljona ludności, która od wieków żyła **w niewoli tureckiej.** W 1918 przyłączona została **Bośnia i Hercogowina** 51 200 km. kw. i 1 876 543 mieszkańców, **Chorwacja** wraz z Sławonją (42 588 km. kwadr. — 2 591 860 mieszkańców), **Dalmacja** (12 729 i 320 070 mieszkańców), **Słowenja** (16 tys. 198 km. kw. i 1 056 464 mieszkańców), **Banat** (to jest część dawnego hrabstwa węgierskiego, z którego ogólnego obszaru 28 tys. km. kw. Serbja otrzymała zachodnią część: (9 328 km. kw. obszaru i 528 522 mieszkańców) 244 356 Chorwatów i Serbów, 138 358 Niemców, 101 652 Węgrów i 72 348 Rumunów), **Czarnogórze** (obsz. 9 840 km. kw. i 192 010 mieszkańców).

Serbja stara wyznawała **obrządek grecko - katolicki,** a po zjednoczeniu miała 5½ grecko - katolików, 4½ **rzymskich katolików,** (Chorwatów i Słoweńców) i blisko 1½ miljona mahometan (Serbów i Chorwatów).

Jakże trudne musiało być połączenie tak rozmaitych szczepów o zupełnie odrębnych przeszłości historycznej. **Czarnogórze** np. nigdy nie utraciło niepodległości, nie znało jarzma Turków ni Niemców. Chorwaci i Słoweńcy natomiast częściowo — w Dalmacji byli przez wieki pod panowaniem Wenecji W królestwie **Chorwacji** mieli pamięć królestwa własnego, w Banacie zaznali ucisku Węgrów. **Słoweńcy** głównie w Krainie, Istrji i Karyntji zamieszkali, byli pod wpływem Włoch i Niemiec, ale także mieli daleko posunięty samorząd.

Po złączeniu w jednem państwie południowo - słowiańskiem trzeba była stworzyć **nowe formy.**

Chorwaci wyobrażali sobie, że będą mieli nadal własny sejm w Zagrzebiu, a Słoweńcy w Lublanie; tymczasem instytucje te stały się przeżytkiem, skoro Chorwaci również byli w Dalmacji, w Banacie i również posiadali swoje krajowe sejmiki. Wobec tego, że nie wyłoniono żadnego praktycznego pomysłu, twórca nowej potęgi Serbji — Mikołaj Pasicz stworzył jeden sejm ogólny w Belgradzie, a sejmiki krajowe **pozamykał.** Pewien wysoki dygnitarz w administracji polskiej, który przez kilkanaście lat pracował jako urzędnik administracyjny w Bośni i Hercogowinie oświadczył wobec autora artykułu, że mimo swych sympatji dla Chorwatów, bliższych nam przez kulturę rzymską niż Serbowie, musi przyznać **rację postępowania Serbów.**

Nie chcemy powiedzieć, abyśmy zupełnie nie mieli zrozumienia dla Chorwacji w jej dążeniach do uzyskania samorządu. Przecież nawet Czesi zaprowadzili decentralizację, dając Słowakom, Morawom i Rusi Podk. samorząd krajowy. W podobny sposób trzeba będzie zmienić ustrój Jugosławji. Ale całkiem niezrozumiała była dla nas **taktyka** zmarłego Radicza, czyli drogi, po których zmierzał on do celu. Już sam fakt, że prasa niemiecka gorąco sympatyzowała z Radiczem, a Danziger N. Nachrichten we wspomnieniu pośmiertnem nazwała go **przyjacielem Niemiec** nasuwa wiele myśli. Radicz bynajmniej nie oznaczał się sympatją ku Polsce, przeciwnie nieraz dzielił nas między Rosję. To też niepotrzebnie publicystyka polska zachowała **dyskretne milczenie w sprawie wewnętrznych sporów** Jugosławji. Tymczasem należało bez ogródek powiedzieć, że wyjazdy **Radicza do Moskwy** i łączenie się z bolszewikami, z Dąbalem, to nie droga do uzyskania praw dla Chorwacji. Ponoć trudniej wobec Chorwatów krytykować Radicza niż Piłsudskiego, Dmowskiego a nawet Korfantego wobec ich zwolenników. **Ale niepodległość i całość Jugosławji** jest najlepszą gwarancją **wolności Chorwacji:** miłość Radicza do Chorwacji była miłością zaślepioną, która krajowi temu przez błędne drogi mogła przynieść największe szkody. Miejmy nadzieje, że Chorwaci wysuną **przywódców więcej zrównoważonych,** którzy uzyskają samorząd dla Chorwacji, nie rozbijając zjednoczonego państwa Jugosławji, na co czyhają zawistni sąsiedzi, dawni ciemiężyciele Słowian.

A. P. B.

Żałoba w Chorwacji.

Bojkot rządu białogrodzkiego i skupczyny na pogrzebie.

Zagrzeb, 11. 8. (tel. wł.) Koalicja chłopsko - demokratyczna uchwaliła wczoraj wytrwać **w polityce przeciw Belgradowi.** Powrót posłów chorwackich do skupczyny, należy uważać za zupełnie nieprawdopodobny. Koła polityczne w Zagrzebiu **żądają rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.**

Zagrzeb, 11. 8. (tel. wł.) Liczą tu na **udział około 300.000 osób w pogrzebie Radicza.** Król będzie reprezentowany przez prezydenta miasta Zagrzebia. Lecz **ani rząd, ani partje serbskie nie będą dopuszczone do pogrzebu.**

Zagrzeb, 11. 8. (tel. wł.) Dziesiątki tysięcy ludzi przybyły ze wszystkich stron Chorwacji, aby po raz ostatni zobaczyć Radicza. **Na znak żałoby, kobiety włożyły czarne chusteczki a mężczyźni noszą czarne przepaski na ramieniu.**

Białogród, 11. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Zagrzebia, kierownictwo partji chłopsko-demokratycznej postanowiło **odsyłać wszystkie depesze i listy z wyrazami współczucia, o ile nadejdą z Serbji.** Również nie będzie się ogłaszało takich depesz w dziennikach. Związki młodzieży chorwackiej chcą bojkotować prasę serbską.

Starcia.

Zagrzeb. (AW.) W całym kraju panuje w dalszym ciągu **zupełny spokój.** Tylko **w Spalato i Szebeniku** przyszło **do nieznacznych starć między policją a demonstrującymi studentami.** W Zagrzebiu dziś od samego rana znowu defilowały tłumy przed budynkiem, w którym złożone są zwłoki Stefana Radicza.

Tego roku już nie polecą do Ameryki.

Kraków, (A. W.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ zamieszcza depeszę majora Kubali, w której znakomity lotnik polski stwierdza, **iż powtórny raid transatlantycki jest dla nich w tym roku niemożliwy.** W Europie nie będzie można dostać odpowiedniego płatowca. O ile któryś z lotników państw zachodnioeuropejskich nie przeleci Atlantyku w tym roku, startu dokonać będzie można w roku przyszłym.

Komuniści gdańscy przeciw Polsce

Boją się marszu polskiego na Kowno.

Gdańsk, (AW.) Miejscowa partja komunistyczna wydała odezwę rozwieszoną na murach, pełną bezsensowych **alarmów i posądzeń pod adresem Polski.** Politycy z partji komunistycznej Gdańska są tak dobrze poinformowani, że wiedzą, **jakiemi i w jakiej ilości wojskami rozporządza marszałek Piłsudski** dla koncentrycznego marszu na Kowno(!). Odezwa zapewnia ze swej strony, iż faszystowski rząd litewski również nie zabezpiecza pokoju, paktuje on bowiem z Piłsudskim. Odezwa kończy się stereotypowem wezwaniem proletarjatu Niemiec, Gdańska, Polski i Litwy do wstrzymania zapędów podżegaczy wojennych i obrony państwa robotników i chłopów przed kapitalistyczną agresją.

Aresztowanie redaktorów na Litwie.

Kowno, 11. 8. (Tel. wł.) Redaktor naczelny organu chrześcijańskiej demokracji „Ritas“, Durauskas, został **osadzony w obozie w Worniach.** Waldemaras już od dawna miał zamiar unieszkodliwić tego redaktora, który niejednokrotnie ostro występował przeciw jego polityce. Swego czasu zaproponował mu objęcie posady w poselstwie litewskiem w Tallinie. Wobec odmowy Durauskasa postanowiono go zamknąć. **Redaktor odpowiedzialny „Ritas“ siedzi już od tygodnia w więzieniu,** ponieważ jego wydawnictwo nie mogło zapłacić wysokiej grzywny za wykroczenie przeciw dekretowi prasowemu.

Prześladowanie Polaków na Litwie.

Jak podaje „Dziennik Wileński“ naczelnik powiatu w Wiłkomierzu na Litwie kowieńskiej otrzymał zlecenie z ministerjum spraw wewnętrznych w Kowne nielegalizowania aktów kupna nieruchomości oraz gruntów zakupionych przez Polaków. Identyczne zarządzenie otrzymali naczelnicy innych powiatów litewskich, graniczących z Polską. Zarządzenie ma oznaczać zakaz sprzedaży Polakom gruntów na pograniczu polskiem.

Manewry floty sowieckiej na Bałtyku.

Eskadra sowiecka, którą zauważono w pobliżu wyspy Gotland urządziła ostatnio ćwiczenia w zatoce Hanoe na wschodnich wybrzeżach Szwecji. Przejeżdżający okręt handlowy dał o tem znać szwedzkiej flocie przybrzeżnej, która równocześnie odbywała ćwiczenia na północ od wyspy Ozylji. Wysłany natychmiast torpedowiec szwedzki stwierdził, że eskadra rosyjska z 3 okrętów wojennych i 7 torpedowców złożona, krąży bezpośrednio poza pasem przybrzeżnym 3 milowym.

III. Międzynarodówka łży Piłsudskiego.

Moskwa, 11. 8. (Tel. wł.) Na kongresie Kominternu wyszła odezwa wzywająca proletarjat do walki z rządami burżuazyjnemi. Odezwa zawiera także zwroty obelżywe przeciw marszałkowi Piłsudskiemu. Przypisuje się mu zamiar marszu na Kowno i chęć uczynienia z Litwy bazy operacyjnej przeciw Sowietom.

Dodatkowy porządek obrad wrześniowej sesji Rady Ligi.

Genewa, 11. 8. (tel. wł.) Wczoraj ogłoszono ostateczny porządek dzienny zebrania Rady Ligi Narodów na dzień 3. września. Dołączono 3 punkty: sprawozdanie komitetu bezpieczeństwa, sprawozdanie komisji Ligi Narodów, która zajęła się budową osobnej stacji iskrowej dla Ligi w Genewie, wniosek Niemiec, Francji i Anglji o dopuszczenie ponownie Hiszpanji i przydzielenie jej niestałego miejsca w Radzie Ligi.

Waldemaras chce koniecznie pojechać do Paryża.

Berlin, 11. 8. (tel. wł.) Jak donosi korespondent „Vossische Zeitung“ z Paryża, mimo chłodnej oceny, jakiej tam doznał projekt przyjazdu Waldemarasa, — dyktator Litwy chce jednak zjawić się w Paryżu podczas uroczystości podpisywania paktu Kelloga.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Po zgonie Radicza. — Niemcy chcą przemycić sowiety do Ameryki. — Trudności z paktem Kelloga. — Choroba ministra spraw zagranicznych. — Niepowodzenie intrygi litewsko - niemieckiej. — Kongres II Międzynarodówki. Koniec wojny domowej w Chinach. — Rumunja ma nowego ministra spraw zagranicznych. — Kardynał Gaspari ustępuje?

W niedzielę 5 bm. zastrzelony został w Zagrzebiu na ulicy serbski dziennikarz Ristovic z Belgradu przez fanatycznego Chorwata. Zdawało się to zagoić jeszcze więcej stosunki między Zagrzebiem a Belgradem. Zabity redaktor serbski ponoć Chorwatom miał przywieźć wykradzione tajne rozkazy, dotyczące ostrych zarządzeń administracyjnych; zabójca natomiast uważał Ristovica jako wroga Chorwacji. Tymczasem 8 bm. zmarł Stefan Radicz od ran zadanych w skupsztynie 20 czerwca przez Czarnogórca Punisze Racicza. Wiedeń i Niemcy są w oczekiwaniu wojny domowej w Jugosławji, ale pragnienie zemsty dyktuje dawnym ciemiężycielom Serbji i Chorwacji życzenia, które oby się nie spełniły. Fakt jest, że zatarg serbsko - chorwacki więcej obecnie zajmuje Niemców niż Litwa.

Pozatem ujawniono, **że Niemcy** próbowały do **paktu Kelloga** uzyskać zaproszenie **sowietów** przez Amerykę, aby przy tej sposobności uzyskać uznanie **ustroju sowieckiego przez Stany Zjednoczone.** Cziczerin wygłosił do **dziennikarzy zagranicznych** w Moskwie mowę, w której wpraszał się do paktu Kelloga, choć przedtem nie miał dość ostrych słów i szyderstw dla paktu, nazywając go próbą odosobnienia sowietów i spółką wojenną przeciw Rosji. Kellog jednak odrzucił usługi niemieckie oświadczając, że nie wyśle zaproszenia do sowietów, ponieważ przedtem musiałby je uznać, czego nie pragnie; natomiast nie wzbrania się sowietom, aby po uroczystem podpisaniu aktu w Paryżu przez dyplomatów zaproszonych państw, m. i. Polski, sowiety osobno zgłosiły swoje przystąpienie.

Nie wiadomo jednak, czy uroczyste podpisanie aktu w Paryżu odbędzie się w przewidzianym składzie dyplomatów. **Kellogowi czynią wstręty przeciwnicy** sojuszów i traktatów z Europą. Ponoć Kellog zostanie w Ameryce.

Chamberlain zachorował i wziął wakacje 2 miesięczne. A Stresemann leczy się w Czechosłowacji i zapewne nie zechce wobec nieudanej kampanji za sowietami i Litwą przybyć do Paryża, tem więcej **że sprawa opróżnienia Nadrenji** nie idzie po myśli Berlina.

Wielkie nadzieje robiła sobie dyplomacja niemiecka na przyszłą sesję **Rady Ligi Narodów.** Cała prasa niemiecka zamieściła na pierwszej stronie wielkiemi głoskami, jakich używają do zapowiadania przelotów Koehla przez ocean lub wybuchu wulkanu Krakatao, że spór **polsko - litewski** będzie przedmiotem obrad a także sprawy **śląskie** Widocznie jednak niezbyt korzystnie zapowiadała się intryga, gdyż po **alarmach o zbrojeniach polskich** na granicy Litwy i różnych kłamstwach, znanych z początku wojny w 1914 r., kiedy wymyślano napad samolotów francuskich, zatrąbiono na odwrót. **Waldemaras dostał nakaz** podjęcia rokowań z Polską w Genewie. Nie oznacza to ostatecznego zakończenia sporu. Waldemaras dla rządu i narodu polskiego jest nieustanną plagą, mając na ćwiczyć w cierpliwości dla dania przykładu innym narodom. Podsycanie żagwi litewskiej przez Niemcy i sowiety jest dowodem dla całego świata, że nie należy dowierzać **pokornym słowom Berlina i Moskwy, które są nieustanną groźbą** dla pokoju powszechnego i czyhają tylko sposobności, aby rozpętać wojnę.

Kongres Międzynarodówki socjalistycznej w Brukseli mimo bratania się Bluma francuskiego z Breitscheidem nie przyniósł **rządom Muellera spodzie**wanych sukcesów. Świat ma dość pustych frazesów, gdyż najazd Polski, Belgji, Serbji i Francji z udziałem socjalistów niemieckich, a nadawszystko rządy powojenne socjalistów niemieckich przekonały wszystkich jak płytko siedzą w mózgach i sercach niemieckich socjalistów idee **braterstwa, równości i wolności.**

W Chinach zakończyła się wojna domowa. Mimo pogłosek o nowych tarciach między politykami a dowódcami rząd nankiński musi być ugruntowany skoro Anglja w tym tygodniu przesłała swe uznanie, wyrażając gotowość podjęcia rokowań **w sprawie rewizji starych traktatów,** na mocy których Anglja w szeregu portów i miast chińskich miała swe osady, wyłączone poniekąd z pod suwerenności chińskiej tudzież wiele innych przywilejów, na które młode Chiny, będące członkiem Ligi Narodów, nie mogły nadal zezwolić jako niezgodne z pojęciem suwerenności i równorzędności państwowej. Na krok Anglji zapewne wpłynęła poprzednia decyzja dyplomacji amerykańskiej, która wyprzedza wszystkie narody w grzecznościach wobec Chin.

Prasa ponawia znów pogłoski o ustąpieniu kierownika **dyplomacji papieskiej,** kardynała Gasparri'ego, który uchodzi — jak to swego czasu pisał w sensacyjnym artykule „Kurjer Poznański" — za sympatyka Niemiec jako dawny zwolennik trójprzymierza (Niemcy, Austrja, Włochy). Następcą Gasparriego ma być kardynał Peretti, były nuncjusz w Paryżu. Ile w tem jest prawdy, a ile pobożnych życzeń, oraz jakie za temi pogłoskami kryją się intrygi, nie wiadomo. Na nieszczęście stosunki polsko-włoskie są jeszcze dość luźne. Protestanckie Niemcy mają silniejszą kolonję w Rzymie niż Polska i najlepsze informacje z Watykanu przez licznych dygnitarzy duchownych Niemców na najwyższych stanowiskach. Opieszałość polska w staraniach o wyrównanie i uzyskanie wpływów większych niż Niemcy ze względu na większą ilość katolików w Polsce wciąż odbija się na naszą niekorzyść.

W Rumunji po dymisji ministra spraw zagranicznych **Titulescu,** zajął jego miejsce min. Argentojanu. Do wiadomości opinji publicznej polskiej również zbyt mało przedostaje się wiadomości o tym kraju, z którym mamy sojusz. Najpierw składa się na to okoliczność, że służba prasowa między obu krajami jest słabo zorganizowana z braku bezpośrednich kabli, na które monopol mają Niemcy i Wiedeń, wobec czego bezkarnie kłamać mogą, ile zechcą. Ponadto w Rumunji nie wesoło się dzieje, więc korespondenci polscy wolą nie martwić czytelników. Sporo zajmujących i zastanawiających uwag o Rumunji znajdzie czytelnik w II tomie pamiętników generała Hennig-Michaelisa, b. dowódcy II korpusu wojsk polskich w Rosji. **A. P. B.**

Ameryka nie wpuszcza lotnika Courtneya na swoje terytorjum.

Prasa niemiecka donosi, że amerykańskie władze emigracyjne nie wpuściły na terytorjum Stanów lotnika angielskiego Courtneya wraz z towarzyszami, który dokonując lotu z Anglji do Ameryki, uległ katastrofie. Samolot jego spalił się na wodach, a lotników uratował statek Minewaska, zdążający do Nowego Jorku.

W Nowym Yorku zawiązał się specjalny komitet, który zabrał lotników ze statku i urządził im przyjęcie. Władze imigracyjne stoją na stanowisku, że komitet miejski nie miał prawa zabierać lotników ze statku i że lotnicy powinni był uzyskać poprzednio pozwolenie władz na wjazd do Stanów. Wiadomo bowiem, że każdy kraj europejski ma odpowiednio wyznaczoną ilość imigrantów do Ameryki.

Amerykańskie władze emigracyjne uważają, że lotnik Courney przybył na drodze nielegalnej i kazały mu jeszcze dnia 8 bm., a więc w dniu przybycia Minewaska zjawić się w obozie dla imigrantów na wyspie Ellis Island, znanego piekła, przez które przechodzić musiały między innemi setki tysięcy wychodźców polskich. Władze imigracyjne zagroziły kompanji okrętowej Atlantic Transport Line, do której należy okręt Minnewaska, nałożeniem kary 4 000 dol., gdyby Coutney wraz z towarzyszami nie przybył na Ellis Island.

Stanowisko władz amerykańskich jest bardzo biurokratyczne i bezwzględne. Prasa niemiecka nie podaje jednak żadnych komentarzy, choć niedawno rzucała się na władze graniczne w Polsce, że nie przepuściło przez Pomorze lotnika Hünefelda do Prus Wschodnich. A Hünefeld jadąc do Prus Wschodnich miał czas wystarać się o wizę, gdyż pojawienie się jego na granicy Polski, nie było wynikiem katastrofy jak z Courtney'em zasadniczo. Nie będąc zwolennikami paszportów, możemy wymagać, aby prasa niemiecka cofnęła wymysły pod adresem Polski. **(b).**

Stany Zjednoczone nie uznają Sowietów.

Rosja może podpisać pakt Kelloga osobno.

Nowy Jork, (AW). Kellog oświadczył przedstawicielom prasy, iż Stany Zjednoczone nie mogą wyrazić swej zgody na zaproszenie do podpisania paktu **Rosji sowieckiej i Hiszpanji.** Mimo to, zarówno Rosja sowiecka jak i Hiszpanja mogą zgłosić swój **akces do paktu już po jego podpisaniu.** Stany Zjednoczone nie życzą sobie bowiem, aby liczba bezpośrednich uczestników była zbyt wielka, gdyż zwiększyć to może trudności przy ratyfikacji układu, który jak najprędzej powinien wejść w życie, co się zaś tyczy Rosji sowieckiej, to rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby **uniknąć dyskusji w sprawie uznania ZSRR.**

Po zgonie Radicza.

Żałobne posiedzenie skupsztyny.

Białogród, (AW.) Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji. Następnie odbyło się **żałobne posiedzenie** skupsztyny. Gabinet ministrów w pełnym składzie weźmie udział w uroczystym pogrzebie Stefana Radicza.

Zagrzeb w żałobie.

Zagrzeb, (AW.) W związku ze śmiercią Stefana Radicza całe miasto pogrążone jest w żałobie. Na wszystkich niemal domach powiewają żałobne chorągwie. Sklepy były otwarte tylko do godziny 9-ej rano, we wszystkich zaś biurach i fabrykach przerwano pracę. Pozatem panuje wzorowy porządek. Przez całą noc przeciągały przez ulice tłumy publiczności, około godziny 9-ej rano przed gmachem b. sejmu krajowego zgromadziło się około 2.000 osób, do których przemówił z balkonu b. podsekretarz stanu dr. Krujewicz. Mówca wezwał zgromadzonych, aby w spokoju się rozeszli, gdyż kierownicy stronnictwa pragną **uniknąć wszelkich demonstracyj.**

Olbrzymi pożar w Turcji.

W Brussie wybuchł olbrzymi pożar. Część miasta została strawiona przez płomienie. Spaliło się doszczętnie kilkadziesiąt zabudowań, między innemi 4 hotele.

Straszny wybuch wulkanu.

1.000 ludzi żywcem spalonych.

Wulkan Rokatinda na wyspie Kalao w archipelagu malajskim po długiej przerwie zaczął znów działać.

Straszliwy wybuch lawy był połączony z trzęsieniem ziemi i wylewem morza. Jak donoszą z Batawji, przeszło **1000 osób znalazło okrutną śmierć w płomieniach,** a 800 odniosło ciężkie rany wskutek poparzenia. Wzbierające fale morskie zalały wybrzeże wyspy, zabierając również wiele ofiar. Zatonęło 9 statków ponoć z załogami, które stały w pobliżu wyspy. Pozostała ludność 5.000 głów ogarnęła w obliczu śmierci straszliwa panika.

Z KRAJU.

Przeniesienie starostów.

Starosta baranowicki p. Antoni Kulwicz przeniesiony został do Stołpców. Starosta krakowski p. Marjan Zborowski przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Krakowie na stanowisko naczelnika wydziału.

Nieszczęśliwy wypadek podczas manewrów.

Podczas manewrów wojskowych w okolicy Mostów Wielkich koło Żółkwi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Porucznik 20 p. ułanów Wojtasiński pokazując technikę rzutu granatem ręcznym nieostrożnym ruchem spowodował eksplozję tak, iż utracił prawą rękę.

Potępiony hazard.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków koła warszawskiego urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego powzięło uchwałę, potępiającą zasadniczo grę na wyścigach konnych i zalecającą członkom wstrzymanie się od tej gry.

Nowe bibljoteki.

W r. b. rozpoczęta będzie budowa trzech gmachów bibljotecznych: Bibljoteki Narodowej w Warszawie, Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie i bibljoteki politechniki we Lwowie.

Podniesienie komornego do 172 procent?

Silne zaniepokojenie wśród ludności wywołały pogłoski o projekcie waloryzacji czynszów. Waloryzacja, w stosunku 100 do 172, miałaby być wprowadzona nie odrazu, lecz progresywnie i po upływie 5 do 7 lat doszłaby do punktu kulminacyjnego. Właściciele realności otrzymaliby jednak tylko 100 procent przedwojennego czynszu, a reszta zostałaby przeznaczona na uruchomienie ruchu budowlanego. Waloryzacja miałaby wejść w życie z dniem 1 stycznia 1929 r., musi jednak być przedtem zaaprobowana przez Sejm. Sprawa waloryzacji czynszów będzie jeszcze przedmiotem obrad konferencji międzyministerjalnej.

Cały ten pomysł uznać trzeba za **absurdalny.** Lokatorzy ledwo mogą się zdobyć na stuprocentowe komorne, a płacenie prawie dwa razy wyższego komornego mogło się zrodzić **w głowie jakiegoś cierpiącego** na **uwiąd starczy wątrobnika!**

Legenda o zakopanym skarbie pod Lwowem.

W gorącym maju 1915 r., kiedy armje Mackensena i Böhm-Ermollego po przełamaniu frontu pod Gorlicami ścigały pobitych Rosjan — w pobliżu jednego folwarku pod Lwowem zatrzymał się pewien pułk rosyjski, uchodzący z wielkiemi zrabowanemi skarbami.

Kapitan opiekujący się specjalnie ową zdobyczą, obawiając się ewentualnego niespodziewanego napadu kawalerji węgierskiej postanowił na wszelki wypadek skarb ów ukryć i zabezpieczyć.

W tym celu kazał wykopać w pobliżu czterech jodeł głęboki rów, gdzie umieścił skrzynie zawierające ogromne zapasy złota, srebra i innych cennych przedmiotów, pochodzących z grabieży dworów.

Skrzynie te polecił kapitan przykryć dwoma trupami poległych żołnierzy.

Zakopany rów zrównano z ziemią.

Od czterech żołnierzy, biorących udział w tej pracy odebrano przysięgę, że ani o skarbie, ani o miejscu, gdzie został zakopany, nikomu nie powiedzą.

Na drugi dzień w okolicy tej rozegrała się krwawa bitwa, w której poległ ów kapitan wraz z dwoma żołnierzami, którzy brali udział w zakopywaniu tego skarbu.

Dwaj dalsi ocaleli, dostając się do niewoli austrjackiej.

Jeden z nich, nazwiskiem Pajur, który po przejściach wojennych ostatnio osiadł w Łodzi — przed kilku dniami przyjechał w te strony, by ów skarb przed 13 laty zakopany — odszukać.

Nie zdołał jednak znaleźć ani folwarku owego, ani też czterech jodeł, pod któremi skarb spoczywa. Wobec tego zgłosił się Pajur w policji, gdzie całą tajemnicę zdradził. Prosił by w wypadku odnalezienia skarbu przyznano mu 10 procent znalezionego.

Dowiedziawszy się o poszukiwaniach Pajura chłopi wsi podlwowskich czynią energiczne poszukiwania. Policja szuka również.

Jeśli to prawda, co mówi Pajur, niewątpliwie skarb ów się znajdzie. Jeśli zaś wszystko jest jedynie wytworem fantazji, bogatego w przeżycia Pajura, wówczas będą miały wnuki i prawnuki naszych kmiotków, jedną bajeczkę więcej na temat, jak to za czasów wielkiej wojny Austrjaków z Moskalami bywało.

Nowy rygor w zakładach dla obłąkanych.

Warszawa, 11. sierpnia.

Departament służby zdrowia min. spraw wewn. przesłał do Sejmu projekt ustawy psychjatrycznej. Ustawa przewiduje, iż koszta budowy zakładów psychjatrycznych i ich utrzymania ponosić będą gminy, powiaty i województwa, a nie jak dotąd tylko gminy.

Specjalna uwaga poświęcona jest opiece lekarskiej nad psychicznie chorymi. Chorzy ci przed przyjęciem do zakładów poddani będą badaniu lekarzy powiatowych i zakładu. W wypadkach skarg na pomyłkę, na wniosek prokuratora może prezes sądu okr. wydelegować swego przedstawiciela do przeprowadzenia śledztwa.

Utrzymywanie chorych psychicznie w mieszkaniach prywatnych nastąpić może tylko wtenczas, kiedy pacjent nie budzi żadnych obaw dla bezpieczeństwa publicznego, jednak i w tych wypadkach muszą być władze o tem powiadomione i mają prawo delegowania lekarza powiatowego dla sprawdzenia stanu zdrowia chorego.

Dr. Antoni Marczyński. 53

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Urwała nagle, gdyż chodnikiem przechodziła właśnie grupka kulisów, z białym robotnikiem na czele. Kiedy przeszli, zabrał głos Andrzej:

— Myślałem o tem wszystkiem jeszcze wtedy, kiedy pani była nieprzytomna i rozważałem, czy nie było dla nas obojga wskazanem przemilczeć wypadki dzisiejszej nocy.

— Oto, co chciałam panu zaproponować! Zaryzykujmy. Jeśli policja wywęszy jakimś cudem, że z półtoramiljonowej ludności Shang-haju my dwoje właśnie mieliśmy jakiś związek z tajemniczem zamordowaniem rosyjskiego majtka w podziemiach tego ponurego gmachu, to stanie się, co się stać musiało. W przeciwnym razie oszczędzimy sobie wielu kłopotów.

— Tak, to jest mało prawdopodobne, aby wykryto zabójcę tego łotra; — mruknął Ordęga jakby do siebie i nachmurzył się niespodzianie.

— A co najważniejsze ze wszystkiego to to, że pan jest ze sumieniem zupełnie w porządku; — dorzuciła szybko, odgadując intuicją tok myśli przeczulonego na tym punkcie towarzysza... — Więc będziemy milczeć, prawda?

Uścisnął jej dłoń porozumiewawczo, lecz nie rzekł ani słowa, gdyż jakkolwiek podziełał w zupełności jej zdanie, to jednak nie mógł zwalczyć w sobie uczucia, iż takie załatwienie sprawy nie jest najlepsze. Zrodziła się w nim nagle obawa, że ktoś najzupełniej niewinny może być o to zabójstwo posądzony, lub, co gorsza, skazany... — W takim wypadku zgłoszę się bezzwłocznie. Będę od dzisiaj uważnie czytywał kronikę kryminalną pism miejscowych i dowiem się odrazu. Moje ewentualne przyznanie się nie narazi też Iris na żadne kłopoty, gdyż nie znam ani jej nazwiska, ani adresu. Powiem poprostu, że usłyszawszy krzyk kobiety pospieszyłem z pomocą, uratowałem ją i pożegnałem na ulicy. Będzie to zresztą najzupełniej zgodne z prawdą; — rozmyślał i uspokoiwszy wreszcie swoje nadwrażliwe sumienie, odzyskał humor odrazu.

— Ekwipażu coś nie widać, — przemówiła Iris, przerywając w ten sposób dłuższe milczenie: Takbym już pragnęła wypocząć. Tak mi jakoś dziwnie szumi w uszach. Zawrót głowy, czy co?

— Skoczę naprzeciw — rzekł, zrywając się z miejsca: — Teraz mogę panią bez obawy pozostawić samą na chwilę.

I rzeczywiście pusta przed godziną ulica portowa ożywiała się coraz bardziej. Ruch kołowy był wprawdzie minimalny i zaznaczył się przejazdem zaledwie kilku wozów, lecz chodnikami sunęły całe gromadki portowych robotników, rybaków, majtków, spieszących w tę samą stronę, w kierunku odległego już gmachu, w którego podziemiach rozegrał się tej nocy krwawy dramat.

Ordęga dochodził właśnie do najbliższej przecznicy, kiedy ujrzał pędzącą naprzeciw dorożkę automobilową, z chińskim wyrostkiem na stopniu.

— Nareszcie! — westchnął z wielką ulgą i podniósł rękę.

Wynagrodziwszy pojętnego wysłańca dobrym napiwkiem, wskoczył do samochodu i polecił szoferowi jechać w dotychczasowym kierunku.

— Zabierzemy tam pewną damę, której zrobiło się trochę niedobrze — mruknął.

Minutę później wydał okrzyk przerażenia...

— Stój, pan! Co się znów stało, na Boga! — zawołał, widząc, że Iris leży nawznak na najwyższym stopniu schodków, na których ją zostawił, a na chodniku gromadzi się coraz więcej gapiów.

— Iris! Panno Iris! To ja, Andrzej. Niechże pani otworzy oczy; — mówił szeptem, podnosząc ją drżącemi rękami.

Dźwignęły się ołowiane powieki leniwie, powoli, z na pół przymkniętych oczu wyjrzał śmiertelny strach i urywany szept wypełzł z warg pobladłych:

— On tu był! Widział go pan?

— Ależ nonsens, drogie dziecko. Tamten nie żyje, — odparł cichuteńko, przybliżając usta do jej ucha.

Zaprzeczyła ruchem głowy:

— Nie olbrzym. Wiem, zginął. To był ten drugi!

Andrzej odwrócił głowę błyskawicznym ruchem i prześlizgnął się niespokojnym wzrokiem po twarzach zebranych gapiów. Nie. Wśród tej gromadki nie było żadnego Europejczyka, sami Chińczycy. Musiało się biedaczce przywidzieć — pomyślał, a przywoławszy na pomoc szofera, wsadził słaniającą się na nogach kobietę do taksówki.

Właściciel dorożki zmrużył oko filuternie.

— Wstawiła się, hę?

Ordęga skinął głową, pragnąc uniknąć jeszcze gorszych domysłów.

— Możemy jechać.

— A dokąd?

— Dokąd?.. Oczywiście, że do jej mieszkania. Trzeba ją odwieźć i w ten sposób zakończyć długie perypetje całej tej przygody. Pochylił się więc w stronę Iris i spytał ją o adres mieszkania.

— Szedł chodnikiem razem z jakimś drugim, — odparła stłumionym głosem. Kiedy mnie ujrzał, stanął jak wryty. Szepnął coś towarzyszowi i zaczął się rozglądać.

— Dobrze. Później mi to pani opowie, — zniecierpliwił się w końcu. Teraz proszę o podanie mi swego adresu. Musze panią odwieźć do domu.

— Do domu? — powtórzyła: On tam poszedł? Boże, Boże!

Szofer rozparty przy kierownicy parsknął śmiechem:

— Zupełnie gotowa. Ale ją pan urządził, no.

— Gdzie pani mieszka? Panno Iris, proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Gdzie pani mieszka?

Właściciel taksówki bawił się znakomicie. Wyczerpawszy zapas tłustych konceptów, spoważniał jednak i podał radę, którą uważał snać za najlepszą.

— Niech ją pan zabierze do siebie, póki nie wytrzeźwieje. Do południa się wyśpi. Niczego się z niej pan teraz nie dowie. To widać odrazu, że jej się wszystko troi w oczach, a niebo z ziemią tańczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozwój Gdyni.

„Gazeta Gdańska" omawiając ważne zagadnienia łączące się ściślej z wybrzeżem pomorskiem i dolą zamieszkującej je ludności kaszubskiej porusza m. i. sprawę Gdyni.

Gdynia jako miasto rozwija się szybko, sprawnie, celowo. Miasto rośnie jak na drożdżach. Wszędzie powstają nowe gmachy publiczne i prywatne, ulice, kanalizacje, urządzenia zdrowotne. Coraz więcej robi się ludno i po europejsku. Gdynia jako miasto, a niemniej jako port ma dziś wspaniałą opinję, że mianowicie rozbudowuje się z szybkością i rozmachem iście amerykańskim. Miasto wykonuje szereg robót specjalnych, przeprowadza budowę kolonji robotniczej pod Grabowem, a planowana jest budowa kolonji domków rybackich tuż nad morzem. Projektowane są budowa kolonji urzędniczej, gimnazjum, przytułku dla ubogich, zbiorników wody, kościoła i klasztoru O.O. Jezuitów, drugiej szkoły powszechnej i t. d.

Gdynia jako miasto i port liczy dziś już 17,000 mieszkańców (po przejęciu przez Polskę od Niemców ledwie 1,000).

Kraj intersuje się oczywista więcej jeszcze stroną portową Gdyni lub charakterem jej uzdrowiskowem. Pod tym względem są zdania obecnie już wyjaśnione. Przeważyło przekonanie, że nie na Gdynię, jako miejscowość kąpielową, lecz na Gdynię, jako miasto portowe kłaść należy główną wagę i nacisk. Jedno drugiemu zresztą z czasem przeszkadzać będzie mniej lub więcej, a nasze wybrzeże jest bogate w przepiękne miejscowości kąpielowe. Sam półwysep helski pod tym względem jest niezrównaną w swoim rodzaju perłą.

Gdynia jako port jest w pełnym rozwoju. Bije ona już w przeładunku porty większe niemieckie. Jej obrót ogólny w lipcu doszedł do 203 199,6 ton. Przybyło w ubiegłym miesiącu do Gdyni 123 statków, a opuściło port 118 statków, przyczem pojemność ton rejestr. netto przechodzi w jedną i drugą stronę już po 100 000 ton. Przewiduje się słusznie, że obrót towarowy portu polskiego zmniejszy się z cyframi przedwojennego Gdańska już w tym roku. Ciekawą jest rzeczą, że import dawniej zupełnie słaby, wzrasta, co jest dowodem, że obok eksportu węgla ruch portowy staje się normalnym.

Gdynia jest tą siłą atrakcyjną, ale zarazem też środkiem i głównym kanałem reklamy i propagandy wybrzeża polskiego. Dzięki Gdyni zwraca na ten skromny, co do rozmiarów geograficznych, a olbrzymi, co do znaczenia politycznego i gospodarczego skrawek morskiego posiadania i wybrzeża Polski, oczy cały cywilizowany świat. Imię Gdyni połączyło się z pełnem tradycyjnej chwały i nowoczesnej energji gospodarczej imieniem całej zmartwychpowstałej Rzeczypospolitej i zostało poniesione na banderach swoich i obcych statków po dalekich morzach w szeroki świat, z którym przez Gdynię i wybrzeże Polska najlepszą ma łączność.

Gdańsk i Gdynia.



Z Gdyni kpił,
W Polskę bił,
Dzisiaj kiep
Drze se łeb!

Inspekcja polskiego portu wojennego.

W ostatnich dniach gen. dywizji Józef Rybak odbył inspekcję portu wojennego w Gdyni.

Gen. Rybak przeprowadził lustrację portu, wyjeżdżając kilkakrotnie na pełne morze.

Lustracja wypadła zadowalająco.

Nowe zastępy oficerów marynarki.

Dnia 15 bm. odbędzie się w Gdyni promocja na oficerów 22-ch absolwentów oficerskiej szkoły marynarki wojennej w Toruniu.

Mściwość semity.

Do warszawskiego szpitala żydowskiego przewieziono w stanie beznadziejnym Rozenbauma, mieszkańca Międzyrzecza, handlującego nabiałem.

Stwierdzono, że miał on oczy wypalone witryolejem. Cała głowa była niemal do kości spalona.

Padł on ofiarą zemsty ze strony rywala handlowego.

Aresztowanie lekarza wojskowego.

We Lwowie, w mieszkaniu dr. Urbanowicza, prymarjusza szpitala wojskowego, zarządzono rewizję i znaleziono 45.000 zł. z pochodzenia których nie umiał się wytłumaczyć. Aresztowano go więc pod zarzutem wystawiania fałszywych świadectw, zwalniających od służby wojskowej.

Epigramy i glossy.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej.)

Skąd wracają posłowie? Z warszawskiej wracają wedety,
Wiozą zdobycz nielada. (Właśnie pobrali dyety.)

*

Raz głupi pyta posła: na co mandat zda się?
Ten milczał. Lecz gdy coraz naprzykrza się,
Odrzecze: Z mandatu ta cię korzyść czeka,
Że możesz, dużo rycząc, mało dawać mleka.

*

Coraz to głośniejsze słychać u nas skargi
Na naszych przywódców polityczne targi,
Nie krępujmy ich jednak w handlowych obradach,
Robić można w cebuli, w jajach lub w zasadach.

*

Jeśli komu narodzi się dwugłowe prosię,
To zwykle w spirytusie przechowuje go się —
Lecz Waldemarasa, gdy go los już zdarzył,
Pochowajmy w tem piwie, jakiego nawarzył.

*

Zeszli się na zgodę i tak gardłowali:
Po co nam walczyć w gniewie i udręce?
Podajmy dłoń sobie... Brawo! zawołali,
Ale dłoni nie spletli, (Każdy nóż miał w ręce.)

*

Kupujcie wyrób krajowy, a nie pruski, lichy!
(Wrzeszczał kupiec sprzedając złodziejom wytrychy).

*

Raz się filister pytał dziennikarza,
Czy pisać artykuł często mu się zdarza?
Na to ów, co się pysznił, że jest pióra władcą,
Cóż robić (powiada) głód jest złym doradcą!

*

Chcemy czystych wyborów! krzyczą kandydaci,
I niejeden dziś już za swój wybór płaci.

By pokazać, jak jest mu myśl pokoju droga
Podejmował Piłsudski u siebie Kelloga,
I powiada do niego, wstając od herbaty:
Chodź, mister, zobaczysz najnowsze armaty!

*

Pytano Dziadka, jak tam stoją nasze szanse?
Niewiem (powie) co mówi Bartel i pasjanse.

*

Pytał Bartla urzędnik w podartej opończy,
Kiedy się nareszcie jego bieda skończy?
Niema rady (rzekł Bartel) na waszą niedolę,
Bo trudno końca szukać w błędnem kole!

*

Cóż za wrzawę wojenną słychać, o la Boga?
To państwa pożarły się o pakt Kelloga!

*

Podrożały cytryny?... Nie róbcież hałasów,
Czy nie mamy dość naszych narodowych kwasów?

*

Raz takie i owakie głoszono poglądy
Czy uznają pacyfizm kiedyś wszystkie rządy?
Uznają — lecz by skończyć wojny krwawy taniec,
Trza im kły wybić i jeszcze nałożyć kaganiec.

*

Człowiek, jak ziarno, też chce mieć swą glebę,
Ztąd jedni są caca a drudzy są bebe.

*

Leżała Konstytucja na łożu boleści,
A dokoła niej stało doktorów czterdzieści,
Z tych rzecze najstarszy: Ciężki casus juścić,
W najgorszym razie trza jej krwi upuścić.

*

Tak wykombinował sobie pan marszałek:
Kühna zrobię ministrem, bo Kühn znaczny śmiałek.
To też podniósł taryfy aż nam trzeszczy miech
(Kühn to jest za skromne — niech się nazwie Frech!)

St. Brandowski.

SZKICE.

Przemówienie.

Kiedy Jan Andrzej Ludwik, trojga imion radca zdrowia Siekierka, kawaler orderu Magnae Asinae i kilku innych odznak honorowych, znalazł się przed licznem gronem słuchaczów — tchu mu w piersiach zabrakło na chwilę.

— Ja mam mówić — przemknęło mu błyskawicznie w myśli.

Zadygotał nagle, wzięło go coś w rodzaju febry. Pospolita trema.

Przez chwilę stał niezdecydowany. Stał i patrzył.

Potem zamknął oczy i zaczął mówić. O czem, sam nie wiedział. Słyszał własne słowa i dziwiło go, że mają dźwięk jakiś niesamowity, pusty i... bezdźwięczny.

Mówił długo, jąkał się bardzo, słowa z trudnością przechodziły mu przez gardło.

Dwa razy odważył się otworzyć oczy. Zdawało mu się, że oczy wszystkich spoczęły nań w tej chwili. Zarumienił się. Uczuł, że krew mu bije do skroni, że serce mu wali jak młotem, a lęk jakiś kurczy jego członki.

Zamknął oczy czemprędzej. Mówił dalej... długo, długo... o wojnie, gazach, muchach, oficerach, biedzie, podlotkach, znów o wojnie...

I dziwił się, że go słuchają, że ci ludzie patrzą nań z takiem skupieniem.

Otworzył oczy. Powiedział słów kilka... i zamilkł nagle. Ujrzał najwyraźniej jak tam — w lewym kącie, ktoś do ust podniósł rękę. A potem...

W ciągu dwu minut trzydzieści pięć rąk uniosło się trzykrotnie do ust słuchaczów.

W sali panowała wyraźna nuda. Radca Siekierka zrozumiał, że trzeba skończyć.

Zmieszał się okropnie. Zapomniał w tej chwil, o czem miał dalej mówić. Mozolnie wystylizowane frazesy, nad któremi pocił się ubiegłej nocy, rozwiały się nagle w niepamięć.

A miejsce tej niepamięci zajęło... oburzenie.

— Hołota! — pomyślał w duchu. — Chamy! — Ani słowa nie powiem więcej. — Skłonił się i zszedł z podjum. Nie słuchał pochwał, jakiemi go obsypywano. Żadnych życzeń nie przyjmował. W odpowiedzi na oklaski nie skinął nawet głową.

Kiedy znalazł się na ulicy, miał już gotowe postanowienie.

— Nigdy więcej żadnego przemówienia nie wygłoszę. Wolałbym paść trupem. Z hołotą zaczynać nie warto.

(Z).

Listy z Poznania.

Pamięci ś. p. ks. infułata Meysnera. — Kto będzie następcą? — Około Wystawy. — Rozmach budowlany administracji miejskiej. — Smutne teatralja.

List dzisiejszy rozpocznę żałobnem wspomnieniem. Przedwcześnie, bo w 58 roku życia, zmarł w tych dniach b. oficjał archidiecezji poznańskiej, ks. infułat Meysner. Śmierć jego dla szerszych kół, nawet duchowieństwa przyszła niespodzianie, chorował zaledwie dwa tygodnie.

Zaledwie do grobu Zmarłego złożono, a już ciekawi łamią sobie głowę nad tem, kto obejmie tę godność kapitulną.

Od śmierci do życia przechodząc, stwierdzić trzeba, że Poznań wyzyskuje obecny czas wszelkiemi siłami, by **przygotować się do Wystawy.** Szereg ulic rozkopanych otrzymuje nowy bruk. I charakterystyczne! Ze względu na wzmagający się ruch automobilowy miasto, idąc śladem zachodnich miast europejskich, likwiduje bruk asfaltowy, a przechodzi do kostki szwedzkiej, jako gwarantującej przy deszczach, śniegu, gołoledzi większą pewność bezpieczeństwa dla ruchu samochodowego.

To jedna strona. Dla Poznaniaka przedstawia dziś nader pouczającą i poglądową przechadzkę: spacer na tereny wystawowe. Trzeba przyznać, że wielu urządza takie ekskursje i z zdumieniem, a równocześnie i z zadowoleniem obserwuje, jak powstają gmachy, jak rozbudowuje się teren wystawowy, szczególnie na terenie wystawy rolniczo-spożywczej.

Łącznie z Wystawą przystępuje Ministerstwo Komunikacji do rozbudowy i rozszerzenia głównego dworca poznańskiego. Na gwałt dokonuje się też prac przebudowy, a raczej budowy nowych mostów na Warcie i Cybinie, przy których powstaje nowa dzielnica miasta, której ośrodkiem będzie nowa wielka elektrownia i rzeźnia miejska.

Tak tedy przyznać trzeba, że jest widoczny rozmach i rozpęd w pracach miejskich. Nie dziw też, że Prezydent Rzeczypospolitej określił te wysiłki miasta — wykorzystującego umiejętnie uzyskaną w Anglji pożyczkę 20-miljonową — za wzorowe i przykładne dla reszty Polski. To też z okazji Wystawy zapewne i gospodarka miejska, a szczególnie jej rozmach budowlany będzie przedmiotem zwiedzań, badań itd.

Nie wszystko jednak w gospodarce miejskiej jest bez ale. Piętą Achillesową gospodarki miejskiej są **teatry miejskie,** które dzięki błędnej polityce oszczędnościowej doprowadziły do widocznego obniżenia się poziomu artystycznego.

Wizja Żeromskiego.

W „Urodzie Życia" opisał dokładnie lot Kubali i Idzikowskiego...

Przed 16 laty Stefan Żeromski w swej powieści „Uroda życia" opisuje tragiczny lot przez Ocean i z dziwną dokładnością podaje jakby w proroczej wizji dzieje ostatniego lotu Idzikowskiego i Kubali. W ostatnich rozdziałach na stronie 246 pisze on:

...Zatoczył oczyma pytające koło i zbadał się gdzie jest. Był w półmroku, w zimnie i niewiadomych zmiennych prądach powietrznych.

W dole płynęły chmury Na chmurach leżały pobrzeża blasku słońca, lecz wyższe obłoki wirowały i niosły się w przestwór na skrzydłach wiatru.

Prądy powietrzne zmieniały się wciąż, i tak dalece, że lotnik nie mógł zmiarkować, który kierunek jest główny i dokąd niesie.

Chwilami statek był jak na rozdrożu — w wiatrowisku. Ulegał szarpaniu we wsze strony, albo trafiał w tak niebezpieczną „dziurę" wichrową, w lej, gdzie borykały się ze sobą wiry, tworzące jakby trąbę powietrzną...

. . . .

Lotnik czuł mróz w rękach, w stan zgrabienia zakuwający palce. Rozumiał, że nie zawładnie kołem steru, jeśli uderzy nowy atak sprzecznych ciągów. Zarazem nagle poczuł, że śmigło tnie wolniej, a silnik warczy ociężalej. Przeleciała myśl, że benzyna jest na wyczerpaniu. Dreszcz nowego porządku — świadomy sylogizm — przeszył całe ciało aż do kończyn palców.

Natychmiast zahamował lot i, nastawiwszy chył, puścił się w dół lotem szybując w ukos, jak orzeł, gdy zatacza kręgi na ziemi. Płynął szybko własnym ciężarem, ciął sobą obłoki, jak ostry miecz...

Serce biło wolniej, ciszej, chwilami od wzruszenia stawało w biegu. Znowu przelotne zjawy nadmorskich obłoków... Ujrzał oświetlone odmęty. Wiatr go nagły uderzył w bok, porwał w nieznany prąd i unosił w sobie. Wsparł się lewem skrzydłem w ten wiatr i — ocalał. Lecz zatoczył statkiem półkole, szerokie aż do nieskończoności. Usłyszał przed sobą huk. Morze! Leciał nad niem pod kątem niesłychanie ostrym, zniżając się, szybując nad wodami, jak kormoran. Zadrżał na całem ciele, nie widząc nigdzie lądu! Nigdzie, nigdzie! Świst w uszach zagłuszały potworne głosy bałwanów. Wbił oszalałe oczy w dal, szukając ratunku. Zielone pieniste morze!

. . . .

Silnik charczał ociężale, coraz wolniej, słabiej, jak gardziel konająca. Śmigło tworzące tajemnicze koło potęgi, świetlisty zygzak władz nad powietrzem, stanęło, jak geometryczna średnica, przekraczająca na wieki koło życia.

Wyjrzały wokół pieniste pyski miljona lewiatanów, wzniosły się z odmętów miljony łbów i ciekawie wejrzały nieskończona czeluść.
na powietrznego ptaka. Odsłoniła się

Jeszcze raz drgnęło, zatoczyło się śmigło, jeszcze dźwignął się lotny jego impuls, — i ostatni raz zwisło, jak wytrącony miecz...

Dolne koła plusnęły o fale, wyciągające ku górze swe paszcze... Pocięte fale syknęły z chichotem. Osie worały się w następny bałwan, siedlisko uderzyło o trzeci. Płatowiec jeszcze leciał, rozbryzgując piany. Plasnął silnikiem w zielony grzbiet i zdrętwiały od nieznanej sobie przeszkody osiadł. Zarył się w bryzgi i zarobił w bulgoczących fontannach...

Z wściekłością rzuciły się bydlęta bałwanów na podniebnego kolosa. Skoczyły nań ze wszystkich stron, żarły go zębami pian, waliły na jego lekkość, wysmukłość, suchość i sprężystość swój płynny ciężar, większy, niż wszystko, cokolwiek myśl wyobrazić zdoła. Pociągnęły w siebie ciężar silnika i zbiorowisko benzyny. Rozpostarły się i nie poddawały zgubie królujące skrzydła. Zielone fale wdzierały się na nie z wysoka. Wał splatał się z wałem, druzgotał w dwójnasób i zwiniętym łbem kąsał lotne płaszczyzny.

. . . .

Lotnik zrozumiał wśród chaosu zdarzeń, że to już koniec. Jeszcze był na swem lotniczem krzesełku, lecz nogi miał zanurzone w wodzie. Wstał ze swego miejsca i co tchu, co siły w ręku, począł ściągać ze siebie odzież. Gdy był już nagi, jeszcze przez chwilę leżał na swym statku. Wraz z nim zanurzał się i wydobywał ponad fale... Skoczywszy w głębinę, musnął jeszcze skrzydła na pożegnanie wiecznie pieszczotliwemi dłońmi. Dojrzał w przezroczystej głębi promienny kształt jakby złudzenie myśli, odbicie snu całego życia. Został sam. Począł płynąć w tem niewiadomem, nieogarniętem morzu, spokojnie komenderując samemu sobie: raz — dwa, raz — dwa raz, — dwa! Wyrzucał ręce na przemiany, pamiętając o ekonomji wysiłku, przechylał się z boku na bok, żeby jaknajbardziej zaoszczędzić sił ramienia. Wielkie bałwany wynosiły go na swój szczyt — i zanurzały w głębokie swe rozpadliny.

. . . .

Ocknął się wśród promiennego światła i w cieple życie tworzącem. Słońce zalewało pokład. Dookoła stał szereg oficerów statku niemieckiego, który go, gdy spadał na powietrznym statku zobaczył i z toni morskiej wyratował.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 10. sierpnia.

Szanowna Redakcjo! Wróciliśmy do domu z Dziadkowego letniska. W Belwederze wszystko w porządku. A nawet dobytek marszałkowski trochę urósł. Bo te dwa kundle afgańskie dostały młode. Chciałem szczeniaki potopić we Wiśle, jednakowo Dziadek nie dał.

— Zostaw je (powiada) bo znowu szkandał się zrobi i pytać będą gdzie się psy podziały. Nie bardzobym się tem martwił, bo generała upilnować trudno, a cóż dopiero takiego pokurcza. Wolę jednak mieć spokój, teraz właśnie, gdy mnie ekspedycja do Wilna czeka, do której ty wszystko jak się patrzy narychtuj, abym ci znowu Donnerwetter robić nie musiał.

— Co ja Ci mam Dziadziu na ten wander narychtować? Wezmę bromu, abyś spokojnie i do rzeczy gadał, tem bardziej, że cała Europa na tę borbę jest strasznie ciekawa. Piszą przecie niemieccy gazeciarze, że po skończonym wiecu chcesz pochód na Kowno uformować, na który to wypadek ja skórzane pludry wdzieję na siebie, bo tak zwykle bywa, że pan przeskrobie, a sługa smary bierze. Proszę Cię jednak Dziadziu, szanuj się i nie folguj sobie zanadto. Wąsy sobie przygoliłeś, przygól-że i języka. Szczęście całe, że gdy u innego słowo z gęby wróblem wyleci, a wołem wraca, to u Ciebie wołem wylezie, i potem we wróbla się zamienia. To też choć do Wilna jeszcze daleko, a na Europie już skóra cierpnie. Dobrze, żeś nie Jozue, bobyś samem trąbieniem świat do góry nogami przewalił, choć Kellogowi jakiś tam cyrograf na wieczny spokój podpisałeś.

— Głupiś Jacku, jak wołowy ogon. Pakt Kellogа każe trzymać szablę w pochwie, a nie język w gębie. Takiego czegoś nigdybym nie podpisał, bo jeno nad ręką panować umiem, a nie nad językiem.

— Dziwny ten Twój język, Dziadziu. Jak Cię świerzbi, to zamiast się w niego podrapać, ty drugim sadła za skórę zalewasz. Wydałeś dekret gębowo-prasowy, ale Ty go pierwszy nie respektujesz. Gdyby ten dekret jaki prokurator do Belwederu chciał zastosować to ino zaraz bramę zamknąć i wartownika z bagnetem przed nią postawić, aż jaki Trąmpczyński amnestji nie wyda i nas z tego kryminału nie wypuści.

50-letni jubileusz modelki.

Ciekawy jubileusz święciła obecnie w Paryżu 68-letnia Armanda Deschamps. Oto staruszka ta przez lat pięćdziesiąt była modelką malarską.

Niezwykle piękna i wspaniale zbudowana, rozpoczęła swoją „karjerę" jako 18-letnia dziewczyna. „Junona", bo tak ją nazwano w Paryżu, uchodziła za najlepszą modelkę Paryża. Miała przytem opinję kobiety bardzo uczciwej, a rzecz ciekawa, iż mimo licznych ofert małżeństwa, pozostała dotąd starą panną.

Jest to wogóle typ bardzo ciekawy i zasługujący na uwagę. Mimo podeszłego wieku zachowała „Junona" po dziś dzień wielką piękność i malarze skwapliwie się nią posługują. Jest ona tutaj osobistością bardzo popularną w świecie artystycznym, a jej jubileusz stał się wielkiem świętem światka artystycznego.

Jubilatka otrzymała wiele cennych prezentów. Jeden z wybitnych malarzy holenderskich, niejaki Hamadsen, który w swoim czasie studjował przez szereg lat w Paryżu, posłał „Junonie" złoty serwis stołowy, wartości sto tysięcy franków.

„Junona" jest zresztą osobą dość zamożną i mogłaby oddawna prowadzić życie, pozbawione wszelkiej zależności. Lubi jednak swój zawód i postanowiła dalej mu się oddawać.

Pisma paryskie zamieściły jej podobiznę: jest to wysoka, imponująca osoba, wspaniale zbudowana, o fenomenalnych, fascynujących oczach i regularnych, klasycznych rysach. Słowem przydomek „Junony" jest dla niej bardzo stosowny.

Krucjata przeciw kusej modzie.

Podejmują ją księża we Włoszech.

Akcja przeciwko niemoralnej modzie kobiecej ma być wznowiona z najwyższą energją na całym półwyspie Apenińskim. Ma to być nowa kampanja, zupełnie różna w metodach od tej, jaką prowadzono przed 2 laty ze strony rządu i partji faszystowskiej.

Obecnie zabierze głos duchowieństwo. Biskupi włoscy są oburzeni, a jeden z nich, biskup w Casale, ustanowił msze dostępne wyłącznie dla mężczyzn, ażeby przeszkodzić „pretekstowi do wystawiania się pewnych niepoprawnych grzesznic na nabożeństwach". Przykład ten ma znaleźć naśladowców wśród duchowieństwa. Już w Alessandrji i Everzo usunięto z kościołów kobiety noszące suknie obcisłe, krótkie i przejrzyste, ale akcja ta na tem się nie skończy. Prezes dyrektorjatu „kobiet włoskich" udał się do Ojca Świętego i wręczył mu adres, podpisany przez 50 tysięcy duchownych, którzy oświadczają gotowość walczenia aż do końca o „powrót do przyzwoitości". Pius XI miał zaaprobować „ten zbawienny ruch opinji" i wyrazić gotowość do poparcia go wszelkiemi środkami, jakie są w jego mocy. Teraz księża włoscy rozpoczynają propagandę, a przedewszystkiem zwracają się do ojców rodzin katolickich, ażeby przywrócili „panowanie niewinności" w swoich ogniskach domowych.

Konopacka.

... Ucichły szmery... Na stadjonu pole
Córek Hellady niezatartym śladem
Wbieżały chyłkiem żeńskie dyskobolc
W obliczu tłumów, pod spojrzenia gradem.
— — — — — — — — — — — — — — —

Z chłodem na twarzy i zamknięta w sobie
O oczach dumnych jakie ma królewna,
Dysk uchwyciła krzepko w ręce obie
Wysmukła, silna i zwycięstwa pewna.

Niosą się szepty i pytania: Kto to?
— Polska!.. Ach, plemię zbratane z północą
Ludzie tam w skóry a gościńce w błoto
Strojni podobno.....

... Dysk rzucony z mocą
Zawarczał tłumom jakby w odpowiedzi
I padł daleko na kredowe znaki —
Brawo! — Zwycięstwo! na „czterdziestce" siedzi!..
— — — — — — — — — — — — — — —

Halinie twarz kwitnie jak ponsowe maki...

M. SZURŁO

Pomorze, w lipcu 1928 r.

Sensacyjne spotkanie mistrza Polski Sztekkera.

Podczas niedzielnych zapasów cyrkowych, które cieszą się w Płocku wielkiem powodzeniem, odbyło się sensacyjne spotkanie mistrza Polski Teodora Sztekkera z zapaśnikiem amerykańskim, przybyłym do Polski przed 4-ma dniami z Bostonu, Stanley,em Stasiakiem. Stasiak, atleta o kolosalnej budowie, rzucił Sztekkerowi, który co tylko ukończył półgodzinną ciężką walkę, wyzwanie w formie obraźliwej, które Sztekker przyjął. Po dwóch i pół minutach zaciekłej walki, Stasiak legł na obu łopatkach, rzucony przez Sztekkera.

Jak nas informują, Stasiak przybył do Polski z namowy Cyganiewicza, który na podstawie walki tego zapaśnika ze Sztekkerem chciał sobie wyrobić sąd o możliwości wyniku swej walki ze Sztekkerem.

Co będzie robić kobieta w roku 1950?

Majteczki i staniczek... oto cały strój kobiety przyszłości. — Powrócą długie włosy. — Męża będzie widywać raz na miesiąc. — Będzie wiecznie młodą i nie będzie znała kuchni.

James Flagg w szeregu prześwietnych rysunków w „New York Times", daje nam bajeczną wizję kobiety w roku 1950. W jej wyglądzie zewnętrznym, jego zdaniem, nastąpi tak kolosalna zmiana, że fotografje obecne będą oglądane jak curiosum, jak my oglądamy fotografje naszych babek.

Przedewszystkiem będzie ona miała długie włosy. Proszę nie przeczyć. Po 10-ciu latach już rozpocznie się bunt przeciwko chłopięcym fryzurom, gdy panie zaczną gwałtownie łysieć. Jak się będzie czesała przy tem, niewiadomo, w każdym jednak razie nie a la garconne.

A suknie? Tych zdaje się wogóle nie będzie. To znaczy będzie odzienie, ale nie suknie. Dążymy do wygody, a przecież nawet najkrótsza sukienka tamuje ruchy. Więc coś bardzo tylko króciutkiego, eterycznego około pasa, jakaś parodja staniczka i na tem koniec.

Nie będzie się tego szyło u krawcowych ani w domu, poprostu fabryki będą wyrabiały masowo te „sukienki" z najrozmaitszych towarów od najskromniejszych do najdroższych.

Rękawy znikną zupełnie. Oglądać się je będzie tylko w muzeach.

Kobieta w roku 1950 będzie ideałem wysportowanej pani. Klasycznie zbudowana, z rozwiniętemi mięśniami nie będzie pozatem nic innego robiła.

Z mężem widywać się będzie tylko raz na miesiąc. Wystarczy to w zupełności, by zachować pogodę ducha, by nie denerwować się gminnemi kłótniami, wynikającemi ze złych humorów mężów.

Kobiecie denerwować się nie wolno, jeśli chce być wiecznie młodą. A kobiety w roku 1950 będą wiecznie młode. Nie sztucznie, zapomocą kosmetyków i zabiegów chirurgicznych, jak obecnie, lecz młode doprawdy przez tryb życia, jaki będą prowadziły.

— Cudnie — nasuwa się pytanie. — Ale przecież w mniej zamożnych domach, ktoś się musi zająć kuchnią.

Otóż kuchnia będzie wówczas przeżytkiem zapomnianym i nieznanym. Automatyczne aparaty ugotują i zmyją później naczynia, a kobieta wolna i niezależna spędzi ten czas wesoło na korcie tennisowym.

Wielkie dożynki w Spale.

Dorocznym zwyczajem, w Spale, odbędzie się uroczystość dożynek.

Dnia 25 bm. odbędzie się zjazd poszczególnych grup terenowych, rejestracja tych grup, rozdział i objęcie kwater.

Niedziela, dnia 26 sierpnia, będzie głównym dniem uroczystości. Rozpocznie się ona mszą św., poczem wyruszy korowód dożynkowy. Ciągnione przez konie pług, brony, slewnik ruszą na czele, za nimi siewcy, kosiarze, żniwiarze, dziewczęta z sierpami, wóz siana, wóz zboża, a za nim wieniec ogólno-polski. Przy wieńcu, po jednym delegacie od poszczególnych organizacyj i województw. Samochód z baryłkami masła, opatrzonemi nazwami poszczególnych spółdzielni, jako symbol spółdzielczości.

Dalej korowód poszczególnych organizacyj rolniczych czwórkami, ze sztandarami i wieńcami, kobiety, mężczyźni, młodzież. Korowód ten w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób przeciągnie koło pałacu przed p. Prezydentem, poczem wśród szpaleru, utworzonego przez organizacje sportowe, skieruje się na olbrzymi stadjon — boisko, gdzie nastąpi składanie wieńców.

Wieńce wręczą p. Prezydentowi poszczególne delegacje w tym porządku, jaki był zachowany w korowodzie. Składając wieńce delegacje śpiewają śpiewki, a niektóre tańczą tańce, charakterystyczne dla okolicy, z której pochodzą.

Po złożeniu wieńca chorążowie delegacyj ze sztandarami ustawiają się za fotelem p. Prezydenta. Delegacje ustawiają się na boisku pod trybunami. Składający wieńce wezmą udział w wielkim obiedzie, wydanym przez p. Prezydenta.

Wieczór i dzień następny (poniedziałek) poświęcone są zabawom ludowym, konkursom i pokazom sportowym. Program tych konkursów i zabaw osobno ustalą organizacje sportowe i Związek Teatrów Ludowych.

O nowoczesnej pisowni.

W ostatnim czasie słyszy się wiele narzekań na nieustaloną pisownię polską. Mniejsza z tem. Jest rzecz daleko ważniejsza: wielu nie dość pewnych w języku polskim czy to pisarzów, czy urzędników, czy jakichkolwiek innych pracowników umysłowych postanowiło z tego skorzystać. Popełniają zatem ci panowie swoje stare błędy, ale teraz znajdują już wytłumaczenie: piszę, bo taka jest najnowsza pisownia.

Ta „najnowsza pisownia", to oczywiście jego własna. Nic nie szkodzi już teraz, że ktoś źle pisze. Wszystkiemu winna ta nieustalona pisownia...

* * *

Z szeregu błędów, popełnianych właśnie na rachunek nieustalonej pisowni, przytoczę kilka, by choć w małej części przyczynić się do wykorzenienia. Popełnia się je bowiem już tak — nałogowo.

Pisze się zatem dobrze: znaleźć (znalazłem), nie znaleść, **wieźć** (wiozłem), nie wieść (to ostatnie jest bezokolicznikiem czasownika, którego czas teraźniejszy brzmi: wiodę), móc, tłuc, lec (nie: módz, ledz), płótno (nie płutno), płókać (nie płukać), protokół (nie protokuł), **wziąć**, a nie wziąść.

Dużo błędów popełnia się przy przypadkowaniu (deklinacji).

O tem powiemy w następnym artykuliku, w którym zajmiemy się sprawą bardzo aktualną: kiedy się w 6 przypadku liczby mnogiej pisze **ymi**, kiedy **emi**, kiedy się w 2 przyp. liczby mnogiej pisze **i** (kolei), kiedy **yj** (wakacyj), a kiedy ij (lilij, parafij).

Zatem do następnego tygodnia.

(Z).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Łabiszyn.

Walne roczne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. dr. K. Marcinkowskiego, na powiat szubiński odbyło się przy licznym udziale członków. Po krótkiem omówieniu działalności Towarzystwa, którego celem jest „wydobywać z mas ludu zdolną młodzież, a wykrywszy jej talenta, obrócić ją na pożytek kraju, dając pomoc i stosowny kierunek jej wykształceniu" (§ 1 ustaw z roku założenia 1841), zebrani w dyskusji oświadczyli, że uważają dążenia Towarzystwa za pożyteczne także w obecnych warunkach, w wolnej Polsce. Przewodniczący zebrania, p. dr. Chrzanowski życzyłby sobie jednak, aby dyrekcja Towarzystwa udzielała więcej niż dotychczas pomocy młodzieży, poświęcającej się zawodom praktycznym. Dyrektor Młynów Łabiszyńskich, p. Bielski, radzi zwrócić się do byłych stypendjatów o zwrot zapomóg, swego czasu pobranych. Z tego względu podaje się do wiadomości byłych stypendjatów, mieszkających w powiecie szubińskim, że skarbnikiem Tow. Pom. Nauk. wybranym został ks. prob. Nowicki w Barcinie. Na jego ręce uprasza się przesyłać wszelkie datki. Rodzicom zaś synów, zdolnych i pilnych w nauce, o ile pragną uzyskać pomoc naukową, poleca się wniosek wraz z świadectwem przesłać na ręce prezesa, ks. prob. Kłosa w Łabiszynie. Nie tylko jednostki lecz i towarzystwa mogą poprzeć pomoc naukową, wstępując gremjalnie na członka Tow. Pom. Nauk. Tak np. Tow. Rzemieślników w Łabiszynie uchwaliło to już na początku roku bieżącego. Powiat szubiński złożył na cele Pom. Naukowej w roku 1927 tylko 111 zł., odebrał zaś dla swoich 3 stypendjatów 1055 zł.! Jeżeli powiatowcy pragną w przyszłości korzystać także z Pomocy Naukowej, powinni stanowczo większą na jej korzyść rozwinąć działalność. Mianowicie Szubin i Kcynia niech się obudzą z letargu i utworzą podkomitety, któreby się zajęły tą sprawą.

Piękny jubileusz. Mistrz kołodziejski, p. Jan Wiliński obchodził w ub. dniach srebrny jubileusz swego członkostwa w miejsc. chórze kościelnym. Pan W. jest dziś, mimo poważnego wieku (skończonych lat 60) dobrym śpiewakiem (baryton). Do chóru wstąpił p. W. za ś. p. ks. prałata Stryjakowskiego, ówczesnego założyciela chóru. Dzień jubileuszu był zarazem świętem całego zespołu chóru kościelnego. Pod okiem obecnego dyrygenta p. Preisa zorganizowano wycieczkę do malowniczej Grabiny, gdzie przy wesołej grze towarzyskiej spędzono kilka miłych chwil.

Strzelno.

Występ. Dnia 12 bm. tut. ochotn. straż pożarna urządza swą doroczną zabawę w ogrodzie Parku Miejskiego (p. Piątkowskiego). Program imprezy jest nast.: o godz. 3,15 po poł. objazd drużyny strażackiej z całym taborem z orkiestrą na czele, przez ulice miasta, poczem po powrocie odbędzie się w ogrodzie koncert orkiestry kolejowej z Gniewkowa. Koncert połączony jest z różnemi niespodziankami, jak ognie bengalskie itp. Po koncercie w sali odbędzie się zabawa taneczna.

Dzień Żołnierza urządziło Tow. Powstańców i Wojaków dnia 5 bm. w ogrodzie p. Piątkowskiego. O godz. 4 odbył się koncert z urozmaiceniami, wieczorem zaś w sali zabawa taneczna.

Kolonje wakacyjne. Dnia 2 bm. przybyło do Strzelna 10 dzieci polskich z Górnego Śląska, z okolicy Katowic, na 4 tygodn. pobyt.

Inowrocław.

Pochód dzieci na kiermasz i zabawę dla dzieci Tow. Pań Miłosierdzia odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godzinie 2 po poł. z Ochronki przy ul. Toruńskiej.

Kradzieży dokonano na szkodę p. Ernesta Friedricha, któremu złodzieje zabrali z mieszkania dwa ubrania, złoty damski zegarek z łańcuszkiem, 2 pary spodni i 80 złotych gotówki.

Wystawa obrazów artystów warszawskich zostanie zamkniętą dopiero dnia 12. bm. o godzinie 8 wieczorem. Mieści się ona w auli szkoły wydziałowej męskiej. Dotychczasowe zainteresowanie się wystawą było wielkie.

Uroczyste przyjęcie nowych członków do III. Zakonu św. Franciszka odbyło się ub. niedzieli w kościele N. S. P. Jezusa, przyczem do nowicjatu wstąpiło około 25 osób. Profesję złożyło około 30 osób, w tem wielu mężczyzn. Od ołtarza przemówił w serdecznych słowach ks. dyrektor Gałecki, poczem chór pod batutą p. Serożyńskiego odśpiewał „Veni Creator", a następnie nastąpiło uroczyste przyjęcie. Całość zakończyło „Te Deum". Kongregacja z chwilą objęcia kierownictwa przez ks. Gałeckiego wzrosła z 120 na przeszło 400 członków oraz posiada już bibljotekę z 350 dzieł religijnych.

Obwodowy zjazd Powstańców i Wojaków w Wągrówcu.

Związek Tow. Powstańców i Wojaków Obwód Wągrowiec organizuje zjazd obwodowy odbyć się mający w dniu 15. bm. (Dzień Żołnierza) w Wągrowcu.

Program nast.: O godz. 7,15: Zbiórka wszystkich towarzystw Obwodu przy dworcu w Wągrowcu. O godz. 7,30: Wymarsz do strzelnicy wągrowieckiej, tamże raport prezesowi obwodowemu, powitanie i śniadanie. O godz. 8,30: Wymarsz do kościoła farnego na mszę św. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych, poczem powrót na strzelnicę p. Zjawińskiego. O godz. 12.00: Wymarsz do strzelnicy wągrowieckiej, na rynku defilada przed władzami Powstańców i Wojaków i dekorowanie członków odznaką powstańczą. O godz. 13,00: Obiad żołnierski. O godz. 14,30: Zawody. O godz. 18,30: Ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i kolacja. O godz. 21: Zabawa ogólna.

Katastrofa samochodowa pod Nowem.
Auto firmy Wojciechowski z Bydgoszczy strzaskane.

Dziś w nocy na szosie pod Nowem na trzecim kilometrze wydarzyła się katastrofa samochodowa. Oto auto firmy Wojciechowski z Bydgoszczy, ul. 3 Maja, jadąc z średnią szybkością wpadło na drzewo, a następnie do przydrożnego rowu. Szofer J. Krajek i pomocnik jego Mazurkiewicz zostali wyrzuceni z samochodu. Na szczęście odnieśli jedynie lekkie obrażenia. Katastrofa nastąpiła wskutek zepsucia się kierownicy Samochód znacznie uszkodzony.

Imponująca uroczystość w Warlubiu.

Korespondent nasz donosi:

W ub. niedzielę, 5. bm. obchodziło tut. Tow. Młodzieży uroczystość poświęcenia sztandaru. Wioskę ozdobiono licznemi girlandami. Wszystkie towarzystwa miejscowe i z sąsiedniego Wielk. Komorska przybyły z sztandarami, aby brać udział w tej uroczystości. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Bączkowski, który też poświęcił nowy sztandar. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Bogdańscy, Bornowa, Lemkowa, aptekarz Dreczkowski i Klatt, wszyscy z Warlubia. Kazanie wygłosił sekretarz Zw. Młodzieży ks. Żynda. Po uroczystości kościelnej odbyło się na placu szkolnym przywitanie gości przez naszego ks. proboszcza, wręczenie sztandaru przez jen. sekretarza Związku Młodzieży, wbijanie 15 gwoździ pamiątkowych i defilada wszystkich towarzystw przed nowo poświęconym sztandarem.

Po południu od godz. 3 koncertowała orkiestra Tow. Młodzieży przy farze Grudziądz na placu szkolnym. Tutejszy tartak Tessmer-Schwartz wybudował na dzień ten dla Tow. Młodzieży obszerną salę, którą oświetlił światłem elektrycznem. Plany do pokrycia dachu użyczyli: p. dziedzic Maerker Rulewo, p. dziedzic Gerlich Bąkowo i tartak, Borowy Młyn. Urozmaicenia, gry itp. przyciągały liczną publiczność.

Podziękowanie należy się wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia tej uroczystości, szczególnie miejscowej Radzie Szkolnej, która przekazała towarzystwu na dzień ten boisko szkolne.

Podziękowanie również należy się firmom Tessmer-Schwartz Warlubie i Koschmider Borowy Młyn jako też dziedzicom p. Maerkerowi z Rulewa i p. Gerlichowi z Bąkowa.

Ks. biskup Okoniewski w Zdrojach.

Po południu witały przybywającego arcypasterza miejscowe władze, stowarzyszenia, Kółko Rolnicze, Powstańcy i Wojacy, Kółko śpiewu, dziatwa szkolna, bractwo kościelne i liczne duchowieństwo oraz wielkie rzesze ludności. 10-letnia Anna Czaplewska wręczyła ks. biskupowi bukiet. Imieniem gminy witał arcypasterza wójt p. Suchomski. W procesji wprowadzono Dostojnika kościoła odświętnie przybranemi ulicami do kościoła. Od stóp ołtarza rzewne przemówienie wygłosił proboszcz ks. Wilemski. Po pięknem przemówieniu ks. biskupa odbyła się procesja żałobna i bierzmowanie. Chrzestnymi byli: p. Franciszek Czaplewski, p. Suchomska, p. Jerchiewicz.

Wieczorem urządzono przed plebanją pochód z orkiestrą miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków na czele. Miejscowe Kółko śpiewu, pod batutą p. Ewertowskiego wystąpiło z kiku udatnemi utworami, poczem kolejno przemawiali: prezes Kółka śpiewu p. Mahlik, prezes Wojaków i Powstańców p. Szwaracki, prezes Kółka Rolniczego p. Jan Redzimski, pp. Maks Redzimski i Jerchiewicz.

Nazajutrz, w poniedziałek o godz. 8 odprawił ks. biskup mszę św., podczas której Kółko śpiewu odśpiewało mszę łacińską. Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie krzyża obok kościoła, wykonanego pięknie przez p. Juljana Połoma z Osia. Po poświęceniu krzyża udano się w procesji na cmentarz, gdzie ks. biskup poświęcił nowo wybudowaną przez parafjan kaplicę ku czci Matki Boskiej Bolesnej.

Dur brzuszny w pow. inowrocławskim.

Onegdaj pisaliśmy o kilku wypadkach duru brzusznego na majątku Pałczyn wśród robotników sezonowych, a obecnie notujemy dalsze wypadki duru brzusznego w Bąkowie, pow. inowrocławski, gdzie zachorowało na tę straszną chorobę aż pięć osób. Są to przeważnie osoby z rodzin robotników sezonowych.

Władze policyjne zarządziły wszelkie środki zapobiegawcze przeciw rozszerzaniu się choroby.

Zmarła wskutek pobicia.

Dnia 8 bm. zaszedł straszny wypadek pobicia w Gniewkowie. Oto niej. Jakób Polanowski z Gniewkowa pobił 63-letnią Henrjetę Bonaszewską z Gniewkowa tak dotkliwie, że dnia następnego wskutek odniesionych ran zmarła. Kłótnia powstała o dzieci, bawiące się na podwórzu. Polanowski uderzył Bonaszewską szczotką do szorowania w głowę i nadwyrężył jej czaszkę. Zmarła ona wśród ciężkich boleści. Policja przeprowadza dochodzenia.

Wągrowiec.

Z Kółka Rolniczego. Ostatnie zwyczajne zebranie Kółka, odbyło się w sali p. Wierzejewskiej, które zagaił prezes p. Kapsa. Na wstępie uczczono powstaniem zmarłego członka, ś. p. Gólcza, poczem naucz. p. Stachowiak mówił na temat stosunków Polski z Litwą. Na dożynki do Spały wyjeżdża prezes pow. p. Bartek, sekr. pow. p. Tylewski, prezes kółka p. Kapsa i kilku innych członków wraz ze sztandarem.

Pożar W tych dniach wybuchł u p. Jacha w pobliskim Koninku pożar, który strawił dom mieszkalny, wozownię, stajnię i chlewy. Straty wynoszą około 20.000 zł. P. Jach był ubezpieczony w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Ze Zw. Inwalidów Cywilnych. Zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Cywilnych odbyło się w sali p. Zjawińskiego, które zagaił prezes p. Strachanowski, uczciwszy pamięć zmarłego członka, ś. p. Graczyka przez powstanie. Następnie sekretarz p. Szmeterowicz referował sprawę kasy zapomogowej. Po obszernej dyskusji uchwalono płacić do kasy zapomogowej 3 zł. rocznie. Sprawę rent załatwili pomyślnie p. Strachanowski i p. Szmeterowicz u posła Michałkiewicza i w Ubezpieczalni Krajowej.

Nakło.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono śp. Miecz. Siudzińskiego, właściciela restauracji. Zmarły liczył 43 lata był członkiem wielu towarzystw i wielce cenionym obywatelem.

Ujście.

Święto obwodowe **P. W. i W. F.** Celem wybrania najlepszych zowadników na święto powiatowe P. W. i W. F., które się odbędzie w Chodzieży w dniu 16 września, odbędzie się w dniu 2 września br. wielkie święto obwodowe na strzelnicy tut. Bractwa Strzeleckiego.

Z Bractwa Strzeleckiego. Kwartalne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się w ub. niedzielę. M. in. uchwalono urządzić strzelanie żniwne w dniu 15 bm.

Z Tow. Czeladzi Kat. W ub. niedzielę urządziło Tow. Czeladzi Katolickiej na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego swą zabawę. Po południu wymaszerowano z orkiestrą „Sokoła" na strzelnicę, gdzie odbyła się zabawa. M. inn. strzelano do tarcz. Godność króla uzyskał p. Franciszek Kühn. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Stroińskich, która trwała do rana.

Gniezno.

Wycieczka rodaków z Westfalji bawiła w ub. środę od południa w Gnieźnie, przyjmowana przez Z. O. K. Z.

Bibljoteka T. C. L., mieszcząca się przy ul. Tumskiej 1, jest otwarta od dnia 9 bm.

Repertuar kin w Gnieźnie. Apollo: Wampiry Warszawy, dramat w 14 aktach. Luna: „Łowca posagu", sztuka w 10 akt.

Na pomnik chrobrego zebrano podczas obiadu na zjeździe Bractw Strzeleckich z inicjatywy dyr. Śmieleckiego 300 zł.

Rekrutacja górników i robotników do kopalń rudy żelaznej i fabryk do Francji odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. bm. o godz. 8,30 rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Sienkiewicza 18, gdzie również odbędzie się badanie lekarskie. Przyjmuje się osoby z powiatów gnieźnieńskiego, wągrowieckiego, wrzesińskiego i żnińskiego.

Pożary. W ub. tygodniu wybuchł pożar w zagrodzie Marji Gburowej w Małachowie - Wierzb. pow. Gniezno, gdzie spaliła się stodoła z maszynami rolniczemi, chlew, cielak i 3 proszczaki; szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Dnia 2. bm. spaliła się stodoła i chlew na szkodę gosp. Walentego Rewersa w Ruchocinie pow. Gniezno; szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Dnia 4. bm. włóczęga przechodzący lasem gosp. Franciszka Streicha w Wylatkowie, spowodował przez rzucenie zapałki pożar tego lasu. Pożar zdołano stłumić, zanim zdałał przybrac groźniejsze rozmiary.

Staruszka w płomieniach.

W Poznaniu przy ul. Podgórnej zdarzył się straszny wypadek. 75-letnia staruszka nazwiskiem Klein, zapaliła w czasie nieobecności swej służącej i siostrzenicy kuchenkę gazową, przyczem przysunęła się do niej tak nieostrożnie, że płomień ogarnął jej suknię i staruszka w jednej chwili stanęła w płomieniach. Nieszczęśliwa nie miała siły wezwać pomocy i padła nieprzytomna na ziemię. Sąsiadów zaalarmowały dopiero jęki ofiary i swąd przypalonego ciała. Wezwanie pogotowie odwiozło ją do szpitala, gdzie w krótkim czasie zmarła.

RAWICZ. Wypadek na torze kolejowym. Podczas przetaczania próżnego pociągu Poznań - Rawicz na głównym dworcu w Rawiczu, zostały dwa wagony wysadzone z szyn, z powodu przedwczesnego przełożenia zwrotnicy przez zwrotniczego Wawrzyna Kapelskiego.

JUSTROSIN. Samobójstwo. Powiesił się w Justrosinie przy ul. Wodnej 24 powiat Rawicz, syn Zuzanny Antoniewiczówny. Denat cierpiał od czasu wojny na rozstrój nerwowy, był inwalidą.

GŁUPONIE, powiat Nowy Tomyśl. Śmiertelny wypadek z bronią. W ub. niedzielę przybyli w odwiedziny do swych rodziców Munchów w Głuponiach 22-letnia córka, zatrudniona w Poznaniu i 20-letni syn również zatrudniony poza domem. Syn przywiózł z sobą browning, z którego strzelił raz w powietrze. Gdy następnie chciał browning schować do kieszeni, padł niespodzianie strzał i ugodził przed nim stojącą siostrę w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8,15 wiecz. po raz trzeci doskonała komedja Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli", która wstępnym bojem zapewniła sobie powodzenie, dzięki niezwykle żywej, interesującej akcji i nader pomysłowej reżyserji p. L. Zbuckiego, znanego naszej publiczności z genjalnej interpretacji roli „Owsianki" w „Kotle wiedźmy". W „Małżeństwie Loli" Zbucki kreuje przekomiczną postać Gzymsa.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się pożegnalne przedstawienie naszego baletu, który w niezwykle barwnej rewji zaprezentuje najpiękniejsze tańce z dotychczas wystawionych operetek. Dla zwolenników baletu i sztuki choreograficznej będzie to prawdziwa uczta, gdyż prócz znanych już numerów tanecznych kierownika baletu przygotowała trzy nowe tańce, a mianowicie „Taniec łowiecki", „Black bottom" salonowy, w wykonaniu dzieci i „Gawot" dzieci. Program składać się będzie z 30 numerów, co łącznie z niskiemi cenami powinno wpłynąć na doszczętne wypełnienie widowni.

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 8,15 wieczorem po raz 4-ty „Małżeństwo Loli".

Rozpoczęły się również próby ze sztuki „Simona", pod kierunkiem p. Bendy, który jednocześnie wystąpi gościnnie w swej roli popisowej.

Wiceprezydent wojewódzkiego sądu administracyjnego zmarł. Dnia 9 bm. zmarł po krótkiej chorobie wiceprezydent wojewódzkiego sądu administracyjnego, ś. p. Bronisław Eckhard, w wieku lat 55.

Udar sercowy. Dnia 8 bm. zmarł nagle Józef Kołpecki, zamieszkały przy ul. Szewskiej 3. Lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Generał Józef Haller w Toruniu. Dnia 9 bm. przybył do Torunia gen. broni Józef Haller. Około godz. 11,30 udał się on na wystawę Ogrodniczo-Przemysłową, którą był zachwycony. Gościa oprowadzał po wystawie p. radca Basiński, inspektor ogrodów, p. Bagiński i prof. p. Walloch.

Statystyka bezrobocia. W czasie od dnia 29 lipca do 4 bm. włącznie bezrobocie na terenie Pomorza w stosunku do ub. tygodnia, zwiększyło się o 65 osób i wynosi 1202 bezrobotnych. Z liczby tej najwięcej bezrobotnych przypada na Toruń 435, Grudziądz 348, Tczew 30.

Strzelanie okręgowe Bractw Strzeleckich. W czasie od 12 do 15 bm. odbędzie się w Toruniu, pod protektoratem p. wicewojewody Seidlitza i przewodnictwem honorowem prezydenta miasta p. Bolta, strzelanie okręgowe zjednoczonych Bractw Strzeleckich, o godność króla i rycerzy okręgu oraz o nagrody i żetony. Program uroczystości jest nast.: dnia 12 bm. o godz. 9,30 powitanie braci strzelców w Strzelnicy; godz. 10: zbiórka władz Zjednocz. Bractw w mieszkaniu prezesa okręgu p. Makowskiego przy ul. Szerokiej 2; godz. 10,30 wymarsz po władze do mieszkania prezesa i odmarsz do kościoła św. Jana; godz. 11,45: defilada na Rynku Staromiejskim; godz. 13: wspólne śniadanie; godz. 13,30: uroczyste otwarcie strzelania; godz. 16: koncert orkiestry i wielka zabawa ludowa; godz. 19: zakończenie. Dnia 13 bm. — od godz. 8—13 i od 15—19-ej strzelanie. Pozatem dowolne zwiedzanie Wystawy Ogrodniczej. Dnia 14 bm. — od godz. 8—13 i 14—19 strzelanie i dowolne zwiedzanie wystawy. Dnia 15 bm. — od godz. 7 do 10 i od 12 do 18 strzelanie; o godz. 18-ej zakończenie strzelania; o godz. 20-ej proklamacja króla i rycerzy, wymarsz do miasta, gdzie w salach „Dworu Artusa" odbędzie się wspólna zabawa i rozdanie nagród. Nagrody piękne, wystawione są w oknie firmy „Tow. Handlowo-Przemysłowego" przy ul. Szerokiej.

Przygotowania do zawodów strzeleckich. Przygotowania do IV-ych narodowych zawodów strzeleckich, które się odbędą w czasie od dnia 15 do 24 bm. w Toruniu, są w pełnym biegu. Poszczególne komisje, a szczególnie finansowa i organizacyjna, pracują, aby gościom, którzy zjadą do grodu Kopernika z całej Polski, pobyt w stolicy Pomorza uprzyjemnić. Jak się dowiadujemy, rozmieszczenie i zakwaterowanie 1000 strzelców jest zapewnione bądź to w koszarach, bądź w hotelach. Na dworcu głównym uruchomione będzie biuro informacyjne. Celem udogodnienia komunikacji uruchomione będą autobusy. Pozatem komitet czyni starania o uruchomienie w koszarach specjalnej agencji pocztowej. Lokal prasowy dla przedstawicieli pism, mieścić się będzie w biurze Agencji Wschodniej, ul. Podmurna 9.

Ważne dla właścicieli domów. Miejski wydział bezpieczeństwa publicznego w Toruniu podaje do wiadomości właścicielom domów i administratorom, aby zagłębienia przed oknami piwnic i suteren utrzymywali w czystości i usuwali śmiecie przynajmniej raz w tygodniu. Niestosujący się do przepisów policyjnych pociągani będą do odpowiedzialności.

Koncert orkiestry 63 p. p. na Wystawie Dnia 12 bm. odbędzie się na terenie Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu koncert orkiestry 63 p. p. pod batutą kapelmistrza p. por. Grabowskiego. Koncert tej, tak sympatycznej i doskonałej orkiestry, cieszącej się zawsze wielkiem powodzeniem, ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności.

Kino „Pan" wyświetla potężny dramat erotyczny w 10 aktach p. t. „Tajemnice pięknej pani". W roli głównej Lily Dagover i Hans Lirendors. Ponadto doborowy nadprogram.

„Corso" daje wstrząsający film w 9 aktach p. t. „Sęp Pampasów". Do tego dwu-aktowa komedja p. t. „Flap w Ameryce".

Rusztowanie przy budowie mostu wali się.
Trzech robotników rannych.

Dnia 10 bm. z niewiadomych dotychczas powodów zawaliło się rusztowanie wzniesione przy przyczółku od strony Podgórza, przyczem opadające deski i Belki przygniotły trzech robotników i to: Fr. Dąbrowskiego, ul. Winnica 14, Jana Chojnowskiego, Dębowa Góra i Wł. Grajkowskiego, Libicka 41. Pierwszy z nich ma złamaną rękę, drugi zgniecioną klatkę piersiową, trzeci zwichnięty palec. Potłuczonych odwieziono do szpitala miejskiego.

Torunianka chce przepłynąć kanał La Manche.

(AW.) Torunianka Gertruda Skowrońska, która przepłynęła niełatwo zatokę Pucką z Gdyni do Helu przygotowuje się obecnie do przepłynięcia kanału La Manche. Imprezę tę finansować ma Toruński Klub Sportowy.

Bysław.

Wojacy budują strzelnicę. Miejscowi Powstańcy i Wojacy posługiwali się dotąd strzelnicą bratniego i sąsiedniego Tow. Powst. i Woj. Obecnie przystępują do budowy własnej strzelnicy w lasku ofiarnego posiedziciela p. Bonny.

Przed koncertem wojackim. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 19. bm. w ogrodzie sołtysa p. Glazika koncert, połączony z zabawą w sali p. Kamińskiego.

Budowa szosy. W ostatnich dniach podjęto pracę przy budowie szosy Bysław—Cekcyn.

Blizawy.

Organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego. Z inicjatywy wójta p. Michała Łaszewskiego z Blizaw zwołano ub. niedzieli organizacyjne zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił i przewodniczył mu wójt p. M. Łaszewski, który na protokulanta powołał sołtysa p. Jana Piotrowskiego z Jeżewnicy. Obszerny referat na temat „Cel i zadania kółka rolniczego w życiu gospodarczem" wygłosił p. Jan Dubielski z Świecia. Następnie postanowiono założyć miej. Kółko Rolnicze.

Lniano.

Dnia 5. bm. obchodziło Tow. Powstańców i Wojaków swe święto strzeleckie. O godz. 2 wymaszerowano z orkiestrą Kadry Marynarki z Świecia na strzelnicę do Jędrzejewa. Udział w strzelaniu wzięło 56 członków. Najlepszymi strzelcami okazali się: Augustyn Reszke, zawiadowca stacji kolejowej i Anastazy Kąkol, organista parafji. Podczas strzelania bardzo pięknie koncertowała orkiestra. Wieczorem w sali p. Seidla bawiono się ochoczo do rana. Udział gości był bardzo liczny.

Z ubolewaniem nadmienić trzeba, że dużo rodaków zachowują się ozięble wobec organizacji. Czas by był, aby się wszyscy łączyli pod nowo poświęconym sztandarem.

Wypożyczalnia poduszek dla podróżnych.

Za zgodą Ministerstwa Komunikacji uruchomiła Pierwsza Krajowa Spółdzielnia „Współpraca" w Warszawie wypożyczalnię poduszek (jaśków) dla użytku podrużującej publiczności. Na razie wprowadzono tę inowację na głównym dworcu w Warszawie, oraz na stacjach linji Warszawa — Kraków — Piotrowice i Warszawa — Poznań — Zbąszyń. Ponadto wydaje się poduszki na stacjach w Krynicy, Zakopanem, Katowicach, i Toruniu do pociągów w kierunku Warszawy. Tytułem opłaty za wypożyczenie poduszki pobiera się kwotę jednego złotego.

Chełmno.

Zasługa kadetów. Przebywający w obozie letnim nad morzem kadeci z Chełmna, kopiąc rowy, natknęli się na groby kamienne i urny. Było to cmentarzysko z 8-ego wieku przed Chrystusem. Znaleziono wiele śladów kultury t. zw. łużyckiej, co dowodzi, że wybrzeże polskie zamieszkane było od dawien dawna przez słowian.

Chełmża.

To i owo. W ub. poniedziałek dokonano śmiałej kradzieży w lokalu restauratora p. M. przy Rynku. Złodzieja przychwycono i aresztowano.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. 14 punktów przyjęła Rada miejska bez wielkich dyskusyj, z wyjątkiem jednego punktu, który wywołał dłuższą dyskusję. Zdawaćby się mogło wobec powyższego, że nasza R. M. przychodzi do tego zbożnego przekonania, że na nic warcholstwo, na nic demagogja, a rzeczowa współpraca z dobrze dobranym magistratem, to grunt.

Znów bawi u nas jakiś komisarz z urzędu wojewódzkiego w Toruniu, który robi dochodzenia w sprawie zawieszonego w urzędzie burmistrza Kurzętkowskiego.

Miejscowa straż pożarna obchodzić będzie w niedzielę dnia 12 bm. swoje 60-lecie, połączone z poświęceniem sztandaru.

Komornik sądowy Grankowski wrócił już z swego 4-tygodniowego urlopu i rozpoczął znów swoje urzędowanie w swojem biurze przy ul. Chełmińskiej 3.

Hotel i restaurację przy dworcu „Konkordję" kupił, zaszczytnie znany w naszem mieście właściciel fabryki mebli, p. Wincenty Górecki, za około 45.000 zł. Jak słychać p. G. zamierza przeprowadzić grutowny remont wewnątrz i zewnątrz budynku i przedzierżawić go jako hotel i restaurację.

Proboszcz miejscowy, ks. prałat Szydzik, wyjechał na dłuższą kurację. Zastępuje go ks. wikary Gabrych.

ZBLEWO. (Uroczystość poświęcenia dzwonów). W ub. niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowych trzech dzwonów. W kościele pięknie przystrojonym w zieleń i w girlandy, odprawił ks. prob. Zakrzyś uroczystą sumę, podczas której Tow. śpiewu św. Cecylji wykonało piękną mszę pod batutą organisty p. Burczyka. Po kazaniu wyruszyła procesja przy dźwiękach miejscowej orkiestry i z pieśnią kościelną na cmentarz przy kościele, gdzie nowe dzwony zawieszono i ślicznie udekorowano. Poświęcenia dokonał ks. prob. Zakrzyś.

Starogard.

Przegrał 130 procesów. B. prezes endecji p. Kornaszewski przegrał sto kilkadziesiąt procesów wekslowych i innych. Onegdaj p. K. stawał przed sądem cywilnym trzynaście razy. Wierzyciele, przeważnie żydki z Łodzi, zjechali się gremjalnie do Starogardu, ażeby uratować choć małą cząstkę swych wierzytelności. Plajta b. leadera narodowych demokratów przybiera coraz to szersze rozmiary. Endecy mobilizują wszystkie siły, celem wydobycia na wolność swego zwolennika. Po Starogardzie krążą pogłoski, że p. K. będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Rok więzienia za pobicie policjanta. Przed izbą karną sądu okręgowego w Starogardzie stanęli ponownie Kusz i Tocha, oskarżeni o dotkliwe pobicie policjanta podczas zabawy w Strzelnicy. Swego czasu wyrokiem sądu powiatowego został skazany oskarżony Kusz na 1 rok więzienia, Tocha za współdziałanie przy pobiciu na 1 miesiąc aresztu. Izba karna zatwierdziła wyrok sądu powiatowego odnośnie do pierwszego oskarżonego, Tosze natomiast na wniosek prokuratora powiększyła wymiar kary na 2 miesiące aresztu.

Ucieczka się nie udała. Kilka dni temu podaliśmy krótką wzmiankę o ucieczce więźnia z gmachu sądu okręgowego. Więzień ów został w dwa dni po ucieczce przychwycony w Tczewie i odstawiony z powrotem do więzienia w Starogardzie.

Z targu. Na ostatnim targu potaniały owoce i warzywa. Za litr wiśni płacono 50 gr., litr porzeczek 30—40 gr, grzyby 60 gr, wiązka cebuli 20, buraki 20, wiązka rzodkiewek 10, masło również nieco potaniało, za funt płacono 2,70—2,90.

Tczew.

Pies — powodem wypadku. Na wracającego z Tczewa jednokonnym powozikiem wójta z Bałdowa, p. Kikuta z żoną i córką, rzucił się pies jakiegoś pastucha na konia, ścigając go aż poza miasto. W pewnej chwili doskoczył i ugryzł konia w tylną nogę. Koń przerażony — poniósł, przyczem wpadł na wóz obładowany drzewem. Uderzenie było tak silne, że p. Kikut został wyrzucony z powózki, odnosząc bardzo poważne okaleczenie głowy, żona ma połamane żebra, a córka złamaną nogę w kostce. Wszystkich odstawiono do szpitala w Tczewie.

Nie zostawiać rowerów bez dozoru. W rynku, przy sklepie bławatnym kupca Pancierzyńskiego, pozostawił pewien kolarz swój rower, który mu nast. skradziono. Rower firmy „Dittler-Weltrad" nosił Nr. 252369.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

„Ligja" — ceny zniżone. W sobotę i w niedzielę, 12 bm. dwa przedstawienia nieśmiertelnego dzieła literatury polskiej Henryka Sienkiewicza „Quo vadis", w przeróbce scenicznej W. Gańczy. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Abonament teatralny ważny na Ligję. W razie niepogody przedstawienie „Ligji" w Teatrze.

„Męczeństwo chrześcijan". Zespół artystów teatru miejskiego wraz z występującymi u nas gościnnie artystami scen warszawskich, przystąpi do prób drugiej części „Ligji" — „Męczeństwa chrześcijan". Część druga jest o tyle ciekawszą, że obfituje w ogromne sceny batalistyczne, jak walka gladjatorów cyrku Nerona itd. Reżyseruje Stefan Wrącki, Premjera naznaczona na piątek 17 bm.

Program święta zrzeszonej młodzieży w Grudziądzu.

W czasie od 14—19 bm. w Grudziądzu odbędzie się zlot i zjazd delegowanych oraz otwarcie wystawy Kat. Zw. Młodzieży Polskiej, pod protektoratem ks. biskupa Okoniewskiego.

Program zlotu męskiego.

Wtorek, dnia 14 bm.: godz. 17—19: rozgrywki eliminacyjne zgłoszonych zawodników sportowych na miejskiem boisku sportowem przy ul. Radzyńskiej; godz. 19,30: otwarcie Wystawy Związkowej w Państwowej Szkole Budowy Maszyn przy ul. Radzyńskiej.

Środa, dnia 15 bm. — godz. 19,30: uroczysta msza św. polowa na miejskiem boisku sportowem i poświęcenie sztandaru związkowego; godz. 11,30: defilada, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, pochód manifestacyjny ulicami miasta do parku „Tivoli" przy ulicy Lipowej; godz. 12: uroczyste zebranie zlotowe; godz. 15.30: popisy sportowe na miejskiem boisku sportowem, konkurs orkiestr dętych na miejs. boisku sport.; godz. 20.30: przedstawienie w „Operze leśnej".

Program zjazdu męskiego.

Czwartek dnia 16 bm. — godz. 8: nabożeństwo w kościele parafjalnym; godz. 9,30: otwarcie zjazdu delegowanych, w sali „Tivoli" przy ul. Lipowej.

Program zjazdu żeńskiego.

Sobota, dnia 18 bm. — godz. 17,30: Otwarcie zjazdu żeńskiego w sali „Tivoli", przy ul. Lipowej; godz. 19.30: zamknięcie zjazdu; godz. 20.30: przedstawienie w „Operze leśnej".

Program zlotu żeńskiego.

Niedziela, dnia 19 bm. — godz. 9: pontyfikalne nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. biskupa Konstantego Dominika; godz. 10.30: uroczyste zebranie zlotowe (park „Tivoli" przy ulicy Lipowej); godz. 14: popisy druhen w pląsach, grach i korowodach na miejskiem boisku sportowem. Tamże konkurs orkiestr mandolinowych; godz. 16: zamknięcie zlotu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zuzanny p. i m., Tyburcjusza.
Jutro: Klary p., Hilarego m.
Wschód słońca: godz. 4,35.
Zachód słońca: godz. 19,34.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 6 bm. do poniedziałku, 13 bm. dyżurują
1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa,
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Prasa donosi, że sławetny Zubkow, mąż księżnej pruskiej Wiktorji, siostry Wilhelma, przepędzony ze wszystkich krajów europejskich za wyprawianie wszędzie awantur, wyjeżdża do Kamerunu, (żadne inne państwo nie chce go wpuścić do swoich granic!) gdzie zamierza zasiąść w spokoju (on — i spokój?) do spisania swych pamiętników.

Nasuwa się mimowoli pytanie, co taki chuligan, taki drapichrust z pod ciemnej gwiazdy ma światu do powiedzenia? Że żył psim swędem, że złapał kochliwą, o trzydzieści lat od siebie starszą babę, że ją materjalnie wyzyskał i teraz się z nią rozwodzi?

Mało mu tego — bo jeszcze na reputacji tej kobiety chce zrobić interes. Przecież pamiętniki swoje musi opieprzyć opisywaniem swego małżeńskiego z nią pożycia, bo inaczej nikt jego pamiętników w rękę nie weźmie, a właściwie, nie znalazłby na nie nakładcy.

Więc będzie kobietę skandalizował, rozwłeci na widok publiczny jej najintymniejszą bieliznę — i weźmie za to grube pieniądze.

Oto, do czego służy dzisiaj prasa. Nie ona jednak temu winna, tylko społeczeństwo, które taką gnojówką chętnie się opija.

Prędzej byłyby już zrozumiałe, gdyby do napisania swych pamiętników zabrał się taki Żernicki. Ten faktycznie miałby dużo do powiedzenia, dużo ciekawych tajemnic do odkrycia. A o nakładcę też nie byłoby mu trudno. Pan Rybicki gotów jest wydać jego pamiętniki i to na welinowym papierze.

Powinien jednak p. Żernicki pisać swe wspomnienia „sympatycznym“ czyli tak zwanym złodziejskim atramentem.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę premjera „Bohaterów“. Pomysłowa reżyserja J. Józefowicza, efektowne tańce i ewolucje J. Fabiana, oraz pełna temperamentu dyrekcja kap. Lewickiego uwydatnia należycie piękno i świeżość partytury O. Straussa. W głównych rolach pp.: Hermanowa, Morozowiczowa, Orszańska, Kaden, Malinowski, Józefowicz, Olędzki. W balecie prym dzierży E. Popielewska.

W niedzielę po raz drugi „Bohaterowie“.

W poniedziałek i wtorek piękny poemat dramatyczny Klabunda **„Kredowe koło“** zakupiony przez związki zawodowe. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Artyści przystąpili do intensywnych prób z najbliższej premjery, którą będzie znakomita komedja Gogola **„Ożenek“**. Próbami kieruje K. Korecki.

— **Leon Wyrwicz, najznakomitszy polski** humorysta-monologista i **satyryk** wystąpi jedyny raz w Bydgoszczy z własnym nowym programem w niedzielę dnia 12 bm. **o godz. 4-tej popołudniu.** Kto pragnie zdrowego niefrasobliwego śmiechu, niech przybędzie na ten jedyny w swoim rodzaju występ. **Ceny miejsc znacznie zniżone.** Bilety pozostałe nabywać można w kasie Teatru Miejskiego.

— **Odznaczenie.** Porucznik-lotnik niedawno w Bydgoszczy, obecnie przeniesiony do Warszawy, p. Żwirko Franciszek, został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za zasługi na polu wyszkolenia wojskowego.

— **Jesteś dobrym strzelcem?** Udowodnij to na konkursie strzeleckim, rozpoczynającym się w niedzielę w „Strzelnicy“.

Złodziejaszki jako arystokraci

Policja przytrzymała niejakiego Walentego Kosmalskiego, liczącego lat 21, pomocnika piekarskiego z Poznania i towarzysza jego 19-letniego Jana Szaleńca, pomocnika cukierniczego również z Poznania.

Przybyli oni dnia 9. bm. do Bydgoszczy i rozbijając się po różnych lokalach publicznych, jeden z nich przedstawiał się za księcia a drugi za barona. Z tytułu swego „wysokiego urodzenia“, jedli i pili na koszt swych przygodnych znajomych, spotkanych w knajpie, którym uczynili ten „zaszczyt“ i raczyli bawić się w ich towarzystwie.

Na policji jednak „wysocy arystokraci“ okazali się zwykłymi złodziejaszkami, znaleziono bowiem przy nich smoking, białe spodnie tenisowe oraz dwie pary bucików, skradzione w składzie komisowym przy ul. Dworcowej. Kosmalski był już nawet od dłuższego czasu poszukiwany przez policję za kradzież maszyn do pisania w pewnem przedsiębiorstwie w Poznaniu.

Obu „wysokich arystokratów“, oddano sądom do dyspozycji. Kosmalskiego sądowi poznańskiemu, a Szaleńca za jego szaleństwa sądowi w Bydgoszczy.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Löhnerta, 26-letni robotnik Andrzej Ornatek, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 95, przenosząc za pomocą kranu żelazną skrzynię do wagonu, dostał się między wagon a skrzynię i doznał ciężkiego zgniecenia korpusu i obu rąk.

72-letni murarz Edward Schmidt, zamieszkały przy ul. Koronowskiej nr. 14 a, zajęty w przedsiębiorstwie budowlanem p. Głowackiego, spadł z rusztowania przy ul. Markwata nr. 7 i doznał ciężkiego pokaleczenia głowy. Odwieziony został natychmiast do lecznicy miejskiej.

W fabryce maszyn F. Eberhardta przy ul. św. Trójcy, 21-letni ślusarz Kazimierz Tomaszewski, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej nr. 41, przy żnięciu blachy nożycami, doznał zgniecenia palca prawej ręki.

W fabryce maszyn Löhnerta 31-letni robotnik, Władysław Gawliński, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 50, przy nakładaniu koksu spadł z wozu na ziemię, przyczem doznał złamania lewej ręki.

W tejże samej fabryce, 17-letni uczeń tokarski Władysław Rogowski, zamieszkały przy ulicy Winc. Pola 11, przy wciąganiu pierścienia mosiężnego na koło, doznał zgniecenia palca u lewej ręki.

— **Pod uwagę kupcom podróżującym.** Następne zebranie Związku Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 21 wieczorem u Lengninga. Komunikaty ważne. Kupiec podróżujący winien zawodowo się łączyć, chcąc byt mieć zapewniony.

— **Wszyscy kręglarze** spieszą w niedzielę popołudniu do „Strzelnicy“ na premjowe kulanie kręgli, urządzone przez Związek Inwalidów Wojennych o piękne nagrody.

— **Zaginął** chłopiec lat 11-cie, syn p. Antoniego Beliny, zam. przy ul. Przyłęki. Ktoby coś wiedział o nim, proszony jest, aby zawiadomił rodziców.

— **Ujęto** 6 złodziei, 1 zbiega z zakładu wychowawczego, 1 pijaka i 3 kobiety za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Walki zapaśnicze w ogrodzie Kocerki (Patzera).** Wczorajsze walki budziły niezwykłe zainteresowanie publiczności, tak, że sala była przepełniona. Nasamprzód zademonstrował zapaśnik i bokser Morton szereg ciekawych produkcyj atletycznych, oraz jiu-jitsu. W pierwszej parze walczyli Faktor—Sam Sandi, systemem rusko-szwajcarskim; niespodziewanie po 18 minutach zwyciężył Sam Sandi. Druga, bardzo interesująca walka Michelson—Morton skończyła się zwycięstwem Michelsona po 32 minutach przez złamanie mostu. Najbardziej emocjonującą była walka decydująca Liełkajs—Badurski. Liełkajs, zdając sobie sprawę z tego, jak poważnego przeciwnika ma przed sobą, walczył z niezwykłą zaciętością, dopuszczając się całego szeregu chwytów niedozwolonych. Publiczność reagowała odruchowo i nietylko okrzyki oburzenia sypały się na brutalnego Łotysza, ale nawet laskę rzucono na scenę. Incydent ten wywołał niemiłe wrażenie i walkę przerwano. Wznowiono walkę, lecz nadal Liełkajs walczył nieprawidłowo, tak, że zdyskwalifikowano brutalnego zapaśnika i przyznano po 23 minutach walki zwycięstwo Badurskiemu, którego publiczność gorąco oklaskiwała. Doskonały boks między Mortonem a Maciejewskim nie dał rezultatu.

Dziś walczą: Sam-Sandi—Sternberg, Badurski—Morton, Faktor—Rogenbaum decydujące spotkanie i Michelson—Liełkajs. W niedzielę dalszy ciąg zapasów.

— **Nowastowski ujęty.** Dnia wczorajszego policja śledcza ujęła Mieczysława Nowastowskiego, o którego sprawkach donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. Nowastowski odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego, został przez tegoż sędziego na miejscu ukarany 14-dniowem aresztem za aroganckie zachowanie się i osadzony w więzieniu śledczem. Przeciw Nowastowskiemu wpłynęło nowe doniesienie warszawskiej firmy „Ondo“ przy ulicy Hetmańskiej 7, u której to firmy N. pobrał odkurzacz za 648 zł i sprzedał go.

— **Przytrzymano szajkę włamywaczy.** Podczas dzisiejszej nocnej obławy, przeprowadzonej przez policję śledczą, przytrzymano kilku zawodowych włamywaczy recydywistów, którzy w ostatnim czasie dokonali licznych kradzieży i włamań. Wszyscy oni zostali zwolnieni z więzienia na mocy amnestji. Poszkodowani zechcą się niezwłocznie zgłaszać w wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35a, a to celem rozpoznania sprawców, jakoteż skradzionych rzeczy.

— **Najechanie samochodem.** Dnia 10 bm. o godz. 16 samochód Lloydu Bydgoskiego, kierowany przez szofera Jana Skórcza, najechał przy narożniku ulic Dworcowej i Gdańskiej na jadącego na rowerze Władysława Waltera z Zielonczyna. Walter wyszedł bez szwanku, jedynie rower został zniszczony. Rowerzysta, według zapodań naocznych świadków, jechał nie przepisowo.

— **Kradzieże.** W nocy z 10 na 11 bm. nieznani sprawcy włamali się do pracowni kapeluszy Władysława Zbrzeznego przy ul. Jagiellońskiej 4 i skradli kilka kapeluszy damskich, wartości 80 zł.

W tymże samym domu i tejże nocy dokonano kradzieży z okna wystawowego składu Schrödera Jana kilkudziesięciu par skarpet i pończoch, wartości kilkudziesięciu złotych. Sprawcy przy pomocy drutu wyciągnęli towar przez otwory wentylacyjne.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś piękny dramat **„Na fali życia“**, który podobał się ogólnie ze względu na fabułę nieprzeciętną, wystawę i grę Dolores Costelo, Blythe, Mac Gregora i Olanda. Nadprogram bardzo wesoła farsa **„Mali bokserzy“**, tygodnik i mistrzowie nasi sportowi przy pracy.

NOWOŚCI. Dziś, wchodzi na ekran wielki podwójny program **„Miłość apaszki“**, dramat z życia nocnego paryża, oraz najweselsza komedja **„Dziewczynka z baletu“** o rozkosznej wystawie i zajmującej treści. Całość 16 olbrzymich aktów.

MARYSIEŃKA. Tylko dzisiaj i po raz ostatni w niedzielę **„Zmartwychwstanie“** podług Lwa Tołstoja. Dzieło jedno z największych, przepojone wielkością duszy ludzkiej. Przeżycia Katiuszy w więzieniu oraz pochód skazańców przez puszcze Sybiru na katorgę, wstrząsnąć muszą wyobraźnię każdego człowieka.

CORSO. W niedzielę po raz ostatni, dramat salonowo-cyrkowy w 10 wielkich aktach pt. **„Saltomortale“ („Śmiertelny skok w cyrku Cesarelliego“).** Nadpogram wyśmienita farsa oraz cudowne zdjęcia Szwajcarji. Razem 14 akt. **Początek w niedzielę o godz. 2,30.**

ZE SPORTU.

Ostatnie zawody o mistrzostwo klasy B w piłkę nożną, przeprowadza w niedzielę I. dr. O. P. N. Sokół I. i I. dr. K: S: „Astorja“. Mecz ten decyduje ostatecznie o dobre miejsce w tabeli. Z tego powodu już będzie ta rozgrywka bardzo ciekawa i ściągnie na pewno dużo widzów. Początek o godz. 17-tej na Stadjonie Miejskim.

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnienia 4 klasy 17 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

2 000 zł. nr. 5475.

Po 1 000 zł. nr. 29552 72616.

Po 800 zł. nr. 76807 102599 118452.

Po 600 zł. nr. 26120 78307 78663 80772 150621.

Po 500 zł. nr. 23502 63950 72995 75727 93197 96317 98111 99197 103046 139670 143496 147863 149596.

Po 400 zł. nr. 4687 6976 11698 20307 23387 28688 29358 30912 34002 35501 39164 42073 45165 46133 51455 56874 60385 64910 67487 67865 67963 76447 77755 79486 82063 82356 88854 94687 95114 95379 95390 97321 97786 97843 99680 100539 101129 101139 101610 101735 106072 106180 106831 108063 108598 109082 109190 110073 110506 110600 110765 112016 113072 113207 113708 122621 125256 125988 131885 132969 134094 135749 137723 142344 142452 143692 144182 154877.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Inwalidzi! Koło nasze wyruszy na obchód „Święta Inwalidzkiego“ do Strzelnicy w pochodzie z orkiestrą. Zbiórka wszystkich członków wraz z rodzinami w niedzielę 12. bm. o godz. 2 po poł. obok „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy na kursy tańca przyjmuje p. Kalka na schadzkach koleżeńskich co wtorek i czwartek od godz. 19.30 w Strzelnicy. Fotografje z ostatniego zebrania są do nabycia tamże. Na schadzkach czynną jest czytelnia i bibljoteka.

Chór Drukarzy. Lekcja śpiewu we wtorek, 14. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Tow. ośw rel. pod opieką św. Ignacego. Zebranie w niedzielę 12 bm. o 2-ej po poł. w sali Kleinerta.

K. S. „Astorja“. W niedzielę rozgrywki w piłkę nożną wszystkich 3 drużyn III. drużyna zbiórka na stadjonie o godz. 13-ej, II. druż. o godz. 14.30, a I. dr. o godz. 16, w rzeźni miejskiej.

Tow. śpiewu „Lutnia“. W niedzielę, 12 bm. wycieczka do Kapuścisk. Zbiórka o godz. 2 po poł. w Ogrodzie Jagiełły. Goście i sympatycy mile widziani.

Zebranie zarządu Tow. Rzemieślników Pol. Kat. w poniedz. 13 bm. wieczorem o 7-ej godz. w salce przy kościele Św. Trójcy.

Stow. Kat. Abstynentów Bielawy. W niedzielę wycieczka do Ostromecka. Zbiórka dla idących pieszo o 7-ej rano przy szkole na Bielawkach, dla jadących koleją tamże o godzinie 12,30. W razie niepogody odbędzie się o godz. 2-ej zebranie w szkole na Bielawkach.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Przypomina się koleżankom i kolegom wycieczkę do Inowrocławia w niedzielę, 12. bm. Zbiórka o godz. 12,30 przy dworcu. Odjazd pociągu 13,05.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej Zamówienia na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku 14. bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, telefon nr. 927-938.

„Dzwon“. W niedzielę, dnia 12. bm. śpiewa Tow. podczas mszy św. o godz. 12 w kościele św. Trójcy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 8. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,25—38,75
Pszenica stara	49,00—51,00
Jęczmień browarowy	37,50—39,50
Owies	36,00—37,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—57,55
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—55,75
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—74,00
Otręby żytnie	31,00—32,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	67,00—72,00

Giełda warszawska

dnia 10 sierpnia
Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	094,50	093.50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104.00
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

Akcje w złotych:

Bank Polski	181,00—183,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Przem. lwowski	00,00—110,00
Bank Zachodni	35,00— 36,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 83,00
Kijewski	00,00— 79,00
Spiess	—165,00
Elektryczność	00,00— 84,00
W. T. F. Cukru	00,00— 65,00
Firley	00,00— 72,00
W. T. Węgla	100,25—100,00
Nobel	33,00— 33,50
Cegielski	00,00— 47,00
Lilpop	45,00—44,00
Modrzejów	00,00— 44,00
Norblin	000,00—227,50
Parowozy	00,00—38,50
Starachowice	57,35— 57,00
Zawiercie	27,25— 27,10
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10

Bank Polski płacił dnia 11 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,95
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austrjackie	125,27
liry włoskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia. 10. 8 1928 roku.

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—220
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—208
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	204—[illegible]
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	192—[illegible]
f) maciory i późno kastr aty	140—[illegible]

Korowód Goplany i tańce rytmiczne

podziwiać będzie mogła Publiczność **w niedzielę, 19 sierpnia rb.** w ogrodzie Pacera

na zabawie żeńskiego Sokoła.

Z okazji nadchodzącego dnia promocji oficerskiej.

W dniu 15 sierpnia kadry oficerskie naszej Armji ulegną zwiększeniu przez dopływ świeżych i odżywczych sił w postaci nowo-promowanych podporuczników. Szkoła Oficerska w Bydgoszczy będzie na równi z innemi szkołami wojskowemi obchodzić dzień wręczenia dyplomów młodym oficerom, swoim wychowankom, bardzo uroczyście. Jest to bowiem moment zarówno dla samej szkoły, jako instytucji wojskowo-wychowawczej, jak i dla tych młodych oficerów, którzy ją opuszczają, przystępując do ciężkiej i nieuznającej przerw ani wypoczynków pracy nad szkoleniem naszego żołnierza, niezmiernie doniosłej wagi, gdyż w ten sposób zarówno szkoła, jak i ci którzy w dniu tym otrzymują gwiazdki oficerskie, spełniają wzorowy obowiązek obywatelski, jakim jest zaszczytna służba żołnierska. Spędzone w murach szkoły dwa lata — dały tym młodym oficerom duży zasób wiedzy fachowej, zespolenie ideowe i żołnierskie i usprawnienie stojących przed nimi zadań — szkoła zaś powiększyła swoje doświadczenia w zakresie obserwacji typów ludzkich, metod wychowawczych i ma w ten sposób możność wykazać szerokim warstwom społeczeństwa w całej pełni istotną wartość swoich kilkuletnich poczynań i prac na polu wychowania oficerów przełożonych.

To też Szkoła Oficerska w Bydgoszczy będzie obchodzić dzień **wręczenia dyplomów 165 młodym oficerom**, różnych broni w sposób bardzo uroczysty, o czem szczegółowo w najbliższych dniach donieisiemy. Na uroczystość tę zapowiedzieli swoją bytność wysocy dostojnicy wojskowi, co bezwarunkowo przyczyni się do uświetnienia promocji oficerskiej. Społeczeństwo nasze, jako ta niedołączna więź w której jednym z potężniejszych splotów jest Armja z całą głębią zainteresowania oczekuje tego dnia, kiedy skromne kadeckie mundurki absolwentów szkoły zastąpią gwiazdki i temblaki oficerskie. Armja oczekuje tego nowego dopływu z tem większem zadowoleniem, że wraz z przybyciem nowych sił ilościowych i jakościowych przybywa rąk do pracy, świeży zapał i pęd ku doskonaleniu rzemiosła wojennego.

Sądzimy, że społeczeństwo bydgoskie, które przecież ze Szkołą Oficerską łączy tak wiele przeżyć i wspomnień, a nawet pewnych uczuciowych i obywatelskich zobowiązań wzajemnych, tłumnie i z całem serdecznem zainteresowaniem zbierze się na tej uroczystości, aby w ten sposób zadokumentować łączność swą z wojskiem, a nadewszystko, by podkreślić, że młodzi oficerowie — wychowankowie Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy, zostawili dobrą pamięć w sercach szerokich warstw. Niech ta wyciągnięta dłoń będzie owem szczerem życzeniem na nową drogę życia.

Do wszystkich towarzystw w Bydgoszczy.

Miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych, które w życiu narodowem miejscowego społeczeństwa gorliwy bierze udział, występuje w każdej manifestacji i wszystkim pochodom narodowym bezinteresownie dostarcza swojej orkiestry, obchodzi **w niedzielę 12 bm.** w ogrodzie i salach „Strzelnicy" jako VIII rocznicę „Cudu nad Wisłą" swoje doroczne

„ŚWIĘTO INWALIDZKIE".

Uważamy sobie za miły obowiązek zwrócić wszystkim towarzystwom na obchód ten uwagę.

Niechaj **tłumny udział** nas wszystkich będzie dowodem uznania i miłości, jaką naszych cichych i okaleczałych bohaterów walk o niepodległość Polski otaczamy.

Za Zarząd Konferencji Prezesów:
Władysław Matecki, prezes.

Odezwa Żeńskiego Sokoła.

Po krótkiej przerwie wakacyjnej przystępuje gniazdo nasze do przerwanej pracy. Wobec zbliżającej się chwili zlotu naszego, wzywamy wszystkie druhny ćwiczące do regularnego uczęszczania na ćwiczenia zlotowe, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 7-ej wiecz. w sali gimnastycznej w gimnazjum żeńskiem przy ul. Trynkowej.

Druhny sekcji tenisowej uprasza się również o zainteresowanie się naszemi ćwiczeniami zlotowemi, by w przyszłym roku na zlocie w Poznaniu brać mogły udział.

Wszystkie zaś nowe członkinie, które dotychczas nie były obecne na zebraniach miesięcznych bardzo prosimy, by zechciały się stawić na najbliższe nasze zebranie, o którem zostaną powiadomione.

Program obecnej naszej pracy przewiduje utworzenie oddziału starszych druhen ćwiczących. Prosimy wobec tego już teraz o zgłoszenia, by móc oddział ten stworzyć. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się pod fachowem kierownictwem naczelniczki, prócz tego posiada gniazdo dwie nowe instruktorki, które ukończyły kurs w Kozłówku i które obejmą kierownictwo.

Nie wątpimy, że odezwa nasza znajdzie odgłos u naszych druhen, a zatem w imię Boże do pracy!

Czołem!

J. Łęczyńska, sekr. K. Kaczmarkówna prez.

PODZIĘKOWANIE.

Kat. Towarzystwo Robotników Polskich przy kościele farnym, wobec odbytej uroczystości 35-lecia swego istnienia, połączonego z poświęceniem nowego sztandaru, składa wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia tej uroczystości: mianowicie patronowi, przewielebnemu ks. prałatowi Malczewskiemu, generalnemu sekretarzowi, ks. Michałowiczowi z Poznania, Tow. śpiewu Św. Wojciecha, przedstawicielom władz, chrzestnym nowego sztandaru, oraz bratnim towarzystwom i wszystkim delegatom, najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Za zarząd
Szmelter, sekr. Modrakowski, prezes.

— **Sprostowanie.** W związku z artykułem naszym p. t. „Szalony gospodarz napada z widłami na lokatora" otrzymujemy od p. Piaseckiego nast. sprostowanie: „Nieprawdą jest, iż lokatorom swoim dokuczam, że nie pozwalam im okien otwierać itp. Prawdą jest, iż w dniu 3 bm. miałem zajście z lokatorem mego domu p. Turczyńskim. Jednak do awantury zostałem sprowokowany przez p. T., na którego uzyskałem wyrok eksmisyjny i dlatego p. Turczyński żywił do mnie nienawiść. Sprawą tą zajęła się policja. Wyników śledztwa oczekuję ze spokojem. Chcę nadmienić, iż p. Turczyński z p. Raszeją swego czasu napadli na mnie. Sprawę wówczas skierowałem do sądu."

— **Komunikat „Rozwoju".** Sklep z przyległym pokojem przy ulicy Sienkiewicza bez odstępnego natychmiast w ręce chrześcijańskie do wydzierżawienia. Gotówki do objęcia potrzeba 2000 zł. Oferty do sekretarjatu „Rozwoju", Jagiellońska 7a. **Bernard Żmudziński.**

— **Ofiara.** N. N. złożyła w redakcji naszej zł 20,— na biednych miasta Koronowa.

— **Wstęp bezpłatny** ułatwi i najuboższej ludności udział w tegorocznym „Święcie Inwalidów, odbywającem się w niedzielę, 12. bm. w „Strzelnicy". Początek koncertu o godzinie 3-ciej, tańców o godz. 6½. Program urozmaicony daje dorosłym i dzieciom możności godziwej rozrywki.

— **Strzelanie o nagrody w ogrodzie Kocerki.** Tylko jeszcze dwa tygodnie odbędzie się strzelanie o cenne nagrody Zw. Podof. Rez. Rzplitej Polskiej, Koło Bydgoszcz — w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzer). Niech każdy więc, który jeszcze nie spróbował swego szczęścia śpieszy wystrzelić cenny upominek. Kto jeszcze nie widział wystawionych nagród w oknie p. Piweckiego (sklep rob. ręcznych) przy ul. Św. Trójcy 27, niech nie traci czasu i niech jeszcze dziś je zobaczy. Jesteśmy przekonani, że wartość nagród skieruje kroki każdego amatora strzelania z wiatrówek do strzelnicy w ogrodzie p. Kocerki.

— **W Bydgoskim Domu Towarowym** wyprzedaż posezonowa zbliża się ku końcowi. Ci, którzy tam byli, stwierdzają, że najkorzystniejszem miejscem zakupu, największym wyborem w towarze i najuprzejmiejszą obsługą cieszy się w naszem mieście Bydgoski Dom Towarowy, który polecamy gorąco naszym czytelnikom.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 12 SIERPNIA.

Poznań (344,8). Godz. 9.30—10.00: Uroczyste nabożeństwo z Katedry Wileńskiej, z okazji 7-go zjazdu Legjonistów w Wilnie 10.00—10.15: Bicie dzwonów. 10.15—11.15: Uroczyste poświęcenia sztandarów Związku Legjonistów Polskich okręgu wileńskiego, na Placu Katedralnym w Wilnie. Mowę wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski. 17.00—18.30: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 18.00—20.00: Transmisja z gmachu Reduty w Wilnie odczytu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. 20.10—20.30: Rozstrzygnięcie II. konkursu rozrywek umysłowych. 20.30—22.00: Wieczór lekkiej muzyki. 22.00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24.00: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz. 9,30—11,15: Transmisja z Wilna, a) 9,30—10.00: uroczyste nabożeństwo z okazji VII-ego zjazdu Legjonistów w Wilnie, b) 10.00—10.15: Bicie dzwonów katedralnych, c) 10.15—11.15: Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legjonistów Polskich okręgu wileńskiego, na Placu Katedralnym w Wilnie. Mowę wygłosi' J. E. ks. biskup Bandurski. 12.00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 15.35—15.40: Komunikat meteor. 16.40—17.00: Rozmaitości. 17.00—18.00: Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wespół z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy. 18.00—20.00: Transmisja z gmachu Reduty w Wilnie odczytu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. 20.00—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert orkiestry Filh. warsz. wespół z Polskiem Radjo. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-met. 22.05—22,20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

ZMARLI.

Ś. p. Bronisław Eckhardt, wiceprezes wojewódzkiego sądu administracyjnego w Poznaniu.

Ś. p. Piotr Moczyński, emer. dyrektor gimnazjum państw. w Lesznie, pierwszy organizator tajnych kółek filareckich na Pomorzu, zmarł w Chełmży.

Ś. p. Marja z Boryszkowskich Rzóskowa w Gołaszynie, pow. Rawicz.

Ś. p. Karol Płont, em. inspektor szkolny, Krotoszyn.



U golibrody.

— Pan redaktor był na wiecu od pana Rybicki? Ja od jednego z radcy odkupił jego zaproszenie i z nim dostałem sze na sale. Portjer mi w drzwiach spytał: pan od jakiego obozu? To ja mu odpowiedział: od chadecki wiary. I on mi wpuszczał.

Wi pan redaktor, pan Rybicki powinien sze nazywać Wielorybicki. A jeszcze lepi, pan Rekinowski. Jak un gęby otworzył, to ja miszlał, że un połknie całego magistratu, i jeszcze popije go z piwem, jakiego ten Lewandowski nawarzył. On narobił takiego mordszkandału, takiego rajwachu, takiego krachu i huku, że ja go sze jeszcze bardzi bał, jak asenterunkowy komisji.

Ale pan Rybicki stał sze teraz bardzo kulturalny mowiec. Dawni on robił samosądu, i krzyczał: na hak! na latarni! a teraz to un wołał o sądu, i o pana wojewody. Jak tak dali pójdzie, to jutro bedzi przemawiał, aby magistratowi dać już tylko pigułki, i namasować mu z punktrollerem.

Jak pan miszli, bedzi chleba z tego borby? Ja mam w Jehowy nadzieje, że z ty wielki chmury nie zrobi sze żaden deszcz. Bedzi znowu zgody między obywatele, podadzą sobie ręki i będą ręki ręki myć.

Niewiem tylko, jaki rewolucji został tam uchwalony. Bo jak zabrał głosu ten mały radny miejski, (un jest tylko z głowem mały, bo z gębem to un jest straszny) tak ja zaraz zrobił rejterady i skrył sze do domu. Temu radny to wąsy tak sze naszpikowały, jak igły. Ja miszlał, że on wypił małe kufy bongout albo na inny sposób sze wszczeknił. To ja po drodze telefonował dla niego o budy sanitarny. Ale, jak ja powiedział, dla komu to jest, to pan komendant Milewski tylko sze szmiał i mówi: nie bój sze pan, panie Katzendreck, jak un dużo krzyczy, to un panu nie ugryzie!

Ostatnio zakomunikowano nam, że różne osobistości, nam bliżej nawet nie znane, przedstawiają się w pewnych kołach jako redaktorzy „Dziennika Bydgoskiego", chcąc w ten sposób pozyskać zaufanie, jakiem cieszą się współpracownicy pisma naszego w Bydgoszczy i okolicy. Wobec tego radzimy wszystkim, którzy się z tego rodzaju wypadkiem spotkają, aby skomunikowali się z redakcją, która chętnie udzieli informacyj.

W nr. 180 podaje „Słowo Pomorskie" wiadomość o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ p. „Sokołowski, redaktor „Dziennika Bydgoskiego".

Tak samo „Głos Prawdy" nazywa p. Sokołowskiego — redaktorem „Dziennika Bydgoskiego".

Stwierdzamy wobec powyższego, że **p. Sokołowski nigdy redaktorem naszego pisma nie był i nie jest nim także obecnie.**

Redakcja.



Chcesz widzieć raj — do Torunia gnaj!

Wystaw ogrodniczych mieliśmy w Polsce już wiele i to w Warszawie, Poznaniu, w Łodzi, we Lwowie, pominąwszy inne drobne, prowincjonalne; żadna jednak z nich pod względem okazałości nie dorównała obecnej wystawie toruńskiej.

Na przestrzeni 60 morgowej rozmieszczono ogródki i eksponaty kilkudziesięciu wystawców, którzy wytężyli



K. Bagiński
inspektor ogrodów miejskich w Toruniu, główny organizator wystawy.

wszystkie swe siły około osiągnięcia jak najlepszego efektu i rezultatu.

Mnóstwo barwnych klombów i rabatów kwietnych rozrzuconych przymilnie na seledynowym dywanie trawników tworzy różnorodną mozaikę. Trawniki te poprzecinano dogodnemi ścieżkami spacerowemi. Od wielokolorowego kwiecistego tła odcinają się oryginalne a nieraz i stylowe pawilony, pergole i balustrady. Wogóle zastosowano w dużej mierze architekturę ogrodniczą. Plac wystawowy odpowiednio zniwelowany, według potrzeby wywyższony lub starasowany, daje duże urozmaicenie w płaszczyźnie, dalej umożliwia całkowity przegląd i łatwą orjentację i jest wszechstronnie obramowany doskonałym drzewostanem parkowym.

Dominującą podstawę całego terenu tworzy monumentalna hala o powierzchni 5 tys. mtr. kw., projektu arch. inż. Ulatowskiego. Dookoła tej hali usypano tarasy, przecinane obszernemi schodami. Prostopadle do tej hali biegnie szeroka droga, tworząca główną oś placu wystawowego a zakończona basenem wodnym o kilku wodotryskach. Z górnego piętra hali roztacza się przepiękny widok na całą cudowną i kwiecistą panoramę.

Wśród gazonów i rabatów kwietnych rzucają się wprost w oczy bujne bukiety czerwonych pelargonji, nieco dalej odurza waniljowy zapach heliotropów, tu znowuż wabią barwne wstęgi pięknych begonji bulwiastych t. zw. ukośnic —a wśród tej powodzi kwiecistej prym dzierży królowa kwiatów — róża, rerezentowana od najstarszej do najmłodszej generacji; wspaniale w całej swej krasie prezentują się róże bukietowe, polyanty, róże herbaciane i remontantki. Pomimo groźnej rywalizacji jaką stanowi dalja, przewyższająca pod względem skali i bogactwa kolorystyki i odmian — różę — pozostała ona dzięki swej przecudnej woni najmilszem i najpierwszem dzieckiem flory.

Dalja znowuż przez swe bogactwo odmian daje hodowcom doskonałe pole do popisu. Sztuka ogrodnicza potrafiła wyhodować przeróżne rodzaje i tak: dalje kaktusowe, piwonjowe, pampanowe, lilipucie, dalje pojedyńcze i strzępiaste.

Wielką dystynkcją odznaczają się rabaty przystrojone mnogą ilością begonji semperflorens. Z rzadkich a trudnych do wyhodowania kwiatów zasługują na wyszczególnienie pantofelki i grzebionatki; z letnich kwiatów tworzą przemiłą grę kolorów astry, gwoździki, lewkonje, ostróżki, balsaminy. Pozatem wystawiono też w większej ilości byliny, czyli kwiaty zimotrwałe.



K. Ulatowski
Według projektu radcy inż. Ulatowskiego, wybudował halę wystawową archit. J. Drecki.

Poza **ogródkami architektonicznemi m. Bydgoszczy,** o których już pisałem, wystawiło **m. Grudziądz** tuż u wejścia piękne pasteory.

Wzdłuż hali zajął miejsce **Hozakowski,** wystawiając klomby dywanowe, palmy, drzewa laurowe i inne krzewy dekoracyjne — całość ujęto z dużym gustem. Firma **Hentschel** zajęła bardzo duży obszar przeważnie pod dalje i begonje; piękny przez firmę wystawiony pawilon, ozdabiają byliny.

Dużo staranności okazała firma **Tomaszewski,** w własnym pawilonie wystawiła nasiona. Firma **Puchalski** urządziła na tarasach pomysłową grupę z agaw i kiosk na sprzedaż kwiatów. Z toruńskich firm wystawili jeszcze **Walentynowicz, Guderian, Przeperski,** Z zamiejscowych widzimy znaną dobrze wszystkim firmę **Frencha** z Grudziądza, która wystawiła szałwie i swą bogatą kolekcję dalji. Baron **Brunicki** z **Podhorc** (Małopolska), **Fuchs** z Inowrocławia, **Wydział Powiatowy Rawicz** i **Bohrmann z Kowalewa** wystawili drzewa i krzewy ozdobne.

Leśnictwo Toruń urządziło pawilon w charakterze chaty polskiej i małą szkółkę krzewów leśnych i ozdobnych.



Dr. Zdzisław Dandelski
przewodniczący komitetu czynnego wystawy, b. marszałek Pomorskiego Sejmiku Wojewódzk.

W pawilonie znajdują się wykresy gospodarki leśnej i rozmaite **trofea myśliwskie.** Miłą wielce dystrakcję dają bażenterja, młode sarenki, jelenie, zające, ptaki drapieżne i t. d.

Z majątków wystawiły: **Przysiek** szałwie czerwone i begonje białe a majątek **Wrzosy** kolekcję kaktusów.

Z Bydgoszczy wystawiła firma **Ross** ładne, wysokie drzewa iglaste i kilka kwietników.

Zaznaczyć też należy ofiarność i gotowość z jaką przystąpili do pracy nasi **młodzi bydgoscy plastycy;** przyczynili się oni też według sił i możności do uświetnienia wystawy. Postać kąpiącej się dziewczyny dłuta artysty p. Trieblera dobra w ruchu, mogłaby po ukończeniu wystawy zdobić wyspę w Ogrodzie Kazimierza Wielkiego. Piękną kompozycję sceny miłosnej otworzył p. Kłobucki, amoretki wykonał p. Gajewski.

W hali widzimy plany, modele, **szkice ogrodów i parków m. Bydgoszczy,** plany planisty p. Schoenfelda z Warszawy i p. Walecha z Torunia.

Bydgoskie Tow. Hodowców Jedwabników wystawiło oprzędy z własnej tegorocznej hodowli, sprzęty potrzebne do hodowli i do dalszej propagandy. Dalej umieszczono wszystkie przedmioty mające styczność z ogrodnictwem, jak wazony, sprzęty, chemikalja, nasiona, przetwornictwo i literaturę. Na specjalną wzmiankę zasługują miłe i artystyczne obrazki bydgoskiego malarza-artysty **p. Chmury,** przedstawiające kolekcje kwiatów i to: pelargonje, rododendron, azalje, maki i t. d.; obrazy te można nabyć po przystępnych cenach.

W hali na parterze urządza się od czasu do czasu pokazy. Pierwszy taki okaz odbył się od 28—31 lipca, obejmował **róże, cięte kwiaty, rośliny doniczkowe,** na wyszczególnienie zasługują wspaniałe gloksinje i heliotropy. Następny pokaz odbędzie się od 11—15 sierpnia i zobrazuje **produkcje ogrodnictw dworskich, miłośników ogrodnictwa i działkowców.** Ze względu na coraz więcej rozdrabniające się grunta, poleca się ten właśnie dział ogródków działkowych, specjalnej uwadze czytelników.

Niechaj więc każdy skorzysta ze sposobności i zwiedzi wystawę toruńską, zwłaszcza, że kolej udziela w drodze powrotnej 66 procent zniżki.

Marjan Güntzel.



Marjan Güntzel
dyrektor ogrodów miejskich w Bydgoszczy, twórca atrakcyjnych ogródków.

Przechadzka po wystawie.

Słowa zachwytu zwiedzających wystawę ogrodniczą w Toruniu skłoniły redaktorów „Dziennika Bydgoskiego" do przyjazdu do grodu Kopernika celem naocznego przekonania się o przepięknem dziele kilku osób przy pomocy Magistratu miasta Torunia.

Zajeżdżamy przed bramę wystawy i już podziwiamy wielkoeuropejski styl ogrodzenia murowanego. Okazujemy wykazy dziennikarskie. Bileter z całą uprzejmością puszcza nas na teren wystawy, prosząc aby się zgłosić do biura wystawy. Czynimy zadość życzeniu.

W biurze zastajemy dyżurującego członka Komitetu **p. Stanisława Szydłowskiego,** nadleśniczego Pomorskiej Izby Rolniczej oraz sekretarza i kierownika działu administracyjnego **p. Mieczysława Witkowskiego.** Pytając się o frekwencję ogólną, przedkłada p. sekretarz książkę, z której stwierdziłem, iż do dnia 10. bm. włącznie **zwiedziło wystawę 17941 osób.** Największa ilość zwiedzających była w dniu 5 sierpnia i wynosiła na stosunki nasze poważną liczbę 4.989 osób.

Wychodzimy z biura w asyście p. Witkowskiego, który ze swej strony uważał za obowiązek oprowadzenie nas tak po hali jak i całym terenie Wystawy.

Smutne wrażenie na nas zrobił opustoszony parter hali, ale wyjaśnił nam p. sekretarz i kolega Błoński, przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej w Toruniu, iż od 28. do 31. lipca parter równał się rajowi, w którym za wyjątkiem drzewa grzechu znajdowały się przecudne kwiaty cięte i doniczkowe wysokowartościowe tak pod względem materjalnym jak i fachowym. Jako do-

wód pokazano nam **fotografje stoisk** firm A. Puchalski — Toruń, G. Hentschel Toruń—Mokre, majątek Wrzosy Ross Bydgoszcz itd. — i na mocy których śmiało twierdzić możemy, że wystawcy ci włożyli ogrom pracy, nieoszczędzając kosztów, aby zwiedzającym pokazać to, co duszę ludzką podnosi i uspokaja.

Środkowemi schodami wchodzimy na I piętro do **działu handlu i przemysłu.** Tu znajdujemy gustownie udekorowane stoiska i zaczynamy je oddzielnie obserwować. Otóż stoimy przed stoiskiem

Ogrodów Miejskich Grudziądza.

Wśród licznych starannie wypracowanych planów ogrodów oraz zdjęć fotograficznych rzuca się w oko **przecudny fragment parku miejskiego „Różanieczek".**

Dalej przechodzimy do stoiska

Ogrodów miasta Bydgoszczy.

Zauważyliśmy tu modele p. **Marjana Güntzla,** dyrektora ogrodów miasta Bydgoszczy. Podkreślić należy w tem miejscu przepiękne modele grobu Nieznanego Żołnierza, placu sportowego oraz nadzwyczaj umiejętnie uchwycone i łatwo orjentacyjne wykresy finansów ogrodów miejskich m. Bydgoszczy.

Obok tego widzimy prace znanego fachowca

Stanisława Wallocha z Torunia.

Wśród prac jego wyróżnić należy rysunki handlowych odmian grusz, szkodników drzew owocowych, fragment parku rezydencji „Bielice" (Białoruś) Karola Świeckiego, oraz fragment Carskiego Sioła.

Następnie dość obfitym i bardzo pouczającym materjałem reprezentowane jest

Kuratorjum Szkolne w Toruniu.

Znajdują się tu prace młodzieży szkolnej, które świadczą o wysokim poziomie naukowym nauczycieli i uczni Okręgu Pomorskiego.

Bardzo efektowne jest również miejsce **Toruńskiego Zakładu Chromolitograficznego i Drukarni Edwarda Stefanowicza,** która dostosowując się do charakteru wystawy przedkłada zwiedzającym wzorowo wykonane druki i plakaty potrzebne firmom handlującym nasionami.

Obok zauważyliśmy **artystyczną** ręką wykonane plany ogrodnika i planisty **Schönfelda z Warszawy.** Tuż przy nim zastąpiona jest firma **Schönfeld i inż. Tyborowski Warszawa,** wytwórnia krajowych środków do zwalczania chorób i szkodników roślin.

Dalej spotykamy w tej samej jeszcze sali radjofirmę E. Siwiec Toruń, firmę handlową „Roślina" Toruń—Mokre, wyroby ceramiczne firmy Oleradzki Ciechocinek, o której z całem uznaniem możemy się wyrazić; p. Janik z Torunia wystawia obfitą kolekcję **owoców sztucznych** wykonanych zadziwiająco naturze podobne.

Specjalną uwagę naszą w tej sali zwróciły wyroby

Huty Szklanej „Irena" Inowrocław

i serdecznie się ucieszyliśmy dowiedziawszy się, iż eksponaty są w kraju przez robotników polskich tworzone i wobec tego nabraliśmy przekonania, że w niezadługim już czasie wyrugujemy kryształy czechosłowackie z rynku polskiego.

Dalej nabyć może gosposia praktyczne tarki do jarzyn, wystawione przez firmę Kacer, Lwów.

Obszerne miejsce zajmuje

Tow. Hodowli Jedwabników z Bydgoszczy,

które umożliwia szerszej publiczności zaznajomienie się jedwabnictwem, za co należy uznanie złożyć p. Güntzlowej z Bydgoszczy.

W drugiej sali zastąpiona jest firma **Dom Handlowy Goniszewski w Bydgoszczy,** Oddział w Toruniu, która to firma demonstruje najnowsze wynalazki w dziedzinie maszyn do pisania, liczenia itd. oraz wystawia najpraktyczniejsze meble biurowe wyrobu przeważnie krajowego.

Dalej podkreślić należy **wyroby łubiane firmy Anaszkiewicz, Przeworsk** (woj. Lwowskie), służące do opakowania krzewów i owoców. Firma ta cieszy się, jak widać z księgi zamówień, wielkiem powodzeniem na terenie Pomorza.

Dalej podziwiać musimy kunsztownie kute meble firmy **Przemysław Winiarski, Toruń,** i żałujemy, że jesteśmy tylko skromnie opłacanymi dziennikarzami i niestety **nie mamy możności zakupienia tych cudnych mebli.**

Tuż obok znajdujemy godnie reprezentowaną drogerję **Uniwersum** (opryskiwacze dla celów ogrodowych).

Wschodnio-Europejskie Biuro Inżynierskie Poznań wystawia swe **okna inspektowe** i części do maszyn rolniczych, obok niego znajduje się reprezentacja gaśnic marki **„Minimax".** W tej sali dano nawet zwiedzającym możność oglądania instrumentów muzycznych firmy **Zachowski Toruń.**

Przechodzimy do

przemysłu pszczelniczego,

gdzie rzuca się w oko każdemu stoisko T-wa Pszczelarzy Toruń, którego prezesem jest znany pszczelarz **prof. Reszke** z Torunia. Firma **Tow. Przemysłowo-Handlowego C. B. Dietrich Toruń** wystawia przybory i narzędzia pszczelnicze i ogrodnicze.

W trzeciej sali znajdujemy bardzo estetycznie udekorowane stoisko **Państwowej Wyłuszczarni Nasion Klonowo,** dalej firma „Hermes" Poznań (wyroby przeciwko owadom leśnym), Łowicką Fabrykę Majoliki, Łowicz.

Lwią część tej sali zajmuje jedna z największych na Pomorzu firm handlowych w zakresie **nasiennictwa** t. j. firma **B. Hozakowski,** która pokazuje ogrodnikom i rolnikom wszystko czego potrzebują, t. j. nasiona, drzewka owocowe, opryskiwacze, narzędzia ogrod., sztuczne nawozy dla ogrodnictwa i rolnictwa itd. Nadmienić należy, iż wyżej wymieniona firma jest przedstawicielką firmy Romana Rostworowskiego, Józefów pow. Puławski, sprzedaż szczepów owocowych gospodarstwa sadowego i Ludwika Spiessa i Syna Warszawa, koncentrowane nawozy ogrodowe.

Przy wejściu do czwartej i ostatniej sali widzimy jak na każdej innej wystawie znane **wyroby zakopiańskie Wandy Komendzińskiej.** W czwartej sali na pierwszym miejscu jest firma p. Kraussowej z Poznania, zastąpiona kosztownemi makatami i kilimami. Dalej znane **pierniki toruńskie** firmy **Ruchniewicz** Toruń—Mokre, **konserwy z Owidza,** firma inż. Ostrowski Warszawa (specjalne opryskiwacze dla celów ogrodniczych), firma A. Heyer, Grudziądz wystawia **okna inspektowe** (jak się dowiedzieliśmy, firma ta otrzymuje bardzo liczne zamówienia), **Przemysł Superfosfatowy Warszawa, firma Z. Hozakowski** Toruń **nasiona, specjalne maszyny i narzędzia rolnicze,** wobec bardzo efektownej dekoracji przyciąga stoisko to dużo zwiedzających. **Wyroby jutowe** (maty jutowe do cieniowania inspektów) reprezentowane są przez miejscową firmę **„Bazar",** której właścicielem jest p. **Tadeusz Witkowski.**

Prócz wyżej wymienionych eksponatów odnośnych firm zauważyliśmy również jeszcze wyroby snycerskie, dobre miętówki firmy Napiórkowski Toruń, ul. Prosta, przyrządy do bicia piany itd.

Wracamy powtórnie na parter, gdzie jeszcze znajdujemy **dział kwiatów sztucznych firmy Walczak z Poznania i Krygier Toruń** oraz dział **Towarzystwa Ziemianek,** który doborowo udekorowany daje miły obraz zwiedzającym. Baczną uwagę poświęciliśmy miniaturowym słoikom, w których zaprawiły **najmłodsze ziemianki,** córeczki p. Kentzerowej (Oleńka i Sława) z Lipniczek różnorodne owoce. Był tam też... miód **sycony, ale butelka** tak szczelnie zakorkowana.

Spostrzegliśmy jeszcze znaną nam z Wystawy Wodnej w Bydgoszczy firmę **Tyborowski Warszawa,** która sprzedaje medaljoniki, obrazy świętych i dygnitarzy po bardzo dostępnych cenach, albowiem za postument najsilniejszego w Polsce człowieka politycznego Marszałka Piłsudskiego zażądano od nas zł. 4.50. Na przeciw tej firmy reprezentowana jeszcze jest firma **„Radjo" Toruń.** Właściciela tej firmy p. Brodzińskiego pytaliśmy się, czy ma jakiekolwiek wiadomości o dzielnych naszych lotnikach Kubali i Idzikowskim, na co nam odpowiedział, że Berlin w tej chwili tak jak my — jest „zasmarowany" (to znaczy audycja jest niewyraźna).

Na powyższym kończymy opis wystawców w hali i uważamy, że świadomie żadnego wystawcy nie ominęliśmy.

N.

Głos drugiego wybitnego fachowca o wystawie toruńskiej.

Bodźcem do urządzenia Wystawy Ogrodniczej w Toruniu, był olbrzymi sukces jaki odnieśli ogrodnicy toruńscy na Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu w 1926 r. Sukces ten pozwalał przypuszczać, że urządzenie w Toruniu Wystawy Ogrodniczej o charakterze przemysłowym nietylko otworzy oczy na nasz dorobek ogrodniczy, lecz i przyczyni się do jeszcze większego rozwoju ogrodnictwa na Pomorzu, a co zatem idzie do spopularyzowania ogrodnictwa w szerokich masach, i do rozwiązania chyba największego problemu — najkorzystniejszego wykorzystania bodaj najmniejszego kawałeczka ziemi przy równoczesnem upiększeniu go.

Ponieważ Komitet, który zawiązał się zimą 1927—28 r. znalazł gorące poparcie ze strony Magistratu i Rady Miejskiej, więc roboty postępowały bystro naprzód tak, że otwarcie Wystawy nastąpiło w oznaczonym terminie tj. 28 lipca.

Wystawę zaliczyć można do najładniejszych, jakie mieliśmy sposobność oglądać u nas, a przyczynają się do tego w wielkiej mierze **piękne otoczenie roślinne w parku miejskim,** jak również i **olbrzymia hala,** która okazale wznosi się na tle szmaragdowo - zielonych młodziutkich trawników i rabat kwiatowych. Hala ma w przyszłości służyć nie tylko celom wystawowym, lecz i być pomieszczeniem dla większych zebrań, a może być i przyszłych targów wszelkiego rodzaju.

Od dnia 28—31 lipca urządzono w dolnej części hali **pierwszy pokaz roślin doniczkowych, oraz kwiatów ciętych;** pomiędzy pierwszemi dominowały palmy, draceny, gloksinje i primule, pomiędzy drugiemi — **róże i byliny.**

Najwięcej zainteresowania budziły róże; lubownicy podziwiać mogli tutaj nie tylko najpiękniejsze okazy „królowej kwiatów", lecz i naocznie przekonać się i ocenić wartość poszczególnych odmian, z uwzględnieniem ich zalet, wymagań dotyczących warunków ich bytu, trwałości, barw itp. Ponieważ piszący to udzielał zwiedzającym wszelkich informacji dotyczących wystawionych róż, więc mając na względzie ogromne zainteresowanie się publiczności poszczególnemi odmianami sądzi, że wymienienie najcenniejszych odmian na szpaltach „Dziennika Bydgoskiego" przyczyni się nietylko do rozwoju róż lecz ułatwi profanowi wybór odmian do różnych celów. Wedle zalet najlepszemi okazały się: a) **na kwiat cięty, o łodygach prostych i sztywnych:** 1) **Souvenir de Claudius Pernet** (R. Permeta), jasno-żółta, przewyższająca pod wielorakim względem, starą, uwielbianą Marschal Niel i wiele innych; 2) **Hadley** (Półherbatnia) ciemno - karmazynowa; 3) **Oppelia** (Półherbatnia) o klasycznie pięknych łososiowo - cielistych kwiatach. b) **odmiany o kwiatach klasycznie pięknych, pokazowych:** 1) **Etoile de Holland** (Półherbatowo-karminowa); 3) **Gorgeous** (Półherbatnia), żółta z równemi żyłkami; 4) Mabel Morse (Półherbatnia) żółta; 5) **Mrs. Henry Morse** (Półherbatnia) **różowa z cynobrowym** odcieniem i żółtawym szalotem, c) **najlepsze odmiany na klomby i rabaty:** 1) **Richmond** (Półherbatnia) ciemno - szkarłatna; 2) **M-me Butterfly** (Półherbatnia) łososiowo - różowa; 3) **Gloire de Hollande** (Półherbatnia) ciemno - karmazynowa; 4) **Columbia** (Półherbatnia) różowa. 5) Frau Karl Druschki (Remontant) czysto - biała. d) najlepsze odmiany na obwódki lub małe **rabaty:** 1) M-me **E. Herriot** (Perneta) różowo - koralowa; 2) **Orleans** (Polyantka) cynobrowo - różowa; 3) **Mrs. Edith Cawell** (Polyantka) krwioto - czerwona; 4) **Yvonne Barbier** (Polyantha) biała.

Oprócz wymienionych figurowało jeszcze wiele innych również pięknych odmian, Olbrzymią kolekcję róż wszystkich klas wystawiły również toruńskie ogrody miejskie. Pomiędzy roślinami doniczkowemi wyróżniają się palmy, draceny i primule B. Hozakowskiego, dobór roślin kwitnących Walentowicza i Guderjana, a zwłaszcza wprost cudowne beznagannej kultury gloksinje G. Hentsch'la. Co dotyczy bylin to olbrzymią ich kolekcję wystawiła firma Hentschel, a pokaźną ilość baron Brunicki.

Bardzo pokazowo wystąpiła „Flora" (Puchalski), gdzie obok pięknych kwiatów ciętych, zwłaszcza goździków (specjalność firmy) urządzono ładnie udekorowany buduar. **Z roślin doniczkowych** zwracają na siebie uwagę przepiękne **kaktusy maj. Wrzosy,** a także olbrzymi Asparagus Sprengeri pokojowej hodowli, wystawiony w dziale Ziemianek Pomorskich przez p. Wojciechowską z Lulkowa; tamże wystawiła p. Świacka, z Przystani, ładną kolekcję róż ciętych i trochę bylin. Nagród za kwiaty cięte i byliny oraz rośliny doniczkowe wyznaczono dotychczas nie wiele, gdyż uwzględniono jedynie najpoważniejsze firmy, przyczem miano na oku nietylko kwiaty cięte lecz i ogół eksponatów tak np. firmie **G. Hentschel** przyznano **Wielki złoty medal państwowy,** firmie **B. Hozakowski wielki złoty medal Komitetu Wystawy,** baronowi **Brunickiemu mały medal złoty** itp. Ostateczne przyznanie nagród utrudnia się jeszcze i tem, że na widoku mamy jeszcze cztery pokazy, z których ostatni (owoce, warzywa, złocienie, rośliny doniczkowe itp. odbędzie się dopiero od 29. 11. do 4. 10. Zgłoszeń na wspomniane pokazy jest obecnie już dużo, a chociaż komitet ma w rozporządzeniu i nie mało bardzo poważnych nagród, to jednak musi postępować oględnie i sprawiedliwie.

Galerję hali zajmują nauczanie ogrodnictwa, nasiona, pszczelnictwo, a także i inne przedmioty mniej lub więcej z ogrodnictwem związane. Z okien przedsionka galerji roztacza się przepiękny widok na kwietniki i prawie całość wystawy tj. zachodnią stronę hali.

U wschodu do hali spotykamy, nadzwyczaj barwne, lecz przytem i gustowne kwietniki ogrodów miejskich Grudziądza. Pierwsze miejsce przed halą

zajmują kwietniki firmy Hozakowski; widzimy tutaj bardzo ładne rabaty z róż, szkoda tylko, że pozostawiono róże w doniczkach, co bezwarunkowo nie pozwala im rozwinąć się w całej ich okazałości. Poza firmą Hozakowski zajmuje olbrzymi obszar, gdyż ciągnący się przez całą szerokość terenu wystawy pas, firma Hentschel. Niewiadomo co tutaj więcej podziwiać? czy ogrom zajętego miejsca, czy też prawdziwie doskonałą, bo niemającej na Wystawie sobie równej, kulturę eksponatów. Widzimy tutaj niezrównane begonje, dalje, byliny, rośliny żylaste itp. a wszystko to ugrupowane gustownie i utrzymane bez zarzutu.

Centrum placu, około wodotrysku, zajmują mniejsze firmy, lecz i tutaj widać dobrą wolę, gust, a także chęć przysłużenia się ogrodnictwu krajowemu; dominuje tutaj z pięknemi różami „Orleans" p. Agaton Przeperski, tuż obok firma Walentowicz z rabatami koleusów, celozji, petunji itp., dalej Celmer, Joek, Ross z Bydgoszczy, a na końcu placu T. French z Grudziądza. Z prawej strony spotykamy sympatyczne kwietniczki i skrzynki balkonowe firmy Guderjan, a dalej, pomiędzy lekkim a gustownym pawilonem Puchalskiego „Flora", solidne plantacje Ł. Tomaszewskiego. Pomiędzy eksponatami ostatniego szczególną uwagę zwracają piękne mieczyki, róże, a zwłaszcza dalje. Z lewej strony, tuż przy wejściu, urządził bardzo gustownie „motyw z parku" Ross z Grudziądza; tuż obok ciągną się wysoko - okazałe, prawdziwie **gustowne i piękne ogródki m. Bydgoszczy,** stanowiące **„great atraction"** tej części Wystawy, za co niech będzie cześć i chwała pracowitemu p. Guentzelowi. Wielka szkoda, że niektóre rośliny (Begonje) ucierpiały tutaj od niepogody.

Poza altaną Puchalskiego wstępujemy na drugą część placu Wystawy. Spotykamy tutaj z początku na prawo dalje i kwietnik firmy Bormann z Kowalewa, dalej różankę barona Brunickiego z Podhorc (Małopolska), poza którą ciągną się ogromne plantacje kwiatów letnich Ł. Tomaszewskiego. Połączono tutaj piękne z korzystnem, gdyż każdy, komu na tem zależy, ażeby przestudjować swobodnie rozwijające się kwiaty, ma tutaj sposobność zbadać zalety najrozmaitszych odmian lewkonji (niestety lewkonje już obecnie przekwitają), goździków, werbenów, astr, groszków pachnących, statice, gipsofili i wielu innych, aby sobie potem, przy zakupie nasion, wybrać to, co mu się najwięcej podoba. Śmiało powiedzieć można, że plantacja ta jest gwoździem tej części Wystawy.

Z lewej strony vis a vis Bomanna spotykamy bardzo ładne drzewa iglaste p. p. Fuchs z Inowrocławia i Rossa z Bydgoszczy. Dalej widzimy ogródek działkowy ogródkarzy toruńskich urządzony staraniem p. por. Splisgarta, a poza nim piękne wielkie plantacje i kwietniki firmy B. Hozakowski; widzimy tutaj i kwiaty letnie i dalje i rośliny kobiercowe, a zwłaszcza bardzo sprytnie sporządzone polewacze — irygatory, rozmiękczone przy ładnym pawilonie z wodotryskiem. Wielka szkoda, że firma Hozakowski nie ulokowała i swej wspaniałej kolekcji nasion, pomieszczonej w hali, tuż obok w jakimś większym pawilonie, stanowiłoby to bowiem wspaniałą całość, a zwiedzającym ułatwiłoby orjentację. Tuż za firmą B. Hozakowski skromnie lecz gustownie rozmieściły się szkółki maj. Przysiek, ozdobione kwietniczkami z begonji i salwji.

W samym końcu Wystawy widnieje pawilon leśnego gospodarstwa m. Torunia. Przed domkiem rozmieszczono w postaci kobierców i grząd siewki i sadzonki drzew leśnych i parkowych, zarówno iglastych, jak i liściastych, a z prawej strony coś w rodzaju zwierzyńca z jelonkami, danielami, kozłami, bażantami itp. Publiczność zwiedza bardzo chętnie tę część Wystawy, szkoda tylko wielka, że kolekcję szkodników i t. p. rozmieszczono w zbyt ciemnym pokoiku domku, ucząca się bowiem młodzież interesuje się niemi bardzo, a nie jest w stanie dobrze ją obejrzeć.

Sadzonki i kolekcje leśnictwa miejskiego wielce przydadzą się, jako materjał poglądowy na kursach dla drogomistrzów, które odbędą się na terenie Wystawy w drugiej połowie września; należy się zato słuszne podziękowanie p. radcy Rzyskiemu, a to tem bardziej, że kolekcje leśnictwa są jedynemi w swoim rodzaju na Wystawie.

Oprócz opisanych powyżej znajduje się na Wystawie jeszcze mnóstwo innych przedmiotów, związanych z ogrodnictwem, główną jednak uwagę zwiedzających przyciąga dotychczas kwiaciarstwo.

Owoce, warzywa, a także **drzewa owocowe** przybędą na Wystawę **dopiero we wrześniu,** gdyż wówczas dopiero zdążą dostatecznie wyrosnąć i dojrzeć. — Daj Boże, abyśmy pod względem owocarstwa chociażby częściowo dorównywali kwiaciarstwu, które zawdzięczając dzielnej inicjatywie pewnej firmy prywatnej stoi na Pomorzu najwyżej w Polsce; że owoce nasze należą niestety do najgorszych w kraju co przypisać należy nietyle zmiennemu klimatowi i wiatrom Pomorza, ile nieumiejętnej propagandzie pomologicznej, gdyż nie brak u nas i takich instruktorów, którzy radzą sadzić Masłówkę Bosc'a (Beurré Bosc = B. Apremonoto) oraz Krzywkę (Beurré Clairgeau), a także Renetę Kaselską i wiele innych odmian francuskich na polach, narażając przez to ludzi na olbrzymie straty, a siebie na pośmiewisko.

Mając powyższe na względzie, powinniśmy jak najobszerniej wystąpić na pokazie owoców od 29 września do 4 października, pozwoli nam to bowiem ocenić nasze siły, a także zapropagować dobro, a usunąć zło tam, gdzie tego wymagać będzie konieczność. Przyczyni się to również do tego, iż szkółki nasze zajmą się jedynie hodowlą tych odmian, które się u nas rzeczywiście udać mogą, a usuną wszystko to, co przyczynia się do zawalenia naszych rynków owocami karłowatemi, pokrytemi parszą i cierpkiemi. Pamiętajmy, że za jabłka australijskie płaciliśmy do 8 zł za 1 kg. w maju i, że jeszcze daleko wcześniej bo już na Boże Narodzenie płaciliśmy zagranicy ogromny haracz za sprowadzane owoce świeże i przerobione. Spieszmy się zatem naprawić zło, a tem samem udostępnić szerokim masom nabywanie owoców, aby one przestały być produktem zbytku, a stały się niezbędnym i zdrowym produktem odżywczym.

Przestańmy zatem być pasożytami, karmiącymi się pracą i doświadczeniem drugich, spieszmy na Wystawę nietylko po nagrodę chociażby nawet za najskromniejszą pracę, lecz i po prawdziwie skuteczną poradę, której Komitet Wystawy przez swych przedstawicieli zawsze z największą chęcią zwiedzającym Wystawę udziela. Pamiętajmy, że Wystawa powinna być nie terenem dla pochwalania się jakiemiś monstrami w postaci olbrzymich tykw lub temu podobnych dziwolągów wyrosłych w specjalnych warunkach, lub też grusz, albo ogórków wyhodowanych w butelkach, lecz pamiętajmy, że Wystawa powinna być o ile to okaże się możliwem Wystawą — Szkołą naprawiającą nasze ogrodnictwo na właściwe tory.

Toruń, w sierpniu.

Stanisław Walloch.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, (A. W.) Wiadomość podana przez kilka pism warszawskich, jakoby p. premjer Bartel miał 15. b. m. wrócić do Warszawy, okazuje się nieprawdziwą. Jak się dowiadujemy, powrotu p. premjera, spodziewać się należy 20. b. m. Obecnie bawi on w Paryżu.

Warszawa, (A. W.) Jak się dowiadujemy, minister robót publicznych Jędrzej Moraczewski wyjeżdża 15. bm. na urlop. W czasie jego nieobecności zastępstwo premjera, które do tej pory sprawował minister Moraczewski, obejmie minister skarbu Gabrjel Czechowicz.

Warszawa, 11. 8. (tel. wł.) Dzisiejszą „Gazetę Warszawską" skonfiskowano. Powód nieznany.

Będą radzić nad naprawą bilansu handlowego.

Warszawa, 11. 8. (tel. wł.) W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji powołanej przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów do opracowania projektów naprawy bilansu handlowego. Prace komisji przerwano z powodu feryj letnich.

Śmierć w miale węglowym.

Bytom, 11. 8. (tel. wł.) Ofiarą straszliwego nieszczęścia padli dwaj robotnicy w kopalni, Kare i Schepke. Przy dobywaniu węgla, załamała się pod nimi drewniana podłoga. Obaj runęli do miału węglowego i zwolna w nim zatonęli. Kare zginął rychło, ale Schepke walczył jeszcze przez 15 godzin chcąc wydobyć się z miału. Po 36 godzinach wyciągnięto ich zwłoki.

Samobójstwo aktora.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Onegdaj w restauracji „Pod Wiechą" w gabinecie targnął się na życie aktor Olaf Słupski. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Walka o zwyżkę płac.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Na wczorajszem zebraniu robotnicy przemysłu włókienniczego uchwalili podjąć akcję podwyżkową.

Nowoczesny Guliwer.



Mars i pacyfistyczni Lilipuci.

Zjazd dyplomatów estońskich. Poruszano sprawę Litwy.

Tallin, (AW.) W dniach 9 i 10 sierpnia odbyła się w estońskiem ministerstwie spraw zagranicznych konferencja polityczna przedstawicieli dyplomatycznych Estonji, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Rebane. W konferencji wzięli udział poseł Estonji w Warszawie Strandmann, w Moskwie Seliamaa, w Rydze Wirgo, w Sztokholmie Axella, w Helsingforsie Hellat i w Kownie — Larretey oraz wiceminister spraw zagranicznych Schmidt i dyrektor departamentu politycznego estońskiego M. S. Z. Leppik. M. in. poruszane były na konferencji sprawy **konfliktu polsko-litewskiego.**

Rząd socjalistyczny Rzeszy buduje pancernik.

Berlin, 11. 8. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej byli obecni wszyscy ministrowie prócz Stresemanna, który jeszcze bawi na urlopie. Najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa **budowy pancernika. Po dłuższych naradach uchwalono pierwszą ratę na jego budowę. Budowa będzie niebawem podjęta. Koszta mają być pokryte z oszczędności budżetowych Reichswehry.**

Rokowania sowieckie z Afganistanem.

Moskwa, (AW.) Rokowania sowiecko-afgańskie, które z pewnemi przerwami trwają już od półtora roku, zostały obecnie wznowione w Moskwie. W trakcie rokowań delegacja afgańska wysunęła ponownie żądania szeregu ulg dla kupców afgańskich, co stanowi faktyczne ograniczenie monopolu handlu zewnętrznego Wniesztorgu. Postulaty swe afganowie formułują znacznie ostrzej, niż te ulgi, które uzyskali Persowie w traktacie z Sowietami. Ze strony komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych ujawniane jest umiarkowanie, zmierzające najwidoczniej do ukończenia rokowań z Afganistanem.

Klęska bezrobocia w Anglji.

Londyn, (AW.) Prezydent ministrów Baldwin, publikuje list otwarty do pracodawców z apelem, aby postarali się o zajęcie dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 20 tysięcy i wynosi obecnie w całej Anglji 1.305,000 osób.

Medal Chrystusa — Robotnika.

W oczekiwaniu bliskiego już ogłoszenia święta Chrystusa-Robotnika, o czem już od dawna myślą oficjalne sfery kościelne, we Francji wybito specjalne medale, przedstawiające Chrystusa przy pracy warsztatowej.

Prezydent Mościcki „najstarszy piłsudczyk".

Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, który przybył do Kielc na zakończenie „Marszu Kadrówki", odpowiadając na owacyjne powitania nadmienił: „Jako najstarszy wśród tu zebranych piłsudczyków, gdyż już w roku 1894 miałem szczęście widzieć wielkość Marszałka Piłsudskiego, chcę i ja, jako najstarszy tu z urzędu wznieść okrzyk: Niech żyje ten nasz największy Wódz, Marszałek, Józef Piłsudski!"

Kobiety detektywami.

Władze pozwoliły koncesjonowanym biurom detektywów na przyjmowanie personelu kobiecego, który ma być pomocny przy wywiadach.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)	
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,00—00, proc.	
5% Pożyczka premj. serja II	00,00 —92,
Cegielski H. I. em.	47,50—48,00
Cukrownia Zduny I em.	102
Dr. Roman May I em.	—110,00

Tendencja: spokojna.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 11 sierpnia.

Mięso: wołowina 1.20—1.70, wieprzowina 1.20—1.70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50.

Nabiał: jajka 2.40—2.50, masło 2.80—3.00, śmietana 2.20—2.40, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 10—15 gr, buraki 10—15, rabarber 15—20, cebula 10—15, kapusta 10—15, sałata 5—10, kalarepa 10—15, ogórki 50.

Owoce: jabłka 0.40—0.80, gruszki 0.20—0.60, śliwki 0.90—1.30, czereśnie 0.50—1.30, wiśnie 0.25—0.35, maliny 1.50—1.80, poziomki 1.50, jagody 0.90, borówki 1.00.

Drób: kurczęta (para) 3—5 zł, kury 3—4 złote, gęsi 7—8 zł, kaczki 5—6 zł.

Ryby: liny 2.00—2.50, szczupaki 1.50—2.50, leszcze 1.30—1.50, płotki 0.30—1.00, węgorze 2.50—3.00, karasie 1.00—1.30.

Stan wody w Wiśle w dniu 11 sierpnia rano: Zawichost 0,36, Warszawa 0,67, Tczew —002, Fordon —001, Chełmno —020, Grudziądz —014, Korzeniewo +035, Piekło —056, Tczew —098, Einlage +250, Schievenhorst +272.

Podziękowanie.

Za okazane nam z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci syna naszego **Edmunda** współczucie, za wieńce złożone na jego trumnie, za udział w pogrzebie Przewielebnego Duchowieństwa, składamy niniejszem wszystkim jak i Cechowi Cukierniczemu **serdeczne podziękowanie.**

Jan i Antonina Łuczykowie.

Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1928. (21324

†

W dniu 9-go sierpnia 1928 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat ś. p.

Michał Korycki

przeżywszy lat 26, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Bracia.

Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1928 r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia, o godzinie 5 popoł., z Lecznicy Powiatowej na nowy cmentarz. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (21404



Kupno nagrobka

jest rzeczą zaufania. Polecam takowe **w różnych stylach i gatunkach, po cenach najniższych,** oraz na dogodnych warunkach spłaty pod długoletnią gwarancją.

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków Teofil Strehlau, Bydgoszcz, Blonia 17

Założona 1905 roku (10892) Założona 1905 roku

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku **Franciszka Frankowskiego** dzierżawcy majątku w Uporowie **pow. Szubin,** wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. **z dniem 6 sierpnia 1928 r.** o godz. 13-ej przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ trzej wierzyciele: 1) ordynat Zygmunt hr. Skórzewski z Lubostronia, 2) Firma „Cukrownia Kujawy“ Sp. Akc. Oddział Pakość, 3) Kazimierz Wewiorowski zaw. konk. w Łabiszynie, zawnioskowali otwarcie konkursu co do majątku dłużnika **Franciszka Frankowskiego** z powodu przysługujących się im pretensji w wysokości równowartości 1.934 66 ctn. żyta względnie 2.278,57 złotych, względnie 7.285,45 złotych, wzgl. 1600 złotych a istnienie powyższych pretensji Sąd Konkursowy ustalił na zasadzie przedłożonych tytułów wykonawczych, zaręczeń w miejsce przysięgi oraz wyciągu z konta a niewypłacalność dłużnika na zasadzie dokumentu stwierdzającego bezskuteczność prowadzenia egzekucji względem majątku dłużnika, a ponadto z uwagi na fakt, że dłużnik mimo dwukrotnego przesłuchania w myśl § 105 ord. kon. nie mógł sądowi konkursowemu wykazać żeby był wypłacalny.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się pana **adwokata Witolda Budzińskiego w Łabiszynie.**

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie Powiatowym w Łabiszynie najpóźniej do dnia **15. paźdz. 1928 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie urzędujący w gmachu Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, termin na dzień **30 sierpnia 1928 r.** o godz. 10-ej przed poł. pokój nr. 30, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **29 października 1928 r.** o godz. 11 przed. poł. pokój 30.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia **15 września 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

21294) **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W wtorek 14 bm. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedam publicznie **w Zielonczynie u p. Czekaja**

3 świnie, 1 bryczkę i 15 mórg żyta

za gotówkę najwięcej dającemu. 21360

Kowalski, kom. sądowy, Bydgoszcz Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W dniu 13 sierpnia br. o godz. 10,30 przedpoł sprzedam przy **ul. Dworcowej** 72 w f-ie HARTWIG

1 szafę do rzeczy, 2 nocne stoliki z marmurem, 1 umywalkę z lustrem i marmurem, 1 bufet kuchenny, kwiatnik wiklinowy i maszynę do szycia „Singer“, pozatem 1 kanapę

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (21369

Kucharz, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Konkurs.

Magistrat miasta pow. Wągrowiec rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko

kierownika elektrowni miejskiej.

Kandydaci sumienni i energiczni, posiadający wszechstronną i gruntowną znajomość spraw, wchodzących w zakres tego stanowiska, a w szczególności dokładnie obeznani z silnikami syst. „Diesla“, z akumulatorami, instalacją przewodu i z pracami administracyjnemi mogą składać swe oferty z dołączeniem życiorysu i odpisu świadectw **do 25. bm.**

Uposażenie według umowy przy wolnem mieszkaniu, opale i świetle.

Wągrowiec, dnia 6 sierpnia 1928 r.

Magistrat.

(—) Kuchczyński. (21286

Ubikacje fabryczne

urządzone na siłę i światło wraz z biurami i telefonem od zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „A. B. 1000“ 21281

Pomocnik ogrodniczy

potrzebny zaraz zgł. piśmienne z podaniem warunków Maj. Nikorzyn poczta Domanin pow. Kępno. (11282

Przetarg przymusowy.

W dniu 13 sierpnia br. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy **ul. Bocianowo nr. 8,** w podwórzu: 21370

bieliźniarkę i lustro z konsolką

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Obwieszczenie.

Na sprowadzenie z zagranicy i przeprowadzenie przez ziemie polskie **zwierząt,** zwłok zwierzęcych, części zwierząt i zwierzęcych wytworów należy w każdym poszczególnym wypadku **uprzednio** uzyskać zezwolenie Ministerjum Rolnictwa. Nieprzestrzegający ten przepis będą karani grzywną do 2.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni.

Bydgoszcz, dnia 25. VII. 1928 r. 21313

Miejski Urząd Policyjny

Pl. VI. 5265/28. w. z. (—) Weber, dyrektor biur.

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz pow. Bydgoszcz sprzeda w drodze licytacji **w dniu 22 sierpnia 1928 r.** o godzinie 9-tej rano **w sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 25**

około **500 szt. żerdzi III. kl. sosn.**
15 m³ kopalniaków sosnowych
500 mp. trzebionki grubej sosn.
300 mp. trzebionki cienkiej sosn.
3.000 mp. chróstu cienkiego sosn.

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Przyjezierze, Łochowo i Zamość. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast rachmistrzowi, obecnemu przy sprzedaży.

21325 **Nadleśniczy Państwowy.**

„RADJOFONJA“

Zakład radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska

poleca doskonałe (21387

radjoaparaty na długotermin. spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Aprobowany przez Władze Szkolne

Instytut naukowy „MATURA“

Centrala: **Kraków,** Karmelicka nr. 35

przyjmuje dodatkowe wpisy:

I. Kurs gimnazjalny klasy 4, 6.
II. Matura gimn. i semin. naucz.
III. Języki obce (angielski, niemiecki, francuski)

Nowoczesna metoda korespondencyjna za pomocą drukowanych (litogr.) lekcyj, opracowanych przez wybitne siły profesorskie ułatwia naukę w domu bez nauczyciela i bez opuszczenia miejsca stałego pobytu. Spis profesorów oraz odpisy podziękowań za egzamina do dyspozycji. Opłaty najniższe w ratach. Prospekta i programy darmo. Na odpowiedź znaczki. **Uwaga:** W Centrali w Krakowie otwarte zostaną we wrześniu pierwszorzędne kursa gimn. zbiorowe w szkole po wyjątkowo niskich cenach. Zgłoszenia odwrotne. 21381

Gabardyny impregnowane gumą, **Sztuczne skóry, Autoduk „Iwus“** farba do skór oraz wszelkie skóry, przybory szewskie i siodlarskie

poleca (21363

E. GUHL i Ska

ul. Długa 45 BYDGOSZCZ tel. 1934

Zarządzającej Internatem

(gospodyni) inteligentnej osoby starszej poszukuje Państwowa Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Dębowej Łące, poczta Dębowa Łąka, Telefon Wąbrzeżno 107. (21331

Rutynowana kasjerka

ze znajomością księgowości oraz wszelkich prac biurowych, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach, (11651

poszukuje posady.

Łask. of. uprasza się pod **„Zdolna kasjerka“** do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.



„ETERNIT“

dachówka azbestow.-cementowa zupełnie ogniotrwała, odporna na wszelk. zmiany atmosferyczne

1 m. kw. pokrytego dachu waży **15 kg.**

Żądajcie prospekty. Kosztorysy gratis i franko.

Cement portlandzki — Wapno palone i hydrauliczne — **Gips** murarski i sztukatorski — **Trzcinę** sufitową — **Siatkę** ceglaną — **Smołę** węglową górnośląską — **Papę** dachową — **Lepnik — Wyroby ceramiczne — Dachówki szklane — Żłoby** (koryta) glazur. zagran. — **Rury cement. kanal., gwoździe, żelazo, posadzkę kamionk. i parkiet.**

„KORIOLIT“ wyrób polski (a la Ruberoid), specjalna papa asfaltowa wagonowo i ze składu **dostarcza po cenach konkurencyjnych**

Popierajcie firmy polskie!

„MATERJAŁ BUDOWLANY“

Spółka Akcyjna **w Poznaniu** (21322

Oddział w Toruniu: ulica Żeglarska nr. 27, telefon nr. 643.
Oddział w Bydgoszczy: ulica Florjana nr. 8, telefon nr. 20-18
Biuro sprzedaży w Grudziądzu: Ogrodowa 23, telefon 950

2 pierwszorzędne

ekspedjentki

do oddziału stroju damskiego

1 dyrektrycę siłę twórczą

kilka podręcznych do stroju

2 uczennice i 1 ucznia

poszukuje od 15-go sierpnia ewentl. od 1-go września br.

Tadeusz Sroczyński Hurtownia kapeluszy

Bydgoszcz, Mostowa 9.

21361)

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego

ulica Lipowa 5a.

Do nowotworzącego się **kursu dla początkujących** (rozpoczęcie nastąpi **16 bm.**) przyjmuję jeszcze zgłoszenia. Udzielam również lekcyj **prywatnie.** Kancelarja czynna codziennie w godz. od 12—2 i 4—7. (11655

Kamień polny

ca. 2.000 m³ loko wagon bocznica przy stacji KAŁUGA do natychmiastowej dostawy poleca

Zwirownia i Eksploatacja Kamieni

Tow. z ogr. por.

Nowemiasto n. Drwęcą. (21378

Bardzo poważna instytucja handlowa w Toruniu poszukuje zaraz (21377

rutynowanego szofera-mechanika

ze znajomością motorów z pierwszorzęd. referencjami. Oferty adresować: **TORUŃ, skrzynka pocztowa 43.**

Starsza książkowa

bilansistka, z dłuższą praktyką biurową, z znajomością języka niemieckiego, **potrzebna od 15. b. m.** Zgłoszenia tylko piśmienne skierować do firmy:

K. S. AUTO

wł. K. Śmigielski (21362

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 19.

Siły biurowe

przyjm. bezzwłocznie na czas przejściowy biuro

Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wymagane wyraźne i szybkie pismo.

Zgłosz pisemne przyjmuje biuro Izby **Nowy Rynek nr. 8.** 21411

Samodzielnej, biegłej (21379

książkowej-bilansistki

która wykazać może się kilkuletnią pracą w spółdzielniach rolniczo-handlowych, poszukuje zaraz

„Rolnik w Inowrocławiu“

Spódz. Rolniczo-Handlowa z odpow. ograniczoną

Uwzględnia się tylko zgłoszenia piśmienne.

Sporysz

(Mutterkorn)

rumianek, kwiat lipowy i inne zioła kupuje

„Pharmachemia“,

Bydgoszcz, (21285

ulica Mickiewicza 2.

Stenotypistkę

piszącą biegle na maszynie z praktyką biurową poszukuje budowniczy

A. Jaworski

Bydgoszcz (21373

Promenada nr. 8.

Stenotypistka

ze znajomością języków angielskiego, polskiego i niemieckiego jest natychmiast za wysokiem wynagrodzeniem poszukiwana. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „O. G.“ (21348

Kamienica

III piętr., 3 składy, dochód roczny 12.800, cena 130.000, wpłaty 70.000. 3 kamienice, 5 składów, ogród, wjazd, dochód roczny 8500, cena 58.000. II ptr. z restauracją 35.000. II ptr. Plac Wolności 50.000. IV piętrowa, składy przy ul. Gdańskiej 190.000, domy, wile od 8000 poleca Pośrednictwo Sochacki, ul. Dworcowa 13. 21347

Wile

z ogrodem II piętr. po 3 pokoje, kuchnia i łazienki w dobrem położeniu dla spokój lubiących sprzeda za gotówkę z powodu wyjazdu do Ameryki. Adres wskaże Dz. Bydg. „Wila 3“. (21306

Sztudebaker

6 cylindrowy, mało używany na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. Grudziądz pod „Samochód“. (21375

Z KRAJU.

Rząd podejmuje walkę z drożyzną chleba.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Rząd zamierza zakupić zapasy na rynkach krajowych i zagranicznych, przyczem ma być wykluczone pośrednictwo.

Niepoprawni świętokradcy.

Z Kielc donoszą: Nieznani sprawcy włamali się do zakrystji kościoła parafjalnego w Kościelcu, pow. pińczowskiego i skradli monstrancję srebrną pozłacaną, puszkę srebrną, oraz 3 srebrne kielichy.

W toku dochodzeń policja wpadła na ślad sprawców i wszystkich niemal ujęła w osobach Eugenjusza Pociechulskiego, zwolnionego niedawno z więzienia na mocy amnestji, Andrzeja Nowaka i syna jego Franciszka oraz Jakóba Krzysztofika. Skradzione przedmioty z wyjątkiem kielicha i drobnych części monstrancji, którą sprawcy połamali, odebrano.

60-letnia podpalaczka.

Ze Lwowa donoszą: Szeluston Matrona, lat 60 licząca, pałając chęcią zemsty ku swemu zięciowi Janowi Hordziejczukowi, podpaliła jego zabudowania, a gdy te już stanęły w ogniu, rzuciła się do studni, gdzie poniosła śmierć.

Żegluga powietrzna w nocy.

Departament żeglugi powietrznej Ministerjum Spraw Wojskowych przystąpi obecnie do realizacji planu, wprowadzającego w Polsce żeglugę powietrzną w porze nocnej. Specjalne urządzenia owietleniowe zostaną zmontowane na lotniskach w Warszawie, Dęblinie, Lwowie i Zamościu.

Szkodliwe liczniki telefoniczne.

Zebrane przez Główny Urząd Statystyczny dane o ilości prowadzonych rozmów telefonicznych w Warszawie, wykazują na m. czerwiec sumę 16.641 tysięcy, podczas, gdy w czerwcu roku ubiegłego przeprowadzono 20.088.000. Jak wynika z tego, pomimo zwiększenia ilości telefonów i wzmożenia ruchu gospodarczego ilość rozmów spadła, dzięki wprowadzeniu liczników, o 3½ miljona.

8-letni chłopiec zranił policjanta.

Z Lublina donoszą: Posterunkowy Stanisław Rutkowski, znajdując się w obchodzie w powiecie hrubieszowskim przybył do mieszkania jednego z gospodarzy, aby odpocząć. W czasie odpoczynku 8-letni syn gospodarza Radzinka, podszedł do karabinu stojącego w kącie i manipulując nim spowodował wystrzał. Kula zraniła policjanta.

Z czasów wojen napoleońskich.

Podczas robót ziemnych przy naprawie drogi we wsi Szczukaj na pograniczu polsko-sowieckiem, natrafiono na wielką mogiłę, zawierającą 40 szkieletów. Podczas dalszych robót wykopano 11 płaszczy, kilkanaście sztuk drobnych monet, oraz dwie armaty bez kół, pochodzące z czasów wojen napoleońskich.

Mumja z epoki lodowej.

Mr. Cracken, przywódca amerykańskiej wyprawy naukowej na wyspy Aleuckie, donosi o sensacyjnem odkryciu grobowca z czasów kamiennej epoki. Wyspy Eleuckie uchodzą za przejście, którem człowiek przedhistoryczny ze swej ojczystej Azji przedostał się do Ameryki. Odnaleziony grobowiec znajduje się na szczycie niedostępnej prawie wyspy, najwidoczniej wybranej swego czasu, jako miejsce bezpieczne zarówno przed napaścią wrogów, jak i przed ręką świętokradzką. W grobie znaleziono cztery doskonale zachowane ciała, trzy osoby dorosłe i jedno dziecko, w odzieży, z bronią i sprzętem myśliwskim i domowym, podobnym, jaki znajduje się we wszystkich prawie odwiecznych grobach starożytnych ludów ówczesnej cywilizacji.

Oddalony o 600 mil angielskich od najbliższej zadrzewionej okolicy, grobowiec zbudowany jest z kłód spławnego drzewa, zbitych kościanemi gwoździami. Ściany są wyścielone skórą wydry i tkaniną z trawy. W jednej przegrodzie grobowca znajduje się ciało, najwidoczniej osoby wielkiego znaczenia — „króla lodowego“, przybranego w koszulę ze skór ptasich i płaszcz ze skór zwierzęcych, a wszystko razem uścielone we wnętrznościach morsa, zeszytych ścięgnami zwierzęcemi. W innych przegrodach trup kobiety, mężczyzny i dziecka każe przypuszczać, że jest to służba i może najukochańsze z dzieci.

Mumje te, czy szczątki ludów zamierzchłej epoki cywilizowanej, nie zdradzają żadnej łączności z rasą białą. O ile bliższe badanie okaże że nie są to ciała Eskimosów z kamiennej epoki, ale mumje indjańskie, odkrycie będzie jeszcze bardziej zajmujące, ze względu na ustalone mniemanie, iż Indjanie byli w Ameryce przed Eskimosami, bo rozsiani są po całym amerykańskim kontynencie, podczas gdy Eskimosi znajdują się tylko na krańcach Ameryki, u jej wrót północnych.

Przy **ul. Bernardyńskiej 10** powstał nowy zakład radjotechniczny, który pod fachowem kierownictwem p. T. Solskiego potrafi zadowolnić najwybredniejsze wymagania. Ze względu na zbliżającą się porę jesiennych deszczów i dłuższych wieczorów w każdym średnio-zamożnym domu powinien się znaleść aparat z wymienionej wytwórni, gdyż ich czystość odbiorni jak i nadzwyczaj dogodne warunki zapłaty umożliwiają każdemu nabycie dobrego aparatu. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgosz cz. Dworcowa 33, I pt

POLECENIA

Krawcowa
poleca się wdom do haftowania bielizny ręcznej, haft biały i kolorowy. — Wietrzykowska, Kozuszkowo p.Wójcin p.Strrelno. 21264

Węgiel drzewny
sort. buk. stale na składzie dla pracowni krawieckich, instalacji budowlanych itd. dostarczam jaknajtaniej. Poza miasto wysyłam koleją. A. Brzeski, Bydgoszcz, Gajowa 3. 11601

Uwaga
praktyczne Panie! Formy papierowe bielizny i wszelkiej garderoby, za pomocą których można dokładnie szyć. Niskie ceny. Bydgoszcz, Gdańska 147 I. p. pracownia sukien. 11593

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, Dr. Emila Warmińskiego 15. (11619

6 fotografij
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 11545

Leżanki
kanapy, materace znane z dobrege wykonania poleca tylko Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, na raty. (21187

SPRZEDAŻE

Wielka sprzedaż
używanych rzeczy w składzie Komisowym Sienkiewicza 44 róg Mazowieckiej i to łóżka, stoły, szafy, szafonierki, kanapy, fotele, klatki, zegar, zegarki, wózki dziecięce, obrazy, ubrania, obuwie i wiele innych rzeczy. (11637

Powózkę
sprzedam na jednego konia bardzo dobrze utrzymaną. Grabowski, Gdańska 141. (11615

Domy
z placem budowlanym, ogrodem przy głównym dworcu Bydgoszczy, dochodem 280 zł miesięcznie sprzedam za 25.000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Okazyjnie“ (11608

Niewielką
ilość artykułów piśmiennych bardzo tanio oddam. Zgł. Gdańską 75e II ptr. prawo. (11609

Dywany
pluszowe 3×4 i 2×3 tanio sprzedaje „Lamus“, Gdańska 151. (11611

Dom
z oficyną i ogródkiem warzywno-owocowym korzystnie z powodu stosunków familijnych na sprzedaż, cena 12 tys. Wiad. Dr. Em. Warmińskiego 14, Ruciński. (11618

Pies-wilczyca
młoda, czystej rasy na sprzedaż. Wyrzysk, elektrownia. 21309

Pokój
męski korzystnie na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 14. (11617

Sprzedam
pszczoły, silne roje z pełnym zbiorem miodu, ule, koszki. Ul. Wiatrakowa 4. 11638

Fortepian
krótki, luksusowy tanio sprzedaje „Lamus“, Gdańska 151. (11610

Dom
z piekarnią, II p., 2 składy, dochód miesięczny 600 zł, cena 45 tys., wpłaty 30 tys., piekarnia, 4 pokoje wolne. „Felicitas“ Świętojańska 6. 21238

Sprzedam
lub wydzierżawię oberżę z wyszynkiem, mleczarnią i piekarnią w powiecie toruńskim w dobrem położeniu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod literą „W. M.“ 21262

Sprzedam budę
targową z urządzeniem i planem zaraz z powodu wyjazdu. Pewna egzystencja, gotówki potrzeba 150 złotych. Adr. wskaże Dz. Bydg. (21267

Szafka
wystawowa żelazna ze żaluzją do składania oszklona w nowym stanie tanio do sprzedania. Ulica Hetmańska 15 I p. l. (11570

Rower
jak nowy na sprzedaż. Kujawska 98 w podwórzu. 21277

Duży
dywan i dobre meble na sprzedaż. Sienkiewicza 12 I ptr. prawo. 21267

Fortepian
krótki, salonowy, zagraniczny sprzeda „Lamus“, Gdańska 151. (11395

Dom
w Świeciu z wolnem mieszkaniem sprzedam lub zamienię na dom w Bydgoszczy. Zgłosz. Józefowicz, Świecie, ul. Mestwina 16. 20831

Okazja!
Z powodu zmiany stanu zaraz na sprzedaż skład kapeluszy — stroju i towarów krótkich, doskonale prosperujący, w najruchliwszej ulicy większego miasta powiat. w Poznańskiem, gdzie szkoły, 4 linje kolejowe, przy składzie 2 pokoje i kuchnia, komorne przystępne, kontrakt jeszcze na dwa lata. Do kupna potrzeba około 8 tys. zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 16164

Mleczarnia
ze składem, dobrze prosperująca w jednej z największej wsi na Pomorzu zaraz na sprzedaż za bardzo niską cenę, ewent. tylko maszyny. Zgł. pod „Mleczarnia“ do Dz. Bydg. 20725

Rower
jak nowy korzystnie na sprzedaż. Chełmińska 14. 21274

Gdynia - okazja!
Plac narożny w centrum miasta w najlepszym punkcie, 880 met. kw. do nabycia. Wiadomości: Hel kiosk Jana Łupanowa. 21266

Dom
dwupiętrowy w Grudziądzu centrum miasta dwa składy nadające się do każdej branży jest na sprzedaż, pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Korzystny“. (21245

Sprzedam
licznik Argo używany. Dworcowa 80. 11598

3 domy
z wolnym placem do budowy i dwu morgowym ogrodem wśródmieściu do sprzedania. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 11597

Prasa
owocowa okazyjnie na sprzedaż. Konarskiego 3 II, 10—11 i 2—4. (11437

Około
300 mórg z prawem polowania, 40 mórg łąki, 3 mg. jeziora, ładny park, ogród owocowy, bonitacji z morgi 3 marki, zabudowania masywne, 9 koni, 2 źrebce, 18 krów rodz. trzody, 7 jałowic, 6 sztuk młodego bydła i różne chlewnej z pierwszej ręki przy wpłacie około 150 000 zł na sprzedaż. W pobliżu kolej i szosa na Pomorzu. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. 21305

Półszorki
robocze i wyjazdowe bardzo tanie na sprzedaż. Kujawska 29, Bydgoszcz. 21307

Sprzedam
maszynę do pisania Adler mały. Handlarze wykluczeni. Embeta, Zygmunta Augusta 3. (11626

Charty
rasowe młode sprzedam, Ul. Król. Jadwigi 16, ptr. 21301

Wszelkiego rodzaju
używanego żelaza, blachy, rur, tarczy transmisyjnych sprzedaje po niskich cenach Składnica żelaza ul. Jagiellońska 4 drugie podwórze. (21318

Majątki ziemskie
3500 mórg 1.500.000, wpł. 800 tys., 2 800 mórg 1.600 tys., wpł. 700 tys., 2400 mórg 1.400.000, wpł. 700 tys. 1800 mórg 1.200.000, wpł. 600 tys., 1500 mórg 1 milj. wpł. 500 tys., 1350 mórg 1 milj., wpł. 500 tys zł, 940, 920, 830, 740, 720, 640, 600, 580, 520, 450, 390, 360, 320. Resztówki 450, 380, 320, 260, 240, 185, 160, 150. Gospodarstwa od 10—300 mórg. Młyny wodne i parowe, cegielnie, fabryki, domy dobrze się rentujące, wile, interesa handlowe i przemysłowe poleca Ag. Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Wszelkie objekta osobiście zbadane. Poważnych reflektantów upr. o przyjazd lub żądanie opisów. (11622

Jaja
wszelkie ilości
kupuje
płacę najwyż. ceny.
Żądać oferty.
J. Niedźwiedź
Bydgoszcz
Dworcowa 36.
Telefon 262.
21413

KUPNA

Kupimy
2 konie robocze mocne 6—8 letnie możliwie wałachy. Landw. Ein.- u. Verkaufsgenossenschaft sp. z o. o. Barcin. 21260

NAUKA

Lekcji
fortepjanowej udziela była nauczycielka „Berlińskiego Konserwatorjum“ i absolwentka „Sternsches Konserwatorium w Berlinie“. Zgłoszenia przyjmuje od 15—17. Krasińskiego 10, II ptr. 11643

Lekcji
gry fortepjanowej i teorji udziela S. Ziemecka, Sienkiewicza 63, II. 11623

Lekcje
polskiego, niemieckiego. Plac Piastowski 4, III ptr. 11635

POSADY WOLNE

4—5 brukarzy
do kładzenia półbruku na szosie Toruń — Chełmża mogą się natychm. zgłosić. J. Kryszczyński mistrz bruk., Chełmża. 21287

Sklepowego
(ekspedjenta) poszukuje Spółdzielnia 15 p. a. p. ul. Gdańska 76, posada jest do objęcia od zaraz wzgl. od 1. IX. 28. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenie się w spółdzielni. 21275

Marszantkę
pierwszorzędną samodzielną przy całkowitem utrzymaniu poszukuje zaraz lub od 1. 9. b. r. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją oraz żądaniem pensji. Józef Kalwa, magazyn mód, Brodnica, Rynek 31. 21026

Poszukuję
na stałe zaraz dzielnego korpuśnika na powózki. Zgłosz. wytwórnia powozów W. Szalczyński, Rogożno Wlkp. 21263

Dziewczyna
do dzieci na wieś poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Bona“. 21273

Służąca
uczciwa rzetelna może się zaraz zgłosić. Jagła, Poznańska 5. 21235

Dzielną
fryzjerkę zaraz lub później przyjmę. P. Kroenke Dworcowa 1a. 11594

Potrzebna
służąca do wszystkiego, wymagane dłuższe świadectwa z lepszych domów. Inż. Supińska, Paderewskiego 14. 11620

Dziewczyna
uczciwa, która dobrze gotuje może się zgłosić. Paderewskiego 12, I lewo. 11642

Służąca
do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Jezuicka 2, II ptr. prawo. 21288

Czeladnika
młynarskiego dobrze obeznanego z maszynami, kawalera, przyjmie zaraz. Młyn Parowy, Pruszcz Pomorski. 21344

Dzielnych
podróżujących z rowerem do zwiedzania gospodarzy w każdym powiecie poszukuję. Of. właśc. Luis Knoof, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 6, tel. 989. 11730

Potrzebna
młoda panienka do dwojga małych dzieci. Chmielewska, Gdańska 31, II p. lewo. 11641

Poszukuję
2 pomocników malarskich zaraz Br. Witt, mistrz malarski, Chodzież, Św. Barbary 9. 21343

Panów
inteligentnych, wymownych z dobrą reprezentacją, poszukujemy natychmiast do podróżowania na bardzo pożądany artykuł, niezbędny dla gospodarzy. Zarobek miesięczny 800 zł i więcej. Pisemne zgłoszenia skierować do filji Dz. Bydg. Toruń pod „1665“. Na odpowiedź porto dołączyć. (21323

Uczeń
do piekarni z wioski może się zaraz zgłosić. Poznańska 12. (21297

Dziewczyna
14—15 lat przychodnia do 2 dzieci potrzebna. Zgł. Bocianowo 27, Barański. 11628

Poszukujemy
celem rozszerzenia naszej organizacji na Pomorzu kilku panów do współpracy. Fachowe wykształcenie niekonieczne, ponieważ niefachowców wyszkolimy bezpłatnie. Of. wraz z życiorysem kierować do Dz. Bydg. pod „Niefachowiec“. (21257

Potrzebna
samodzielna krawcowa do konfekcji damskiej. Zgłosić się Leon Dorożyński, ul. Długa 29, I. (21352

POSADY POSZUKUJĄ

Kantorzystka
z dłuższą praktyką pisząca również na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „G. K. 24“. (21251

Technik-dentysta
pracujący w złocie i kauczuku także w operatywie poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „A. T. 755“. 21280

Nauczycielka
prywatna z dwu let. praktyką poszukuje posady. (Udziela także początków jęz. franc. i muzyki). Zgł. filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Nauczycielka“. (21244

Wiolonczelista
zmieni miejsce od 1go września chętnie w kwintecie do Jazzbandu. Zgł. filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wiolonczelista“. 21242

Pomocnik
kupiecki, solidny, inteligentny, lat 23, branży kolonialnej, delikatesów i restauracji poszukuje na tej drodze inną dobrą posadę, ewentualnie wezmę bufet na własny rachunek lub przyjmę posadę jako młodszy podrożujący l. t. p. Obecnie na posadzie kierownika składu kolonialnego, restauracji połącz. z hotelem, posadę objąc mogę zaraz lub później. Łask. oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „D. J. 23“. (21269

Były
strażnik celny energiczny, dzielny w słowie i piśmie polskim i niemieckim posiadający referencje, kaucję i świadectwa, przyjmie posadę inkasenta, woźnego, woźnicy lub jakąkolwiek inną pracę. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Referencje“. 21279

Maszynista
z długoletnią praktyką obeznany z wszystkiemi maszynami parowemi ceglarskiemi remontem, poszukuje posady zaraz lub później. Mugłbym przyjąć posadę jako ceglarz maszynista. Zgłoszenia do Dz. B. pod „Maszynista“. 21302

Bufetowy
dzielny fachowiec posiadający kilka tys. złotych gotówki przyjmie bufet na rachunek. Oferty pod „Bufetowy“ do Dz. Bydg. 21217

Kasjerka
znająca wrzelkiego rodzaju prace buchalteryjne z pierwszorzędnemi referencjami i świadectwami poszukuje posady zaraz lub od 1. września. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. W. 100“. (21250

DZIERŻAWY

2 ubikacje
jasne, obszerne w suterenie na fabryczkę, skład lub warsztat. Jedna ubikacja parter na warsztat lub mieszkanie. Szopa na garaż do wynajęcia. Okole-Kanałowa 2 11595

3 masywne
garaże stosowne dla osobowych samochodów są do wynajęcia. Ul. Chrobrego 22, I ptr. lewo. 21292

6—8 pokoi
oddam. Wiad. filja Dzien. Bydg. (11633

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoj. ul. Gdańska oddam. Zgłoszenia pod „M. R.“ filia Dworcowa 2. 11552

Zamiana
Który lokator zamieni 4 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza, na skład i mieszkanie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zamiana“. 11603

1 i 2 pokojowe
mieszkania z kuchnią od 1. 10. 28. do wynajęcia. Adres w filji Dz. Bydg. 11639

Poszukuję
mieszk. 5—6 pok. z komf. (możliwie parket). Płacę komorne z góry za czas wedle umowy. Of. uprasza się pod „Wygoda“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa2. 11632

Poszukuję
5—6 pok. mieszk. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Lekarz“. (11614

Poszukuję
mieszkania 2-3-4 pokojowego od gospodarza w śródmieściu. Wiadomość H. Ryszewski, telefon 326 Warunki od umowy. 21316

W Szubinie
poszukuję 2—3 pokojowego mieszkania, zaraz lub później. Oferty pod „99“ do Dz. Bydg. 21340

POKOJE

Pokoju
ładnego, możliwie niekrępującego w śródmieściu poszukuję od 15 sierpnia. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wap“. 21283

Pokoju
umeblowanego z światłem elektrycznem, bez pościeli z niekrępującem wejściem poszukuje inteligentny pan. Oferty pod „Solidny pokój“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (20893

Pokój
wygodny i ładnie umeblowany do wynajęcia Gdańska 130 I. p. 11596

Pokoju
z osobnem wejściem, poszukuje inteligentny kawaler od 1 IX. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pete“. 11602

Poszukuje
się duży pokój na biuro w centrum miasta. Oferty pod „O. K.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11604

Meblowany
pokój dla panów do wynajęcia. Wilczak Nakielska 8 I p. prawo, koło 4 śluzy. 21278

Pokój
duży, jasny, frontowy do wynajęcia. Telefon 1327. Ul. Gdańska 31, II lewo. 11640

Pokój
ładnie umebl. z odzieln. wejściem, światło elektryczne od 15. 8. do wynajęcia. Zgł. od 1—2 i 7—8 wiecz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (11616

Poszukuje
1—2 pokoje umebl. najchętniej próżne wśródmieściu. Kto? wskaze Dz. Bydg. (11298

Pokój
frontowy umebl. do wynajęcia. Gdańska 117, I p. prawo. 11621

Skromny
pokój do wynajęcia dla panienki. Zgł. Orła 11, parter lewo. 21300

Pokoju
umeblowanego, czystego, słonecznego, dla dwóch pań poszukuję zaraz w okolicy Św. Trójcy, Wełniany Rynek, ul. Długa lub Zbożowy Rynek. Zgł. pod „Inżynier“, do filji Dzien. Bydg. 11599

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Gdańska 117. II ptr. lewo. 11627

Poszukuję
dużego pokoju umeblow. w centrum, niekrępujące wejście. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „2 panów“. 11624

Poszukuję
od 1. 9. '28. 2 pok. umebl. z osobnem wejściem w centrum miasta, możliwie z telefonem, jeden z pok. musi nadawać się na biuro drugi mieszkanie. Piśmienne oferty z podaniem warunków, ceny i miejsca nadesłać pod „K. 100“ do filji Dz. Bydg. (11613

Poszukuję
pokoju możliwie z fortepianem w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. „Dla dwóch urzędniczek państwowych“. 11629

2—3000 zł
poszukuje pożyczki na hipotekę domu w Bydgoszczy właściciel. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Iks“. 11634

Mały pokoik
zaraz do wynajęcia. Ul. Paderewskiego 7, part. pr. 11606

Dobrze
umebl. pokój tylko dla lepszego pana do wynajęcia. Zduny nr. 3, I p. 11625

Pokój
umeblowany natychmiast do wynajęcia. Podolska 20 parter prawo. (11636

Duży
umebl. lub próżny pokój z osobnem wejściem dla krawcowej do wynajęcia. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Duży“. (21291

RÓŻNE

Panna
dysponująca gotówką do 15.000 zł szuka zajęcia jako kasjerka, książkowa lub kierowniczka, ewentualnie wstąpi jako wspólniczka do dobrze prosperującego interesu. Of. pod nr. „28“ do Dz. Bydg. 21312

Unieważniam
weksel wystawiony przez małżonków Marjannę i Tomasza Zarembów z Chrystkowa, powiat Swiecie na 500 zł wystawiony 1-go maja 1928, płatny 1. listopada 1928, żyrowany przez Wojciecha Kulika, ponieważ został mi skradziony. Piotr Kubacki, Bytonia, poczta Zblewo (Pomorze). 21261

Niniejszem
unieważniam skradzione papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Wasielewski, Brdyujście, Łowicka 10, miasto Bydg. 21339

Poszukuję
pożyczki 3 000 pod pierwszą hipotekę, gwarancja 100 tysięcy, wysoki procent. Zgł. Hel, kiosk Jana Łupanowa. (21265

Kurs gotowania
trzymiesięczny otwiera w Chełmnie 1 września 1928 nauczycielka szkoły gospodarczej. Zgł. i informacje: Kursa gotowania Chełmno, Szkolna 2. 21196

Unieważniam
weksel, wystawiony przez p. Marjannę Koziełkową Wolwark na sumę 200 (dwieście zł), wystawiony dla p. Jana Włosika. (11612

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzega się każdego nabywającego pomieszkanie położone przy ul. Henryka Dietza nr. 1, aby się nie naraził na koszta i nieprzyjemności. Właśc. domu. (21320

MATRYMONJALNE

Pani
starsza fachowa inteligentna przystojna poszukuje towarzysza życia. Panowie w starszym wieku intelig. raczą oferty złożyć pod „Zrównoważona“ w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11592

Przemysłowiec
kawaler lat 29, zamożny i przystojny, lecz nieco kulawy z wojny, zapozna przystojną i dobrego charakteru panią, która by też wniosła cośkolwiek zasobów materjalnych. Zgłoszenia z rotografją do filji Dz. Bydg. pod „Przystojny“. (11631

Dwóch kawalerów
robotników na stałej posadzie, lat 23 i 25 poszukują znajomości pań od 18—23 lat celem późniejszego ożenku. Łask of. o ile możności z fotografją prosimy skierować do filji Dz. Bydg. pod „Kawaler“. 11607

Wdowa
w średnim wieku, posiadająca większą nieruchomość, szuka znajomości inteligentnego pana w wieku 45—55 lat. Zgł. pod „D. A. B“ do Dz. Bydg. 21308

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro
podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Wróżka
chiromantka, mówi przeszłość, przyszłość. Kordeckiego 3 II l. Tramwaje dochodzą. (20816

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełn. Rynku pod firmą „Postęp". 21076

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Osiedliłem
się w Nakle przy ul. Dąbrowskiego nr. 149. Akuszerka Masiak. Przyjmuję prywatnie i z Kasy Chorych. 21174

Aparaty
do pospiesznej fotografji wyrabia „Wiol". Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. (11546

Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. 20598

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat Hemeopatycznie i Biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski. Homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II. wejście telefon 775. 18528

Dziecko
które matka nie dokarmi, wyrośnie zdrowe, silne i odporne przy użyciu mączki odżywczej Homosan. Do nabycia w aptekach i drogerjach. (20943

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19723

Miód
prawdziwy pszczelny kwiatowy, pod gwarancją najprzedniejszej jakości 10 funtów 22 złote, ctr. 210 złotych. Wysyła bartnik Adamski emeryt nauczyciel, Polskawieś poczta Kłecko, Gniezno. (20132

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki krzyże, lichtarze, obrazki, figury, galant. 15884

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11684

SPRZEDAŻE

2 grunta
jeden z domem mieszkalnym, drugi z domem fabrycznym w powiatowem mieście, położone przy głównej ulicy są korzystnie na sprzedaż. W powiecie niema polskiej fabryki powozów, dom fabryczny nadawałby się na taki zakład. Dobry fachowiec miałby pewne powodzenie. Grunta mogą być sprzedane pojedyńczo. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „D. G." do Dzien. Bydg. 21158

Dom
II piętr. narożnikowy z dwoma składami, piekarnia, stajnie, śpichrz, dochód miesięczny obecnie 500 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty podług umowy. Po sprzedaży wolne 3 pokoje, kuchnia, skład, stajnie i śpichrz. Wiadom. Inowrocław, Młyńska 4. (21144

Świetna egzystencja!
Zakład fryzjerski damsko-męski z sprzedażą kosmetyków, zatrudniający 6 ludzi, w większem mieście Pomorza z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. pod „E. 16" do Dz. Bydg. 21234

Gospodarstwo
90 mórg z żywym i martwym inwentarzem, oraz meblami w pow. świeckim za 56.000 zł. Wiadomość A. Rembowicz, Bydgoszcz Chrobrego 3. (11375

Parowa mleczarnia
z nowoczesnem urządzeniem, w bogatej okolicy, obrót dzienny 2 tys. ltr. budynk masywne. Dom pański 8 pokoi z przyległącemi ubikacjami, leży romantycznie przy jeziorze i parku, przy tem 5 mórg pszennej ziemi, 3 kilometry od stacji kolejowej z powodu objęcia drugiego majątku spiesznie sprzedam za 38 tys. zł wpłaty 25 tys. Powyższy objekt nadaje się również na młyn, gdyż w okolicy niema. Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Sprzedam
tanio z powodu wyjazdu całkowite urządzenie wytworni, cukrów, czekolady, formy, płyty, walce. Of. pod „1800" Dz. Bydg. 11538

Kamienica
z 6 interesami, pierwszorzędny punkt, 160.000 zł. dochód roczny 19.000 zł. kamienica z 4 interesami 65.000, dochód 9.600. Kamienica z interesem i 2 morgowym ogrodem owocowo-warzywnym 35.000 dochód 4.500, kamienica 1 piętrowa z 2 interesami dobry punkt 25.000 dochód 3000 zł., domek ła willa 6 pokoi i 2 kuchniami z 1 mrg. ogrodu za 13.500 zł. domek o 4 mieszkaniach i oficynka z 2 morgowym ogrodem za 14.000 zł i wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Skład
obuwia z warsztatem, w Nakle, najlepszy punkt miasta, z powodu wyprowadzki sprzedam. Potrzebna gotówka około 5.000 zł. Zgłoszenia Ludwik Jeniec, Nakło, Bydgoska 28. (11510

Dom
II piętrowy z dwoma interesami, dużemi spichlerzami i stajniami w centrum miasta z powodu wyjazdu okazyjnie na sprzedaż. Joanna Gertz, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 30. (11522

2 domy
w rynku, 2 składy razem 24.000 zł, oddzielnie 12.000 zł sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „2412". (21057

Piekarnia
parowa w pełnym biegu z piękną nieruchomością na sprzedaż, przy kupnie wszystko wolne w mieście na Pomorzu liczące 13 tys. mieszkańców. Cena 35.000 złotych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia parowa". 21029

Okazja!
Razem 7 domów z 3 składami, 7000 zł dochodu, cena 60 tys. zł bez długów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11563

I ptr. dom
blisko Wełnianego Rynku, 4 pokoje wolne, duży ogród sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11562

4 morgi
roli dom wolne mieszkanie za 9000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11564

Restauracja
wraz z salą, miejscem wycieczkowem, przy mieście powiatow., położona przy lesie dębowym i szosie, 5 pokoji letnich, 3 pokoje gościnne, mieszkanie 4 pokoje i kuchnia, 3 morg. park z salą letnią, obfity drzewostan, 21 mórg roli, 9 mg. łąki, żywy i martwy inwentarz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa za cenę bardzo przystępną. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 11539

2 domy
parterowe za 8500. „Felicitas", ul. Świętojańska 6. 21240

Skład bławatów
z powodu choroby sprzedam mój od 8 lat dobrze prosperujący skład bławatów w powiat. mieście na Pomorzu. Do przejęcia towaru i urządzenia potrzeba tylko cztery tysiące zł. D. Mowiński, Działdowo. 20990

Sprzedam
mój dom masywny, bez długu, i 5 mórg średniej ziemi, nadający się na każde przedsiębiorstwo, położony nad szosą w Łunawkach, pow. Chełmno. Cena podług ugody. Wiadomości udzieli M. Manikowski, mistrz siodlarski, Jeżewo, powiat Swiecie 20821

Sprzedam
motor ropowy, siły 1 P. S. „Perkum", dynamo oraz 12 akumulatorów. Jagiellońska 7, Jędrzejczyk. 11512

Lokomobila
systemu Marschall & Sohn 6 atm. używana przyjęta przez rewizję tego roku na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. M." (11407

Protos 10/30
sześcioosobowy gotowy do jazdy, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. T. Nowak, fabryka maszyn, Bydgoszcz. (11220

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Pianino
czarne, bardzo mało używane sprzedam na korzystnych warunkach. Zgłosz. Giżewski, Dworcowa 30. Skład. (11500

Dla składu
kolonjalnego kompletne urządzenie sprzedam tanio. Chmara, Grunwaldzka 8. 21051

Platforma
(rolwóz) na sprzedaż. Paulina Bogusławska, Rupienica 4. 21073

Worki
każdą ilość od mąki i cukru 2 ctr. raz używane na sprzedaż. ul. Wileńska 8, parter lewo. Telefon 397. 21085

Sprzedam
wózek ręczny, platformę, cztery koła. Soberska, Król. Jadwigi 4. (11502

Samochód
dorożkę, sprzedam z koncesją i zegarem w Bydgoszczy. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samochód-dorożka" 11550

Okazja
z powodu wyjazdu różne meble, dywany i lampy na sprzedaż. Gdańska 165, III ptr. wprost. (21207

Gospodarstw
kilka większych i mniejszych, domów w mieście i interesów mam z polecenia korzystnie na sprzedaż. Zwierkowski, Margonin, pow. Chodzież. (21175

Na sprzedaż
nowy rolwóz, urządzenie kolonialne, wózek dziecięcy, gramofon. Flisacka nr. 3. (21169

Kamienica
II-piętrowa, 2 składy, miasto pow. dochodowa, za 23.000 zł sprzedam. Zgł. pod „47" Dziennik Bydg. 21160

Kamienica
II piętrowa, miasto pow. Kujaw, narożnik Rynek handlowy objekt dochodowy za 55000 zł sprzedam. Zgłosz. pod „74" Dzien. Bydg. 21159

Samochód
„Ford" otwarty, na chodzie, dobre opony tanio na sprzedaż. A. Filipczuk, Chełmża, ul. Toruńska 14, telef. 118. 21250

Dom
2 składy, dochód 530 zł, cena 56 tys., wpłata podług umowy. „Felicitas" Świętojańska 6. 21239

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Książki
szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia. Antykwarnia, Hetmańska 25. (11530

Szukam
domu ze składem, miejscowość obojętna. Szczegółowe oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „12672". 21056

Poszukuję
piekarni wraz z domem, może być w mniejszem miasteczku od 20 do 25.000. Jan Kwiatkowski, Chełmno ul. Dworcowa 43. (11583

Kupię
domek z wolnym składem w średnim mieście. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. Z". 21227

LEKCJE

Zapisy
do nowych klas (IV—VIII) „Matura", ul. Gdańska 137 III piętr. (od godz. 5—7). 18747

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

15 dzielnych
murarzy do tynku poszukuję zaraz na dłuższy czas do Poznania. Praca od metra lub na godz. Zgł. przyjm. Jan Fojucik Mrocza, pow. Wyrzysk. 21215

Pilne!
Dla prowadzenia składu asygnacyjnego na okręgi pomorski, poznański, warszawski potrzebni zdolni ludzie branży kupieckiej z kaucją lub gwarancją hipoteczną od 500—5.000 zł. Stała pensja lub procenta. Oferty Inowrocław, poste restante Kulik. 21071

Szwaczki
do maszyn i ręczne przyjmuje stale „Industria", Bydgoszcz, ul. Kujawska nr. 124. 21074

Furmani
do wożenia żwiru potrzebni. Pocztarnia, Grodzka nr. 4. 21098

Ekspedjentka
rzeźnicka dobrze znająca swój zawód może się zgłosić. J. Buchholz, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Pańska 21, telef. 325. 21219

Do naszej
fabryki wyrobów czekoladowych i marcepanowych poszukujemy dobrego samodzielnego pracownika. Of. z podaniem pensji do adm. Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Dzielny pracownik." (21218

Dwóch
czeladników stolarskich na meble fornierowane przyjmę zaraz. Zgł. Jan Mroczyński, Czersk. Stolarnia z napędem motorowym. (21167

Dzielnego
mistrza cegiarskiego poszukuje od 1-go października lub 1-go kwietnia R. Winkel, Cegielnia parowa i fabryka rur drenarskich, Koynia. (20698

Uczeń
z dobrem świadectwem szkolnem może się zgłosić. H. Seelig, Pakość, handel żelaza i towary kolonjalne. (11523

Pomocnik
rzeźnicki, lecz tylko pierwszorzędna siła, potrzebny zaraz. Jeziorski, Łasin, telefon 64. 21129

Potrzebna
zaraz ekspedjentka do mego składu rzeźnickiego z kilkuletnią praktyką. Zgł. z fotogr. uprasza Ernest Drew, mistrz rzeźnicki, Puck, tel. 24. (21123

Uczeń
może się zgłosić z całkowitem utrzymaniem. Bydgoski Dom Delikatesów Leon Jankowiak, Gdańska nr. 22. 21198

Pasterzy
do krów poszukuje zaraz Brunk, Lisiogon p. Łochowo Bydgoszcz. 21184

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
starsza, umiejąca prowadzić jak najsumienniej samodzielnie lub pod dyspozycją pani gospodarstwo dworskie, poszukuje dobrej posady od 15. 8. lub 1. 9. 28. we dworze. Łaskawe zgłoszenia pod „N. G" do Dzien. Bydg. 21025

Maszynista
wyuczony ślusarz, mający 4 lata praktyki, poszukuje posady zaraz lub później. Of. przyjmuje Wojewodzki, Bydgoszcz, Nakielska nr. 8. 21062

Ogrodowy
kawaler, lat 27, obeznany w wszystkich gałęziach ogrodnictwa, także w polowaniu i obsłudze przy stole, poszukuje stałej posady zaraz lub później. Zgłoszenia uprasza J. Iwański, Kończewice p. Chełmża, powiat Toruń. (11571

Urzędnik
gospodarczy lat 40 Wielkopolanin, obeznany z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres gospodarczy, oparty na dobrych świadectwach szuka posady od 1. 9. 28. lub później. Łask. oferty pod pod „231" do Dz. Bydg. 21224

5000 kaucji
gotówką lub zabezpieczeniem stawi bankowiec-kupiec przy uzyskaniu posady kasjera, inkasenta, przedstawiciela względnie innej stosownej tylko w w poważnem przedsiębiorstwie. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „21". 21248

DZIERŻAWY

Dzierżawa
60 mórg z pełnemi żniwami z powodu wyjazdu 7.5000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (11527

Składu
poszukuje się w śródmieściu, Gdańskiej lub Dworcowej ulicy. Oferty uprasza się składać do filji Dz. Bydg. pod „H. D". 11501

Dzierżawa
200 mórg na Kujawach, wtem 20 sztuk bydła, 10 koni, na 12 lat do odstąpienia, z morgi $2^1/_2$ ctr. Zgł. przyjmuje Switajski, Nakło, Bydgoska 886.

Do wynajęcia
w Jabłonowie ubikacje nadające się na każdy warsztat lub małą fabryczkę. Zgłosz. Przeorski, Jabłonowo, telef. 10. 21150

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 7—8 pokoi z kuchnią możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „100" 20792

Poszukuję
2 pokoje bez mebli z używaniem kuchni. Telefon 611, od godz. 9—4. 11524

3 pokoji
z komf. na miejscu, odstąpię za skład z 3 pok. Oferty do Dz. Bydg. pod 134". (211

Pokój
z kuchnią i kawałek ogrodu pod warzywo wraz z przynależnościami do wydzierżawienia na 3 lata, czynsz zgóry 1500 zł. Konopna nr. 11, Bydgoszcz. 21237

Poszukuję
1 lub 2 pok. z kuchnią umebl. na piętrze, chętnie na przedmieściu. Zgłosz. Iwanicka, Rumja-Zagórze poste-restante. (21268

POKOJE

Pokój
zaraz z osobnem wejściem zdatny na biuro, przytem piwnica i stajnia do wynajęcia. Plac Piastowski. Zgłoszenia 3—5 Gdańska nr. 142. Przybora. (11391

2 umeblowane
pokoje z używaniem kuchni, ewtl. 3 pokoje próżne z kuchnią od 1. września poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Budowniczy". 11363

Pokoju
próżnego, tylko przy rodzinie poszukuję zaraz. Of. pod „Pokój próżny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11503

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 44, parter. 21064

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje zaraz pokój umeblowany z używaniem kuchni, możliwem wśródmieściu. Of. do filji Dz. Bydg. pod nr. „130" (11590

ROZMAITE

Nowy katalog
nr. 21 wydawnictwa „Pomoc Szkolna", znacznie uzupełniony, wyszedł z druku. Na żądanie wysyła wydawnictwo katalog oraz okazową książkę gratis. (Pierwszeństwo czytelniom). Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5./40. (992

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Hotel Warszawski
ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Wysoką nagrodę
dam temu, kto mi dopomoże do odnalezienia skradzionego roweru marki Stangenberg nr. 161075, karta nr. 3843. Ostrzega się przed kupnem. W. Koterski, Osielsko. (11557

MATRYMONJALNE

Szukam
znajomości ze starszym panem. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Kat.". 11551

Osoba
materjalnie niezależna, gospodarna lat 25, wykształcona, z powodu braku znajomości szuka towarzysza na wyższem stanowisku. Poważne zgłoszenia pod „19" do filji Dzien. Bydg. Toruń. 21247

Młody
przystojny przemysłowiec pragnie zapoznać elegancką panią w celu matrymonjalnym. Oferty o ile możności z fotografją do Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2 pod „S. S. zamiejscowy". (1156

Szanujcie bieliznę przez Alboril samopiorący środek!

21258

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

firmy C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO-POMORZE.
FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA"
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11.
WSZĘDZIE DO NABYCIA.



Pierze i puch
kołdry (19178
materjały bieliźniane
gotowa pościel.
A. Zwierzycka
Prawnie zastrzeżone. Bydgoszcz, Dworcowa 74.

Fabryki Szkła Ujście Spółka Akcyjna **dawn. Friedr. Siemens**
w Ujściu (Wlkp.)
wyrabiają:
butelki ze szkła ¾ białego i zielonego
do piwa wina likierów lemonjady wody sodowej
jak również wszelkiego rodzaju butelki fasonowe
oraz
demjony, balony i słoiki do miodu z pokrywkami.
(21296

Wróciłem
Dr. Dziembowski

20552



Mydło z amorkiem
Borno-tymolowe
Mag. Farm. W. Październiekiego
udelikatnia cerę i usuwa wszelkie defekty, piegi, liszaje itp.
zł1,20 Żądać wszędzie! zł1,20
Fabr. składn.
„Pharmachemia" Bydgoszcz, tel. 1461

Rumianek
kwiat lipowy, wosk i inne zioła kupuję
„Pharmachemia",
Bydgoszcz, 20554
ulica Mickiewicza 2.

Obiady z 3 dań
1,20 zł poleca 21254
ogród Patzera
i restauracja.

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (11585
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

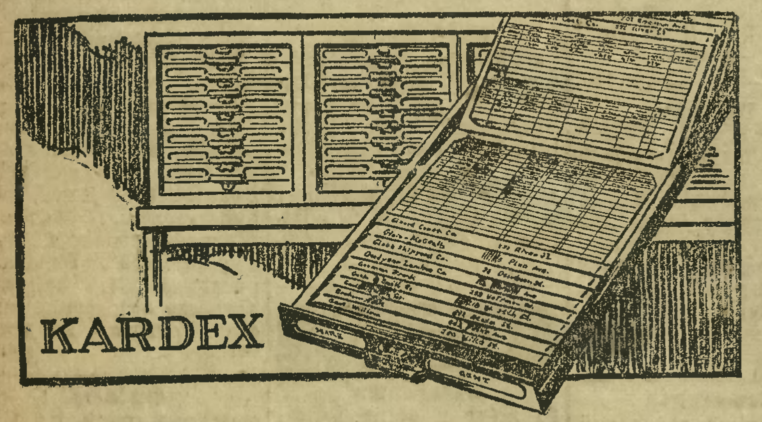
Bufet restauracyjny dobrze utrzymany krzeseł i stołów poszukujemy natychmiast. Oferty z dokładnem opisem kierować pod „L. N." do Dz. Bydg. 21315

Przedsiębiorstwo budowlane
JAN OSSOWSKI
Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 27
poleca się do wykonania wszelkich robót budowlanych z materjałów własnych lub powierzonych. Bezpłatne porady z wykonaniem projektów, rysunków i kosztorysów. (11549
Długoterminowa spłata. Ceny konkurencyjne.

Drogerja
dobrze zaprowadzona, istniejąca od r. 1875, przy pryncypalnej ulicy w **Poznaniu**, z powodu choroby właściciela jest **natychmiast na sprzedaż** wraz z towarem i mieszkaniem za łączną kwotę 45.000 zł przy wpłacie gotówką 25.000 zł. Obrót roczny ca. 80.000 zł. Dostawa dla wojska, urzędów i majątków. Oferty tylko poważnych reflektantów upraszam do „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod **nr. 55,362.** (21295

POKOJU umeblowanego, czystego, słonecznego, dla dwóch pań **poszukuję** zaraz w okolicy Św. Trójcy — Wełniany Rynek — ulica Długa lub Zbożowy Rynek. Zgłoszenia pod „Inżynier" do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (11600

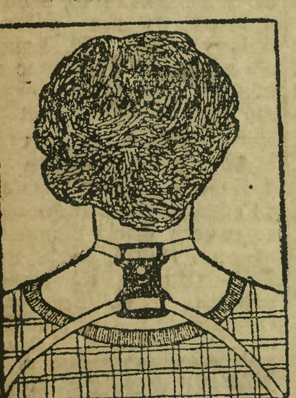
Dzielną stenotypistkę
w polskiej i niemieckiej korespondencji **poszukuje** zaraz lub później **poważne przedsiębiorstwo fabryczne.** Oferty z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem pretensji skierować pod **„350"** do filji Dzien. Bydgoskiego. (21303



Uwidoczni stan przedsiębiorstwa
Żądajcie odwiedzin naszych fachowców. Wyłączne zastępstwo
Bracia Hohn i Ska, Bielsko
Przedst. Swiadek Stefan, Poznań, Przemysłowa nr. 40
Telefon 15-53
KARDEX
AMERYKAŃSKI SYSTEM KONTROLNY

Ogród „Resursy Kupieckiej"
Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916
Od 1. 8. 28. zupełnie nowy program!
Codziennie
Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych
pierwszorz. warszawskich sił artystycznych
Murzyni zademonstrują nowoczesne tańce.
Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING
Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8
W razie niepogody na sali. (18600

RESTAURACJA SIELANKA
Lokal otwarty w nocy
Obiady z piwem, kawą, lub herbatą 1.10
Kuchnia wyborowa. —:— Codziennie koncert.
21284) **Śniadeckich 29.**



Aparat RADIO-BIOLA
najnowszy wynalazek dr. Farnhama
leczy pod gwarancją wszelkie chroniczne cierpienia:
reumatyzm, artretyzm, paraliż, choroby wątroby, nerek, otyłość i t. d.
21314) Informacji udziela:
Oskar Bartosz, Bydgoszcz, ul. Ossolińskich 8II p. Mogilno, ul. Kościuszki 1. Starogard, ul. Skarszewska 21.

Kupuję Zęby!
Sztuczne zęby stare, używane, nawet połamane, pojedyńcze lub w szczękach kauczukowych, po zbadaniu platynowych zaczepek. Skład przyborów dentystycznych
„Dentos", Bydgoszcz, Gdańska 164, Tel. 403.
11515

Kantorzystka
z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, wymowna, znająca również język niemiecki, potrzebna od 1 września. Zgłosz. piśmienne z podaniem referencji i wymaganej pensji uprasza się do adm. Dziennika Kujawskiego. (21210

Mieszkanie
w śródmieściu wys. part. 4 pokoje wielka weranda etc. przy parku oddam spokojnemu poważnemu lokatorowi z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia pod „K. 2" do Dz. filja Dworcowa 2. (11516

Zakupimy używane
dźwigary
2 szt. N.P.20 6,30 mtr. dług.
2 „ N.P.22 6,30 „ „
3 „ N.P.24 63,0 „ „
„Grakona" Onufry Gertner i Ska Fabryka Pilników i Narzędzi T. z o. p. ul. Marcinkowskiego 7/8. 21327

Dzielnych akwizytorów
na poszczególne powiaty poszukuje poważna firma w Poznaniu celem sprzedaży radjoodbiorników na długoterminowe spłaty. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, kopjami świadectw i referencyj do Poznań „Par" Aleje Marcinkowskiego 11 pod „32,103". 21251

Bank M. Stadthagen Tow. Akc.
Bydgoszcz
Załatwiamy wszelkie czynności bankowe.
Wynajmujemy pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.
20559 **Kasy czynne od ½9 do ½2-ej**

PROSZEK MYDLANY z PODARUNKAMI
POLAR
PRAWNIE ZASTRZEŻONY
FIRMY
JULJAN KRÓL
FABRYKA CHEM. BYDGOSZCZ

Gosposie śnieżnie białą bieliznę i prezent.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.